

5312

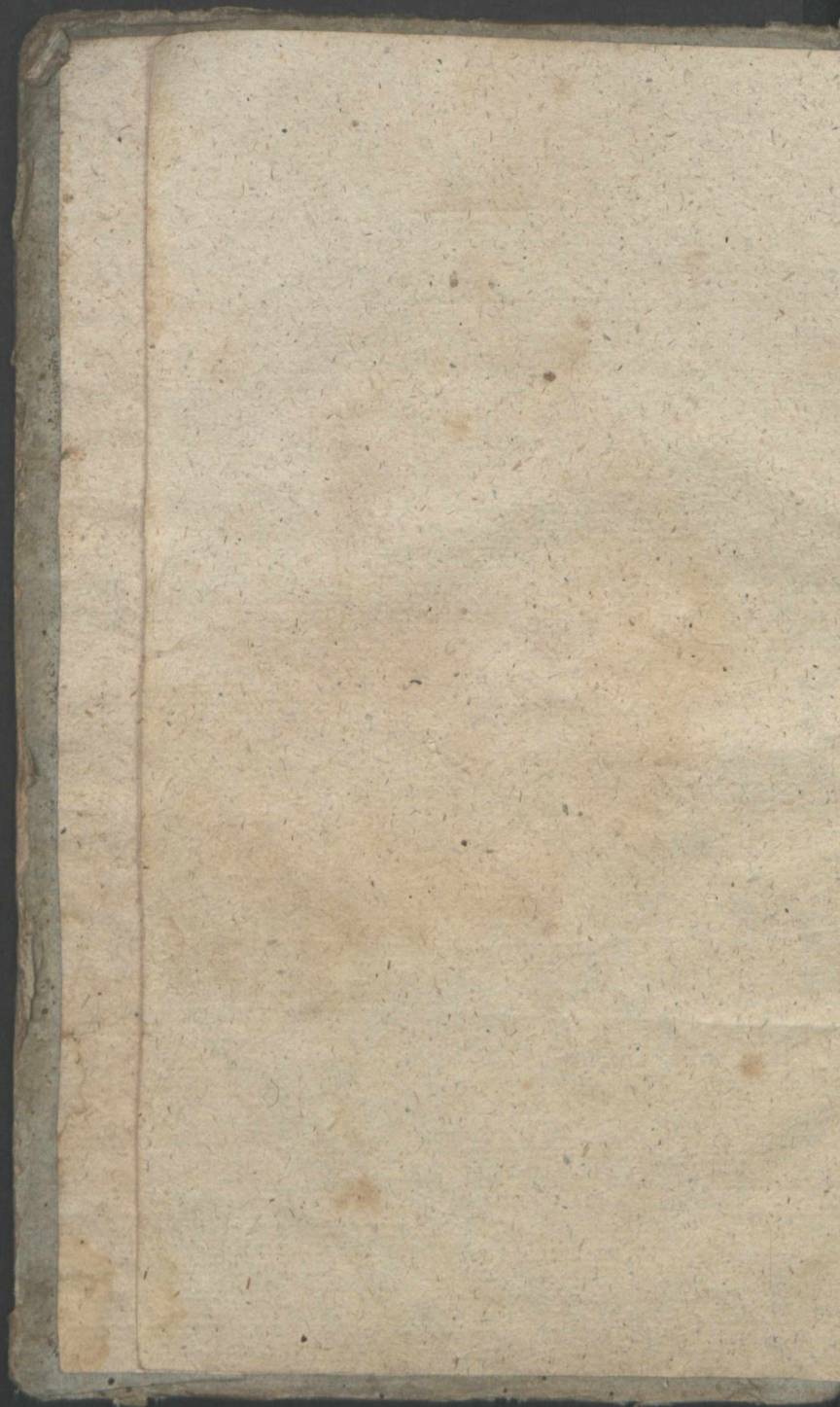
Z BIBLIOTEK
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

4. 15

77/3

1 3
20

lost	1	39	40
		43	52
lost	1	90	<u>632</u>



KATECHIZM
RZYMSKI.

TOM I.

Katechizm Rzymski we
Trzech Tomach dla Kościoła
Parochialnego Diecezji
Łowickiego ab Officio mag.
Jan. S. gna Ineas J. S.
Anno Dni 1790^{mo}.

THE HISTORY
OF THE
REIGN OF
TOM I

Printed by J. B. Nichols
at the New York Press
No. 179, Nassau Street
New York, N. Y.
1850

K A T E C H I Z M

Według uchwały S. Koncylium Trydent-
skiego dla Plebanów

U Ł O Z O N Y

*z rozkazu nayprzód S. PIUSA V. potym Kle-
mensa XII.*

W Y D A N Y

Na Polski Język zaraz w lat cztery po skończonym Koncylium
Trydentskim

PRZETŁOMACZONY

PRZEZ

Jmć. X. WALENTEGO KUCZBORSKIEGO

Archidyakona Pomorskiego, i w Krakowie Roku 1568. u Miko-
łaja Szarffenberga

W Y D R U K O W A N Y.

*Teraz z Rozrządzenia Urzędu Biskupiego Krakowskiego
dla, wygody Kaptanów staranie dusz w Dyecezyi Krako-
wskiej sprawujących*

PRZEDRUKOWANY.



w Krakowie 1789.

w Drukarni Ignacego Gröbla Typografa J. K. Młci.

5312

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

DO

JASNIE WIELM

JOZ

OLECH

*Biskupa Uran
tedralnego
Kustosza*

y w sobie zamykające. Dzieło

5312

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

ędców powszechnie zalecone;
a o jego pomnożenie stara-

tak Ciebie JW. Suffraga-

się w czasie S. Trydent-

Gorliwość albowiem

łowi Nauki, całemu

ych przymiotów

szego w Oso-

ludu wielé

, częścią

drości i

, która

oraz

sza-

a-

potwierdzony, pochwalony, i do używania podany. Tym sposobem wyłoży się wszystko, cokolwiek tego przeznacnego Dzieła powagę okazać zdólne jest: oraz Mężowie którzy koło niego pracowali wyliczeni zostaną.

Święty Powszechny Synod Trydentski pod Piusem IV. potrzebie zgromadzony, chcąc nie tylko szczególniejsze pod ów czas powstające Kacerstwa zgnębić, ale też inne już zadawnione, a znowu podnoszące głowę jednym właśnie zamachem obalić, tudzież najmniejsze błędów zabytki z gruntu wykorzenie, a żeby i w owych okolicznościach, i na całą przyszłość przysłużył się Kościołowi, nie tylko umyślił naukę Prawowierną którą Kacerze różnemi sposobami znieść usiłowali, swemi wyrokami utwierdzić, ale też przedziwnego tego Katechizmu wydaniem, wszelkie któreby się kiedykolwiek zawię mogły nieprzyjaciół prawdy mniomania, wcześniej i przezornie umorzyć postanowił. Sądził bowiem i słusznie, iż lud Chrześcijański od swych Pasterzów podług tego Katechizmu jednostaynie nauczony, co ma wierzyć, czego się spodziewać, co o Najswiętszych Wiary Tajemnicach trzymać, iakim obyczajem Sakramentów SS. używać, nowych zdań wynalazców ani słuchać, ani przyjmować, owszem onych tak wielką Katechizmu tego powagą uprzedzony, iako fałszerzów już od Kościoła potępionych mężnie odrzucać miał. Ten Oyców Trydentskich zamysł, wsparty dawnych Synodów przykłady: iako to Nicenskiego I, Carogrodzkiego, i innych, pomogło naleganie Karola IX. Króla Francuskiego, pomogły wreszcie do jego wykonania niepoliczone a niebezpieczne Katechizmy, które po całym Chrześcijaństwie z wielką wiernych szkodą rozrzucone były.

były. Dał się bowiem widzieć Katechizm Berneński i Jene-
weński, wyznanie Kalwińskie, Auszpurskie, początki Kalwina,
i inne tym podobne Kacerskie Dzieła, których tu wyliczać
potrzeby niema. Aby więc przeciw fałszom postawić prawdę,
i grube kacerstw ciemności, światłem nauki Chrystusowej roz-
pędzić, przedsięwziął Synod Trydentski wydać dzieło, któreby
zgoła całą Wiary i obyczajów Chrześcijańskich umiętność
zawierało. Jaśnie się to pokazuje z Rozdziału siódmego Po-
siedzenia 24. Trydentskiego Synodu, oraz z Przedmowy sa-
mego Katechizmu. Taki tedy był początek, takie pobudki,
taki koniec temu zamierzony Katechizmowi.

Zgodzono się na to iednomyslnie, aby Imieniem i powagą
Synodu był ułożony, atoli względem sposobu, którym miał
być ułożony, i względem kształtu który Mu miał być nadany,
nieco trudności zaszło. Niektórzy z Oyców żądali, aby dzieło
Katechizmu, nie prócz rzeczy powszechnych, prostych, i do
wszystkich pojęcia stosowanych, nie zawierało, inni pragnęli,
ażeby w nim rzeczy wysokie, doskonałe, któreby wspaniałość
tak wielkiego Synodu okazały, tam umieścić, ponieważ (mo-
wili) po Piśmie S, po Składzie Wiary, po Kanonach i Podaniu,
książka ta najpierwszą być miała. Wreszcie uradzono, ażeby
Naywyższego Biskupa Posłowie Oyców i Teologom na Syno-
dzie Trydentskim obecnym, różne Składu Apollolskiego, (toż
rozumieć o Modlitwie Pańskiej Dziecięciu Przykazaniach i
Sakramentach potrzeba) części wyznaczyli, te zaś przyzwoicie
jak dokładność Katechizmu wyciągała od Nich wyłożone, wszy-
stkie z podpisem własnych Imion i Nazwisk Posłom oddane
były. Tak rzecz opisuie *Christophorus Sanctotisius* Augu-
stynianin,

stynianin, w Przedmowie do Dzieła *Theatrum SS. Patrum* który się na Synodzie znajdował. Przydać, tenże, iż Kardynał *Seripandus* podał mu do wyłożenia Rozdział Składu Apostolskiego *Et in Unam Sanctam Ecclesiam Catholicam*. Michałowi Medynie Franciszkanowi czwarty Rozdział był podany, inszy Juliuszowi Poggianowi, inszy Piotrowi Galezyniuszowi, inszy Sylwiuszowi Antonianowi, inszy Gabrielowi Paleotowi, inszy Achillesowi Stacyuszowi, insze inszym podane były.

Ażeby zaś Dzieło w tym sposobem utworzone, ile zbyt rozciągle skrócone być mogło, oraz iednostaynością i pięknnością łacińskiej wymowy ozdobione zostało, należało, aby ile treść Teologii zamykające, Teologom do iego przerobienia bez uszczerbku najmniejszego rzeczy potrzebnych, oddane było. Wybrani tym końcem *Leonardus Marinus* Arcybiskup Lancyoneński *Aegidius Fuscararius* Biskup Modeński. *Franciscus Forerius* od Króla Portugalskiego na Synod posłany Teolog. Wszyscy Zakonu Kaznodziejskiego. (a)

Leonardus Marinus Patrycyusz Jenueński narodził się w Roku 1509, w młodziuchnym wieku. Zakon Kaznodziejski sobie obrawszy, wkrótce w pobożności i naukach znaczny uczynił postępek. Od Juliusza III. uczyniony Biskupem Laodycejskim w stronach niewiernych, i Suffraganem Biskupa Mantuańskiego, potem od Piusa IV. na Arcybiskupstwo Lancyoneńskie

(a) *Świadczy: Dzieje Zakonne, Gaspar Sittigandus lib: 2. de Episc: Nutin: Michàet Pius de Viris illustribus Ord: Prædicat: Petrus Goissonus libró 1. vitæ S. Caroli Borome: cap: 8. Joseph: Ripamontius 3. part: Hist: Eccles: Mediol: lib: 2. Cardin: Pallavicinus Tom: 3. Hist: Concil: Trident: lib: 18. Cap: 1. n. 4. Et lib: 24. Cap: 13. num: 4.*

meński w Kalabrii podwyższonym został. U Karola V. Cesarza i Filipa Króla Hiszpańskiego Syna Jego, u Maxymiliana Cesarza i Sebastryana Króla Portugalskiego w czasach nader przykrych Posła Papieżkiego urząd sprawował, z tak wielką chwałą, iż sobie na powszechną cnot swoich i nauki zasłużył sławę. Był *Marinus* (mówi *Ughellus Cisterciensis* (b) zaszczycony dowcipem, wymową szczególny, w radach przeznorny, w wielu inszych osobliwzych przymiotach wielki, tudzież na spozrenie wspaniały. Mam u siebie Medal mofiężny, Twarz Jego rzetelnie wyrażający, bity w Trydencie, w czasie Synodu, tam odprawiającego się. Od Piusa V. na Albańskie Biskupstwo *Montisferpatis* przeniesiony, sześć lat toż z pieczołowitością osobliwszą i staraniem sprawował. Nakoniec, gdy mu Grzegorz XIII. purpurę i Poselstwo do Cesarza ofiaruje, zapadłszy w chorobę dnia 2. Czerwca 11573. wieku swego 63. świątobliwie życia dokonał. Pochowany w Kościele P. Maryi *suprà Minervam* przed wielkim Ołtarzem z powszechnym wszystkim żalem, (c) O tymże Marynie wspomina *Sacchinus* w Hiłtoryi Towarzystwa Jezusowego (d) przytaczając list Jego do S. Franciszka Borgiasza cieszący Go i Jego Towarzyszów w prześladowaniu które było w Hiszpanii przeciwko nim powstało. Ten list dowodzi Leonarda pobożności i szczególnego ku Towarzystwu Jezusowemu przywiązania.

Ægi-

-
- (b) *W dziele pod tytułem Italia Sacra num: 47. pag: 416.*
(c) Obszerniey dzieła męża tego opisali *Ubertus Feliatu in elogiis clarorum Ligurum pag: 199. i Ferdinandus Ughellus Cisterciensis* już wzmiankowany,
(d) *Tom: 2. lib. 2. num. 133 pag: 64.*

Æzidius Fuscararius czyli *Fuscherarius* zacie w Bononii urodzony, pod Pawłem III. na Urząd Magistra Pałacu Apostołskiego wysadzony, a od Juliusza III. Biskupem Modeńskim uczyniony był. Pod Pawłem IV. fałszywie o błędy przeciw Wierze oskarżony, i zpotwarzony (tak Bóg częstokroć sprawiedliwych doświadczają) do więzienia wtrącony został, po surowym atoli i ścisłym całego życia jego roztrząśnieniu zgoła niewinnym uznany, do pierwszej po siedmiu miesiącach doftoyności jest przywrócony. Od Piusa IV. odebrawszy rozkaz aby się znajdował na Synodzie Trydentskim, oczywiste tam nienaruszonej Religii, wyborney nauki i roftropności, dał dowody. Z téy przyczyny poruczone Mu było rozporządzenie Sefsy i Kanonów Synodalnych, w czym iak się chwalebnie stawił, iasnie pokazuje ten porządek, który tam znajdujemy. S. Karolowi Boromeuszowi nader miły, z Bartłomiejem *de Martyribus* Arcybiskupem Brakareńskim, przyiaźni związkiem złączony, dla obyczajów pomiędzy nimi i cnot podobieństwa, przetoż o nim ten drugi zwykł był mawiać: *Dziwię się: iż lubo Biskup Modeński ubogi, ja zaś bogaty jestem, większe on iednak i znacznieysze iatmużny czyni.* Pracami na pożytek Kościoła Bożego zwałony, w sameyże koło Katechizmu pracy życie zakończył w Rzymie 23. Grudnia 1564. Pogrzebiony tamże gdzie i *Leonardus Marinus.* (e)

Franciszek *Forerius* czyli *Fureirius* Luzytańczyk, wielkim był Filozofem w Greckim i Hebrayskim ięzyku biegły, iako uczone jego na Pismo S. Komentarze dowodzą (f) Teolog

(e) Pismo o nim obszernie *Gaspar Silligandus lib: de Episc. Mutinen: i Ferdinandus Ughellus Tom: 2. Italiae Sacrae*
 (f) Swiadczą o nim *Antonius Gosaeus i Michæl Pius.*

log oraz głęboki, równie iak pobożny, od Króla Luzytańskiego na Synod posłany zdaniem Oyców wszystkich, za człowieka prawdziwie uczonego miany był; niemniej w opowiadaniu Słowa Bożego dzielny, iak mówi X. Pofsewin *in Apparatu*. Nakazał mu Synod aby Regestr książek zakazanych ułożył, wykonał to, napisawszy prócz tego niektóre służące reguły, które od nayeelniejszych wszystkich Narodów Teologów, za potrzebne są uznane. W Zakonie Kaznodziejskim nayprzód Prokuratorem Generalnym, potym Pałacu Apostolskiego Magistrum był uczyniony, i do Katechizmu także na Synodzie użyty był. (g)

Po śmierci Idziego Fufkararyusza i zeyściu O. S. Piusz IV. gdy robota koło Katechizmu nieco przerwana była, S. Karol Borromeusz pilnie starał się aby dokonana została, zatrzymał przy sobie Forreryusza, między innemi pisząc na początku Listopada 1564. List do Króla Luzytańskiego i Kardynała Henryka, w którym się wymawia, dla czego mu po skończonym Synodzie do Ojczyzny powrócić nie dopuścił. Jakoż za Jego staraniem Katechizm do tego stanu doprowadzony był, iż o nim S. pomieniony Kardynał w tymże liście iako o dzieło doskonałym, mówi: *Jam Nos ejus diligentia & industria absolutum Catechismum, opus ornatissimum, quod omnia ferè præcepta, & documenta vitæ, pie sanctèquè instituendæ complectitur, accepimus.* Ztąd zaś pokazuje się iż chwala tego dzieła po wielkiej części na S. Karola Borromeusza zlewa się. I ten to był postępek Katechizmu Rzymskiego.

Wywz-

(g) Świadczy Kardynał *Pallavicinus lib: 18. Histor: Concil: Trident: Cap: 1. num: 4.*

Wywyższony na Stolicę Apostolską Pius V. wszystkie swoje na to obrócił starania, aby Kościół Chrystusów, zdrową nauką, i świętymi obyczajami, już przez przykłady swoje, już Trydentskich Kanonów i wyroków wykonaniem, wspierał i utrzymywał. Ze zaś Katechizm już ułożony, napisany, i dokończony, wiele do tego końca mógł pomódz: ażeby jego na świat wydanie z wszelkim rozsądkiem i roztropnością stało się, przyzrenie onego i roztrząśnienie Kardynałowi Sylwetemu, którego naukę przeczność i pobożność dobrze poznawał, powierzył. *Guillelmus Sirletus* miasteczku jednym w Kalabrii (*Styllii in Calabria*) urodzony R. P. 1514. nie z rodu, ani bogactw, ale z cnoty i nauki szlachetny, troiakiego języka, Łacińskiego, Greckiego, i Hebrajskiego w Ojczyźnie i w Neapolu umiejętności nabył. Udawszy się do Teologii tak w niej postąpił iż lubo samę tylko Biblią, do Rzymu przybywszy z sobą miał, prędko jednak wszystkim uczonym dał się poznać, a najprzód Marcellowi Cerwinowi Kardynałowi, który potym pod imieniem Marcella II. na S. Stolicy siedział. Z tymże Kardynałem na Synod Trydentski iechał, i Jego w ułożeniu i rozporządzeniu Kanonów osobliwie szóstey Sessyi wiele wspomagał, iako wielki Teolog. Pawłowi IV. nader miły, od Piusa IV. purpurą, z której się *Leonardus Marinus* wyprosił, udarowany, za wstawianiem się S. Karola Borromeusza, który Go sobie wysoce poważał. Mąż tedy ten i w Ojczyźnie i w inszych Kraiach, mądrością roztropnością, i innemi cnotami znamienity, ubogich Ojciec, dla których poratowania częstokroć z własney szaty i obuwia wyzuwał się, od uczonych powszechnie dla głębokiey nauki Biblioteką żyjącą, żywym *Museum* nazywany,
doko-

dokonał życia swego R. P. 1581. Przybrał On sobie był dwóch do pomocy, gdy się przegładaniem Katechizmu zabawiał. Tomasz *Manriques* i Eustachiego Lukatella obydwóch Zakonu Kaznodzieyckiego. Pierwszy iako dziecie Zakonu tego znacząca szlachetnie urodzony, dowcipu wysokiego, nauką sławny rozsądku zdrowego, i w zamysłach dobrze ułożonych stateczny, do Rzymu przyzwany, najprzód Prokuratorem całego Zakonu, potem Magistrzem Pałacu Apostolskiego od Piusa IV. obrany, od Piusa zaś V. pierwszy przy Watykańskiej Bazylice Teologii Profesoem uczyniony, umarł tamże R. P. 1573. Drugi w Bononii szlachetnie urodzony, pod Pawłem IV. Piusem IV. i V. umiętnością słynął. Piusa V. najprzód był Spowiednikiem, potem zaś Biskupem i Xiążęciem Regeńskim uczyniony, przykładne wżyskim życie zakończył R. 1575. wieku swego 57. Tych więc tak wielkich Mężów staraniem i pracą stało się, iż Roku 1566. po zakończonym Synodzie Roku 3. Katechizmu zupełnie zakończony, roztrząśniony, poprawiony, Piusowi V. ofiarowany jest. Od niego zaś pochwalony i Pawłowi Manucyszowi do wydrukowania, najprzód po łacinie, potem zaś po włosku oddany jest. Tłomaczył go na włoskie z rozkazu Piusa V. Alexy Figliucci Zakonu Kaznodzieyckiego Mąż krwi szlachetnością, nauką, i pobożnością, języków Greckiego i Łacińskiego wiadomością sławny. Nadto mówca Ewangeliczny i Wiérzopisz.

Takie było dokończenie tego złotego Katechizmu. Są niektórzy i nader poważni mężowie, między ktorými *Apostolus Zeno* infzych prócz tego naznaczający Katechizmu Pisarzy, naprzykład: Pawła Manucysza, Korneliusza, czyli Jana Chrzcici-

Chrzciela, czyli Atyliusza, Amalteusza i innych: tych atoli zupełnie przekonał oczewistemi swiadectwy X. Hieronim Lagomarsini. I ia na to z nim zgadzam się: przyznać iednak muszę, czego po mnie szczérość i rzetelność w takiej okoliczności wyciąga, iż nie tak, wspomnionym aż dotąd Mężom dzieło Katechizmu przypisuję, iakby wcale do niego inni Trydenty Oycowie i Teologowie należeć nie mieli. Należą owszem, i bardzo należą. Ponieważ nayprzód Posłowie Piusa IV. na Synodzie pierzeństwo trzymający, to jest: Kardynałowie Herkules Gonzaga, Scipandus, Hofius (o którym wnet mówić będę) Simoneta, Silicus, Navagerius, Mężowie mądrością swoją świat zadziwiający, zatrudniali się rozdawaniem rzeczy każdemu z osobna z Teologów, temi zawiadywali, te pilnie przez siebie i innych na to wysadzonych rozważali. Nie ustępowali w tym punkcie Posłom, inni Kardynałowie i Biskupi. Teologowie zaś zgola wszyscy, to radą, to piśmem, to uwagami, starali się żeby dzieło na świat wynieść mające, wielkości Trydentyńskiego Synodu odpowiadało. Słowem: iako Katechizm dziełem Trydentyńskiego Synodu nazywa się i jest, tak chwala jego na wszystkich, którzy tenże S. Synod składali, zlewać się powinna. Chcieć atoli wszystkich w szczególności pochwały tu wypisać, byłoby rzeczą nieskończoną, i nader trudną, gdyż nie wszystkich Teologów którzy się przyłożyli do Katechizmu, są nam wiadome nazwiska.

Powracam więc do różnych innych Katechizmu Rzymskiego wytłomaczeń. Nie dosyć mając na tym Pius V. iż Katechizm po łacinie i po włosku w Rzymie z druku wyszedł, pragnął ieszcze aby i inne Narody każdy w swoim języku, tym
drogim

drogim skarbem ubogacone zostały. Żądaniu tego Namiestnika Chrystusowego dosyć się stało: albowiem za świadectwem X. Posewina *in Apparatu* na język Francuski *Gentianus Hervetus*, który się też i na Synodzie znajdował, na Niemiecki X. Piotr *Cavifius* Towarzystwa Jezusowego Teolog, Mąż wielki i Hosyusza Kardynała przyjaźnią zaszczycony, na Słowiański z rozkazu Grzegorza XIII. iak świadczy Koncylium Akwilejeńskie, na Hiszpański z rozkazu Koncylium Limańskiego iak świadczy Koncylium Tarrakoneńskie, na Peruański od iednego z Zakonu Kaznodzieyfskiego iak' świadczy Regestr Biblioteki Kafsanateńskiej, na Polski od X. Walentego Kuczborskiego Archidyakona Pomorskiego na żądanie Kardynała Hozyusza, wycłómaczony iest.

Wspomniałem już kilka razy w tey Przedmowie, tego wieczney pamięci godnego Senatorsa, Kardynała i Biskupa: ale to miejsce wyciąga, abym tu obszerniey o Nim pomówił: ileżem to winien Oyczyźnie którą wsławił, nieporównanym cnotom i mądrości Jego, któremi światu zaiśniał, wręście temu Jego przywiązaniu, które miał ku Zakonowi memu. (h) Urodził się Hozyusz w Krakowie R. P. 1504, z Ulryka i Anny Rodziców zacnych, lecz cnotą i pobożnością daleko zacniejszych. W dziecinnych ieszcze leciech, inż znać było po łatwości z którą nabywał nauk i w nich swych rowienników celował, po onym unikaniu igraszek młodemu wiekowi zwyczajnych, po skłonności nakoniec do wfzyskich wielkich czynności, iak wielkim miał się stać swego czasu, Domu, Oyczyzny, i Kościoła skim zaszczytem. Biskupem nayprzód Chełmskim, a potem War-

mińskim

(h) *Rescius pag: 10.*

mińskim zostawszy, słowem i przykładem zagrzewał do dobrego
powierzone sobie dusze, to łagodnością, to gorliwym nastąpieniem,
to pełnemi owej prawdziwej miłości postępkami, to mężnym i
nieprzełamany odporem, odwoził od złego, ostrzegał i bro-
nił, aby w niebezpiecznych nader czasach nie były zwiedzione
od fałszywych Posłańców, pod płaszczykiem nauczania Ewan-
gelii, na zniesienie teyże Ewangelii godzących. Nie mogła się
w granicach Polskiego Narodu utrzymać wielkość Duszy Ho-
zyusza, głęboka nauka z Chrześcijańską pokorą, przyiemność
obyczajów, z surowością życia, miłość prawdy z nieustraszo-
nym sercem, obróciły na siebie oczy niemal całego świata.
Uzrał te wielkie Hozyusza przymioty Rzym, i chciał w pó-
czet Go Senatorów Kościelnych wpisawszy, samę Purpurę nim
zaszczycić. Wylamywał się z-tey godności ile mógł, ale w re-
szcie przyjąć był przymuszony, i osiągnął Dostojność ktorey
był naygodnięszym za zdaniem, Pawła IV. *Gdym poznał
Hozyusza, wśytkim innym wieku mego Mężom przestałem
się dziwić* (i) Do Ferdynanda Cesarza posłany względem do-
kończenia Synodu Trydentkiego, wymową swoją wszystko co
żądał otrzymał, usłyszawszy prócz tego od Cesarza. *Łaska
z Tobą widzę jest Ducha S. i Duch Boski kieruje ustami twe-
mi.* (k) Na Synodzie Trydentkim pod Piuseni IV iako Jego
Poseł pierwszeństwo trzymając, iak wielce mądrością swoją ro-
stroпноścią, rozsądku przenikłością zaimował, świadkami byli
owi wielcy Mężowie, którzy się tam zgromadzili, a którzy na
Hozyusza, iako, na jednego z owych dawnych ludzi Aposto-
lickich poglądali. Wszystkie czułego nader i mądrego Pasterza
b
powin.

(i) *Relcius pag. 84.*

(k) *Idem pag. 86.*

powinności pilnie wykonane, wszystkie Jego mowy, sprawy, piśma, wyliczyć jest rzeczą niepodobną. Jak wielkiego przykładał starania aby dzieło Katechizmu Rzymskiego tak iak go mamy doskonałe stanęło, pokazuje się z listów S. Karola Borromeusza, w iednym z nich donosi mu, aby go pocieszył: *Jam absolutus est Catechismus Sacrorum Librorum editio adornatur.*

Dzieła tego Męża w materyach Religii nayważniejszych iak były i mają być szacowane, pokazuje to gruntowność rzeczy założonych z wymową iasną, czystą a przekonywającą złączona, iaką się tam postrzega, pokazują przetłómaczenia ich na język Niemiecki, Francuski, Niderlandzki, Włoski, Polski i Ormiański, pokazują powtórzone onychże drukowania w Rzymie, w Paryżu, w Wenecyi, w Lugdunie, w Antwerpii, w Kolonie, w Moguncyi, w Dylindzie, w Krakowie, w Wiedniu. (l) Wylawszy się cały na usługi Kościoła Powszechnego, przyniosłszy sławę nieśmiertelną Narodowi swojemu, w którym mimo swe ustawiczne Duchowne zatrudnienia pełnił obowiązki naywierniejszego swey Oyczyznie i naygorliwszego Senatora, zakończył pełne cnot heroiczných życie nader szczególną śmiercią w Rzymie R.P. 1579 wieku swego 76, pochowany w Kościele P. Maryi *Trans-Tiberim* którego miał tytuł Kardynałem zostawszy. Słusznie od Grzegorza XIII nazwany *Filarem Kościoła, Ozdobą Zgromadzenia Kardynałów, Świątłem Rzymu.* (m) Słusznieby Narod nasz złotemi nayodleglejszey potomności na wspaniałych kolosach Imię Jego rysował

(l) *Rescius pag: 360.*

(m) *Idem pag: 387.*

rował literami, dla wzbudzenia w terazniejszych Oyczyzny
Synach tego Ducha prawdziwey Wiary, Ducha gorącey ku Bo-
gu i Oyczyźnie miłości, który Wielkiego Hozyusza niegdys
ożywiając, światu całemu, dał. poznać:

Tacy tedy Mężowie w wszelakim umiejętności rodzaju
wyćwiczeni, których Cnotę, Mądrość i Pobożność szanowano,
którzy Trydentskiego Synodu wszelkie zamysły dobrze sobie
wiadome mieli, Katechizm nam Rzymski ułożyli, napisali, i do
używania ofiarowali. Jest to zaiste dowód wielkiej powagi te-
go Dzieła, choćby też innych nie dostawało, na których ie-
dnak nie zbywa, gdyż są ieszcze przednieysze:

Pius V. w swoim *Breve* do Mantycyusza Dnia 24 Paź-
dziernika 1566 tak mówi „, Pasterskiemu Urzędowi chcąc ile
„, możności przy pomocy Boskiej dosyć czynić, i to co od S.
„, Trydentskiego Synodu postanowione i nakazane jest wyko-
„, nać, staraliśmy się, ażeby od niektórych wybornych Teolo-
„, gów w tym Przechacnym Mieście, był ułożony Katechizm, z
„, któregooby Wierni Chrystusowi tych rzeczy które im wie-
„, dzieć, wyznawać, i zachować potrzeba, za pilnością swoich
„, Picbandów byli nauczaani. Która książka gdy przy pomocy
„, Boskiej dokończona, na światło wynieść ma, postanowiliśmy
„, obmyślić, ażeby z tak naywiększą pilnością wydrukowana
„, była. „

Grzegorz XIII w pewnym *Breve* R. P. 1593. wyznaje, iż
z Jego rozkazu i potwierdzenia Katechizm na nowo z druku
wychodzi. Świadczy X. Antoni Possevin, iż tenże Papież zlecił
Franciszkowskiemu Graeyanowi *de Garzatoribus* Kanonikowi Win-
centyńskiemu, ażeby uczynił zbiór Prawa Kościelnego, w któ-

rymby odciął wszystko, co w czasie od Papiężów, od Synodu Trydentskiego, i Katechizmu Rzymskiego zniezione było. Oczwista rzecz, iak wiele trzymał o powadze Katechizmu, i chciał aby trzymano, kiedy żądał aby podług niego odmiany w Prawach Kościelnych czynione były. Tenże Grzegorz XIII wiele Prowincyalnych Synodów potwierdził, o których zaraz uczynię wzmiankę, na których, naukę w Katechizmie zamkniętą, ażeby Plebani ludowi ogłaszali nakazano.

Klemens XIII w liście swoim ogólnym do Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów, (który cały niżej położony będzie) gdy powiedział, iż nie należy ludowi przekładać szczególnych mniemań, niektórych acz Katolickich Doktorów, ale nays pewniejsza Katolickiey Prawdy cecha, okazana mu i przekładana być powinna, to jest: Nauki Powszechność, dawność i jedność, przydaie: iż z wyroku S. Trydentskiego Zgromadzenia ułożone jest Dzieło pod napisem *Katechizm Rzymski*, które całą Naukę powszechną w Kościele zawiera, do ćwiczenia w Niey Wiernych, która od wszelkiego błędu, i błędu niebezpieczeństwa daleką jest, która aby iawnie ludowi podawana była, owo S. Zgromadzenie iasnymi nakazało słowy. Niżej zaś zaleca i usilnie napomina: ażeby Katechizm Rzymski w tym czasie dla Chrześcian naytrudniejszym ku uniknieniu fidei przewrotnych zdań, ku rozkrzewieniu i potwierdzeniu prawdziwey i zdrowey nauki od wszystkich Wiernych, za staraniem Pasterzów iako wzór Katolickiey Wiary i Chrześciańskiej Nauki przyięty, i wszystkim staraniem Dusz sprawuiącym do używania nakazany był. Synody liczne Prowincyalne (że dla krótkości czasu Dyecezalne pominę) Katechizm Rzymski, iako Dzieło iedyne do używania wyznaczają i nakazują.

Pierwszy Prowincyalny Synod jest Medyolański I pod S. Karolem Borromeuszem R. P. 1565 wprzód ieszeze niżeli Katechizm z druku wyszedł. Z tym wszystkim pod tytułem *Qui libri à Clericis legendi?* nakazuje: aby się iak nayprzędzey o niego starali, temi słowy: „ Klerycy gdy do czternastego roku przyjdą, ażeby Prawo Pańskie które szczególniey zachować obowiązani są, dniem i nocą rozmyślać mogli, Ksiąg Świętych, jeżeli nie obfiteść, przynaymniey wybór niech mają, nieuchronnie zaś stary i nowy Testament, tudzież *Katechizm w Rzymie* mający być wydany, iak się tylko pokaże „ Iż ten Synod potwierdzony jest od Stolicy S. wątpić nie można, gdyż zarównò z innymi Synodami umieszczony jest.

Drugi Synod jest Benewetański R.P. 1567. pod Jakobem Sabellem Kardynałem Arcybiskupem Mężem wielce uczonym. (n) Na tym Synodzie nakazano jest Plebanom i innym o Duszach staranie mającym, tak: „ Ponieważ o to szczególniey starać się winni, ażeby w rozdziałach Wiary, które się w Składcie Apostolskiej znajdują, w dziesięciu Przykazaniach nauce Sakramentów, i Modlitwy Pańskiej rozumieniu, lud sobie powierzony ćwiczyli: dla wypełnienia tej powinności *Katechizm który z rozkazu Piusa Papięka wydany jest*, niechay ustawicznie w ręku mają, ażeby tego wszystkiego, podług zdrowey i Kościelney Nauki uczyć mogli. „ I ten Synod od Stolicy Apostolskiej potwierdzony był.

Trzeci Synod miany w Rawennie 1568 tak nakazuje. (o) *Maximè Catechismum SS. Domini Nostri Pii V iussu nuper editum,*

(n) *De prædicat: Verbi Dei Cap: 10.*

(o) *Titulò de Seminario Cap: 4.*

editum, assidue prae manibus habeant. Potwierdzony ten Synod jest od Piusa V.

Czwarty Synod Medyolański II pod S. Karolem Borromeuszem 1569 (p) rozkazuje Plebanom: *Ut frequentius aliquam Catechismi Romani lectionem inter se convenientius tractent.*

Piąty Salisburski w Niemczech 1569 tak mówi „ (q) Po-
„ winni Plebani iako i Biskupi gdy mają Sakramenta sprawo-
„ wać, ich moc i sposob używania do pojęcia przyjmujących w
„ Oczystym naszym Niemieckim języku tłumaczyć, podług te-
„ go co się w *Katechizmie Rzymskim* zaiste uader pożyte-
„ cznym, a w tych czasach naybardziej potrzebnym, którego
„ kształt S. Trydentski Synod przepisał zamyka. „ Ten Synod
potwierdzony od Grzegorza XIII 5. Lipca 1574.

Szósty Medyolański III pod S. Karolem Borromeuszem
mowiąc o Sakramentach. *In Sacramentorum administratione Parochi adhibeant locos & doctrinas Catechismi Romani*
Potwierdzony jest od Grzegorza XIII.

Siodmy Synod Genuński 1579 pod Cypryanem Pallavinim, na tym uchwalono (r) ażeby Plebani dzieciom do słowa z Katechizmu Rzymskiego, Naukę Chrześciańską przekładali. *Ut Parochi recitent eis ad verbum ex Catechismo Romano aliquid.*

Osmy Medyolański IV pod S. Karolem Borromeuszem
R.P.

(p) *Decretó 33. Titul: 2.*

(q) *Constit: 26. Cap: 3.*

(r) *Titul6 de Fidei element: à Parocho tradendis.*

R.P. 1576 gdzie (s) między Książkami, które Biskupowi wizytującemu obowiązany jest pokazać Pleban, liczy się *Katechizm Rzymski*. W napominaniach zaś do Kleryków, Synod mówi: „ Czterech osobliwie rzeczy z nauki Katechizmu Rzymskiego „ o dwunastu rozdziałach Wiary, o Siedmiu Sakramentach, o „ Dziesięciu Przykazaniach, o Modlitwie Pańskiej wszelką ła- „ twość i gotowość mieć usilnie starajcie się. „ Potwierdzony ten Synod od Grzegorza III tego samego roku czyli też następującego. Duchowienstwo całej Akwitanii w Burdegali zgromadzone, Katechizmu Rzymskiego czytanie Plebanom nakazało.

Dziewiąty Synod Medyolański V pod S. Karolem Borromeuszem 1579 wyciąga (t) ażeby wyroków Wiary nauczając, trzymali się Katechizmu Rzymskiego, ażeby go po Seminarjach nauczano, (u) chęć, aby mających się święcić pytano: (w) czyli Katechizm Rzymski mają, i trzymają jego Naukę. Potwierdził ten Synod Grzegorz XIII,

Tegoż samego Roku Duchowieństwo całej Francji zgromadzone nakazało: *Curati Catechismum Concilii Tridentini assidue prae manibus habeant.*

Synod Rotomageński 1581. Burdegaleński, 1582. Turo-
neński 1583 Remeński 1583 Akweński 1585 Tolosański 1590
Awenioński 1594. Akwilejeński 1596. Narboneński 1609. Gnie-
źnieński miany w Piotrkowie pod Stanisławem Karnkowskim
1589.

(s) *Tituló de Visitat:*

(t) *Tituló de his quae ad praedicationem & doctrinam pertinent.*

(u) *Ibidem: Titul: de Seminariis.*

(w) *Ibidem de examinandi ratione.*

1589. Wszystkie te Synody Prowincyalne, potwierdzone od Stolicy Apostolskiej nakazują, aby nauczając Wiary, podając wiadomości potrzebne o Sakramentach, tłumacząc Przykazania Boskie, rozbierając modlitwę Pańską, nieuchronnie Rzymskiego Katechizmu używać.

Możnaby tu przytoczyć różne Synody Dyecezalne, różne zdania wielkich w Nauce Mężów, iednomyslnie pochwalających, i wysoce wynoszących Katechizm Rzymski; atoli że granice Przedmowie należące tego nie pozwalają; niech dosyć będzie na tym co się aż dotąd na okazanie wielkiej tego Dzieła powagi napisało. Łatwo sobie każdy ztąd wniesć może, iż Katechizm Rzymski od S. Synodu Trydentckiego ułożony, od tylu Naywyższych Pasterzów pochwalony, nakazany ku używaniu, od tylu Synodow Prowincyalnych od tylu nauką pobożnością, i dziełow Trydentckiego Synodu wiadomością sławnych mężów szczegolniey zalecony, miany być powinien przeciwko wszelkim kacerstw truczynom za lekarstwo (zdaniem Chrześciańskiego świata) doświadczone, za kamień probierski i prawidło nieomyłne, podług którego wszelka nauka ma być roztrząsana, a zaymiż naywyższe miejsce między wszyskimi uczonych pismami trzymać powinien; gdyż nie iednego tylko prywatnego człowieka zdania, ale całego Kościoła, który filarem i twierdzą prawdy jest, Naukę w sobie zamyka.

Co gdy tak jest: z pełną głębokiego uszanowania ufnością odważam się w Ręce Twoje JW. Suffraganie złożyć iuż to Dzieło i z Przedmową, ktorey zamiar nie inny, tylko, aby obfitszą Czytelnik mógł mieć wiadomość przyczyn, które Go
szaco

czacować nakazują. Od Ciebie wyszło do Ciebie powraca:
przyimiy Go więc z tą umysłu łagodnością, którą w Tobie ro-
wnie iak wysoką Mądrość, Rostropność, i inne wielkie Cnoty
wszystko Duchowieństwo głęboko poważa. Jakoż poważa
sprawiedliwie: gdy dawniej przez oddalenie Pasterza, teraz przez
Jego do wieczności przeniesienie się, oferociała Dycecyą poru-
czoną Tobie (od J.O. Xjęcia Prymasa Administratora teyże Dyc-
eczyi) tak słodko rządziłeś i rządził, iż wszystkie Twe postępy,
wszystkie rozporządzenia wystawując oczom naszym zbior prze-
dziwnych Talentow i Cnot Pasterzowi właściwych, wzbudziła
do uszanowania i Miłości czci godnéj Osoby Twoiey. Dzieło
Katechizmu za rozkazem Twoim na światło na nowo wycho-
dzące, wpaiając w Wiernych, którzy Go czytać będą poszanowanie
i miłość Nayswiętszey Religii, wstręt do rozwiożności, niedowiar-
stwa i wszystkiego co do tego sposobie zwykło, uprzeymąufność
w Boskiey nad światem Opatzności, zupełną podległość Jey roz-
porządzeniom we wszelkich okolicznościach, złączy Ich mo-
dlitwy z moimi do Boga proźbami o długie życie i zdrowie
Biskupa, ktorego Rozum, Przymioty i Cnoty przynoszą tak wiel-
ką sławę Religii, ktorego dni iak drogie Ludowi, tak niemniej
i Kościołowi są potrzebne. Pisałem w Klasztorze Krakowskim
Zakonu Kaznodzieyskiego Dnia 20 Maja Roku 1789.

JW. PANA DOBRODZIEJA,

*nayuniżeńszy sluga
i Bogomolca.*

X. Trankwillin Bielski
Kaznodzieja Archiprezbwyteralny
Krakowski, Zakonu Kaznodz:



LASKAWEMU CZYTELNIKOWI,
Tłomacz tey Księgi.

Przyśliśmy na te nieszczęśliwe, a podobno już ostateczne czasy, w których i miłość w ludziach gaśnie, i Wiara ufaie, i nieprawość im daley, tym bardziej rozszerza się, tak dalece, iż ludzie niby odmencie chodzą, nie wiedząc co czynić, i którey nauki trzymaćby się mieli. Narodziło się wiele rozmaitych, a sobie przeciwnych i sprofnych błędów, namnożyło się dasyć Kacerzów, z których każdy swą naukę Pismem i Słowem Bożym ozdobi, i tak wielka iest ich już liczba, że ich trudno policzyć. Poczawszy bowiem od Lutra, który tego kłokolą nasiał, aż do tego czasu codzien większe błędy rosną, i więcey kacerzów przybywa. Począł on dach starego domu łamać (jak o nim Tridekste piszą) gdy cały porządek Kościelny popsuł, posłuszeństwo zniszczył, Wiarę Świętą wykorzenił, życie ludzkie rozpuścił, i swawoli namnożył. Nastali po nim Sakramentarze iego uczniowie, którzy coś daley ieszcze pošli i ściany walić poczęli, Chrystusowi bowiem i Synowi Bożemu prawdzie wieczney kłamstwo

stwo zadaią, twierdząc upornie, że to nieprawda co mówić raczył: *To jest Ciało moje: To jest Krew moja.* Haniebne to kacerstwo nad które wżeteczniejszego nie być nie może; nie dla czego innego Szatan wywiódł, tylko dla bluźnienia prawdy Bożej, i morderstwa Chrześcian. Urosli potym Nowochrzeńcy, Pikarci znowu Szwenkfeldiani, i inne szkodliwe Sekty. W naszej zaś miey Polfcze, niedawno Trideiste wylęgli się, którzy grunt tego domu burząc, (iak sami się chlubią); Chrystusa P. Syna Bożego za prawego i wiecznego Boga mieć niechcą: tak dalece iż ludzie swawolnie i bezpiecznie mówią: Nie jest Bogiem Chrystus Pan, nie jest od wieku, nie jest Bogu Oycu równy, ani iedney z nim istności.

Było w prawdzie przedtym wiele sprośnych a haniebnych błędów i kacerstw, iako się to z Historji starych i nowych okazuje: iednak nigdy tak wielkiego zamieszania i wzruszenia około wiary nie było, iakie za naszych wieków nie tylko słyszemy, ale na oko w naszej Polfcze widzimy; które się im daley tym więcey przez ludzi swawolnych mnoży, z okoliczności częścią domowych częścią woiennych, któremi ta sławna Korona jest zatrudniona: lecz boday ich to zamieszanie Wiary, i wzgardzenie chwały Bożej nie przyczyniało, które się bardzo zagęściło. Trzeba się obawiać, aby ludzie nakoniec porzuciwszy Wiare
Xściań

Chrześcijańską Machometyckich i Tureckich zabobonów nie chwycili się, albo nie zgoła o Wierze i Bogu wiedzieć niechcieli. Do czego się prawie droga ściele, nie tylko przez tych, którzy Synowi Bożemu Jezusowi Chrystusowi i Duchowi S. Bostwo haniebnie odeymują, ale i przez onych którzy acz Syna Bożego i Ducha S. z Bogiem Oycem jednym i jednoistotnym Bogiem być wyznają, jednak mu władzy Boskiej uchylają, porządek przez samego Syna Bożego, i przez Apostołów jego Duchem S. ustanowiony, a przez kilkanaście set lat po całym Chrześcijaństwie w jedney mierze zachowany niszcząc, naukę częścią słownie, częścią na Pismie podaną szpecąc i strosząc: wykład i zrozumienie Słowa Bożego, albo sobie samym przywłaszczając, albo (jak pospolicie mówią) na szrót puszczając, jedność Kościoła S. Oblubienicy jego, targając, władzę jego wzruszając i prawie do gruntu burząc. Zkąd takowa śmiałość i krnąbrność w ludziach urosła, iż każdy sobie według zdania swego Pismo S. wyklada i wiarę tworzy, nie niedbając nie tylko na wykłady Oyców SS. a Przekazanych Kościoła S., zwyczajem starożytnym i porządkiem Zbory albo Koncylia Duchem S. sprawowane, ale ani na zdanie swego Lutera, Melanchtona, Kalwina, Serweta, albo Gentilisa, i kogożkolwiek innego: mówiąc a prawdziwie, iż oni ludźmi byli. Gdy ich zaś kto Pismem przewycięta, odważają się mówić: niechcą ja tak:

tak: nie przyjmuję ja tego. Co niekąd inąd pochodzi, tylko iż nie wierzą aby Chrystus P. Bogiem był, albo iż wstąpiwszy do nieba, nie o nas na świecie niedba, ani rządzi Kościół swój iak obiecał przez Ducha S. i przez namiestników swoich Apostołów, tudzież przez potomków ich Biskupów. Przeto błąd z błędu rośnie, którym tak się ludzie zatrwożyli, że nie wiedzą gdzie się udać, kogo słuchać mają, a tak wielu ich uwikłanych błędem na wieczne potępienie idzie, z wielkim szatańskim i członków jego kochaniem.

Aby więc moc okrutna szatańska mogła być kiedy zatrzymana, i ratowani Chrześcianie, zatem starali się o to według swej powinności Przełożeni Kościoła Bożego, od dawnego już czasu bo więcej niż od dwudziestu lat, począwszy od Pawła III Papieża dobrej pamięci, aby wolne Koncylium było złożone, na którymby tych wiar różnice, koniec swój wzięły, i ludzie więcej zwodzeni nie byli. Lecz szatan w rzeczy swej nie spał, i trudności wielkie czynił, niechając aby do tego końca kiedy przyiść miało. A po zeyściu z świata Pawła III też samę rzecz przedsię potomkowie jego brali, i pilne w tey mierze acz mało pożyteczne staranie czynili: aż przyszło do czasu Piusa IV, który za wszystkich Chrześcijańskich Panów zdaniem, wolne Koncylium, i na wolnym miejscu złożył, na które też wszystkich Przełożonych Kościelnych, Cesarza nadto, Królów,

łów, Książąt, i wolne miasta wezwał. Wysłał mianowicie do Niemców swych Posłów, którzy byli u Książąt, Miast, żądając tego, aby swych Posłów, swych Nauczycielów, i Szkół swych uczonych ludzi na Koncylium posłali. Dawał bezpieczeństwo, iaką sobie kto życzył, lecz woleli o swej nauce w kącie i postronnie, niżeli iawnie przed całym światem, wspótem rozmawiać się, ani się tam żaden ukazał. Jednak oni którym nawięcey Koncylium było potrzeba, przyjechać tam nie chcieli: wszakże wszyscy Chrześcijańscy Panowie swoich Posłów tam mieli: a osobliwie nasz Pan Król J. M. który dał Panie Boże aby nam długo, a szczęśliwie iako Oycie dziećkom swym panował, miejsce swoje zaczął Xiędza Walentego Herborta Przemyńskiego Biskupa osobą, zasiadał; gdzie tak się ten zacny Biskup sprawował, że i Król J. M. i my wszyscy Polacy odnieśliśmy z niego wielką pociechę i sławę. Postanowiwszy więc ono S. Koncylium i inne rzeczy nauce i życiu Chrześcijańskiemu potrzebne, zdało się wszystkim aby Oycy S. użyli prozbami, żeby on po dokonaniu zjazdu tego, ludzi mądrych i bogoboynych na to wysadził, którzyby zebrali w iedne księgi co potrzebnieyszą naukę około Wiary i sprawy Zakonu Chrześcijańskiego; tę zwłaszcza, którey trzymając się Plebani i Kaznodzieie, mogliby prosty i pospolity lud według potrzeby uczyć, wątpliwości w krótkości ułatwiać, a błędy za naszych wie-

ków wſzczęte albo znowione zniſzczyć i burzyć, i z umyſtów ludzkich wybiciać, co Łacinnicy, od Greków pożyczywſzy ſłowa, Katechizmem zowią. A chociaż takowych ksiąg ieſt wiele przez ſtatecznych i bogoboynych Nauczycielów popiſanych, ale iż ſą niektóre z nich, przez kacerzów zfałſzowane, żeby ſię tedy nikt nieomylił, a trucizny zamiast lekarſtwa nie wziął, i o pewności nauki nie wątpił, ſpiſany ieſt w Rzymie łacińskim ięzykiem ten to Katechizm z woli i z rozkazu ninieyſzego Papieża Piuſa V. który z przeyzrenia Bożego, i za wielką ſwą cnotą, z niemałym Kościoła Chrzeſciańskiego pożytkiem teraz na Stolicy Apoſtolſkiej ſiedzi. Tenże potym dobrze wiadomy będąc wielkiej nauki i pobożności J. M. Xiędza Stańſława Hożyuſza Karydnała i Biſkupa Warmińskiego (ponieważ go najprzód na tymże Koncylium w zacnych poſługach używał, i Prezydentem tego Zebrania uczynił, za którego godnością, i wziętym u wſzytkich Narodów piſaniem, Polska naſza prawie przeyzrała, i ludziom całego ſwiata znaioma być poczęła, i iakoby głowę ſwą między ludźmi obcemi podnioſła) temu tedy Kardynałowi ten Katechizm polecił, piſząc: aby ſtaranie uczynił przełożenia go iak najprędzey na Polſki ięzyk którą pracą mnie on zlecił. Mogli ſię godnieyſi znaleźć do tey uſługi ponieważ ia ſwój niedoſtatek znam, lecz i dla poſлуſzeńſtwa, które tak zacney oſobie po-


winjenem, tudzież dla folgi pospolitego pożytku tegoż się podjął; i w Polski język tak właśnie ile być mogło najbardziej przeniosłem, aby z nami językiem naszym mówił.

Może temu każdy bezpiecznie dać wiarę, że ten Katechizm, tak jest napisany, iż lepiej trudno napisany, być mógł. Wszystkie Chrześcijańska nauka w nim się gruntywnie zamyka, a prawie z gruntu wszystko się to pokazuje, co Chrześcijański człowiek umieć powinien: tak dalece iż te same księgi za wieką Bibliotekę przeczytać się mogą. Nie wiem bowiem aby kiedy co tak doskonałego na świat wyszło, iak te księgi: czemu dziwować się nie trzeba, gdyż ie ta Apostolska Stolica Kościół Rzymski światu podał, który nigdy nie był podległy przestępstwu kacerkiemu, do którego niewierność nigdy przystępu nie miała, a przeciw któremu bramy piekielne nigdy przemódz nie mogły; bo iest słupem prawdy, miastem obronnym matką i mistrzem naszym. Co z iego podania mamy, to zaiste rzeczą dobrą i świętą być musi, ponieważ w tym Kościele Chrystus P. szczerą prawdą, aż do skończenia świata przebywa, i zawdy go Duchem swym S. duchem prawdy, duchem mądrości, i rady dobrej sprawuje.

Chociaż zaś obojwie ten Katechizm pisano dla Plebanów, którzy ludzi innych uczyć mają, my go iednak

dnak ku pożytku wszystkim w popolitości wydajemy; i łaskawych Czytelników pilnie proszemy, aby tą pracą naszą gardzić niechcieli, ale niech iey wdzięczni będą, á czytając pilnie mocnie się trzymali tey nauki, która się w niey zamyka, ieżeli niechcą w ciężki i szkodliwy błąd upaść. Pana Boga proszemy, aby wszystkim rozum otworzyć, á *clavem Scientiae* użyzyć, i złe mniemanie, ieżeliby które było, z ich umysłu oddalić raczył. Poznaią za pomocą Boską iasną prawdę, á ulubwszy sobie tych książąg czytanie, o inne potym Katechizmy nie będą się starać. Jeżeliby się zaś co komu przytrudnieysze zdawało (co podobno w niektórych mieyscach znajdzie się) niech rozumie, iż tym poważnym á węzłowatym pisaniem pilność ludzką chciano pobudzić. Wszakże za wtórym albo trzecim czytaniem, wszystko się otworzy, á ieżeli teraz co przykrego będzie, to potym za łaską Bożą w słodycz się obróci. Czytajże więc ohotnie Czytelniku miły, á Panu Bogu z tego daru iego podziękuy.





CLEMENS PAPA XIII.

Venerabilibus Fratribus Patriarchis, Primate-
bus Archiepiscopis, & Episcopis.

Venerabiles Fratres

Salutem & Apostolicam Benedictionem.

IN Dominico agro, cui excolendo, divinâ disponente Providentiâ, præsumus, nihil tam vigilantem curam, & perseverantem requirit industriam, quàm jacti boni seminis Catholicæ nimirum doctrinæ à Christo JESU, & ab Apostolis acceptæ, nobisque traditæ custodiâ; ne si pigro otio, & inerti desidia negligatur, dormientibus operariis, inimicus humani generis superseminet zizania; ex quo fiat, ut in die messis, potius quàm condenda in horreis, inveniantur ea quæ urenda sint flammis. Atquè ad tuendam quidem semel traditam Sanctis fidem nos vehementer excitat Beatissimus Paulus, qui Timotheo scribit, ut bonum custodiat depositum, quòd periculosa tempora instarent, cum in Ecclesia Dei homines mali, & seductores existerent, quorum operâ adhibita insidiosus ille tentator his erroribus incautas mentes conaretur inficere, qui sint Evangelicæ veritatis inimici. Verùm si, quòd sæpe accidit, quædam in Ecclesia
Dei



KLEMENS PAPIEZ XIII.

Wielebnym Braciom, Patriarchom, Arcybiskupom i Biskupom.

Wielebni Bracia.

Zdrowie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Na Roli Pańskiej przy której uprawieniu Opatrzność Boska najwyższą Nam straż oddała, żadna rzecz tak czulego dozoru i nieustającego starania po nas nie wyciąga, iak rzuconego dobrego ziarna, to jest Katolickiej Nauki od JEZUSA Chrystusa i Apostołów wziętej, a nam podanej strzeżenie, aby na Polu dla zleniawłego próżnowania i ociężałej gnusności opuszczonym w czasie snu Robotników nieprzyjaciel Narodu ludzkiego nie posiał kłokolu, z kądby pojszo iż w dzień żniwa, zamiast zbiorów do gumien znalazłoby się coby raczy na ogień wrzucić należało. Do tegoć to ezurwania nad podaną raz Świętym Wiarą, gorąco nas zachęca Paweł Święty, który piśmie Tymoteuszowi by strzegł dobrego składu iż maiz nastać czasy powstania w Kościele Bożym złych ludzi i zwodzicieli, których zdradliwy ów kusiciel używszy za instrument, błędami takimi nieostrożne umysły usłowałby zarazić, któreby się Prawdzie Ewangelicznej sprzeciwiały. Jakoż gdyby, co się często trafia w Kościele

Dei sese extulerint pravæ sententiæ, quæ a *diversis* quidem sibi frontibus pugnantes, in eo tamen conspirent, ut Catholicæ Fidei, puritatem, quoquò modo labefcènt, tum verò difficillimum est, ea cautione inter utrumquè hostem ita nostrum liberare sermonem, ut nulli eorum terga vertisse, sed utrosque Christi hostes æquè vitavisse, & condemnasse videamur. Atquè interdum res est ejusmodi, ut facilè diabolica falsitas veri quadam similitudine coloratis se tegat mendaciis, dum vis sententiarum brevissima adjectione, aut commutatione corrumpitur, & confessio, quæ operabatur salutem, subtili nonnunquam transitu vergat in mortem.

Ab his propterea lubricis, angustisque semitis, quibus insistere, aut ingredi sine prolapsione vix possis, avertendi sunt Fideles, ac præsertim qui rudiore sint ac simpliciore ingenio: nec per invia loca ducendæ sunt oves ad pascua; nec singularia quædam, etiàm Catholicorum Doctorum placita iis sunt proponenda: sed illa certissima Catholicæ veritatis nota tradenda est, Doctrinæ universitas, antiquitas, & consensus. Præterea cum non possit vulgus ascendere in montem, in quem gloria Domini descendit; & transcendens terminos ad videndum peribit; termini figendi sunt populo ab ejus Doctoribus per circuitum, ut ultra ea, quæ sunt ad salutem necessaria, aut summoperè utilia, sermo non divagetur, & Fideles Apostolico dicto pareant: non plus sapere, quàm oportet sapere, sed sapere ad sobrietatem.

Bożym powstały iakowe skazone zdania, które aczby były na wzajem się zbitaiące w tym iednak z sobą zgodne aby Wiary Katolickiey czyistość iakożkolwiek naruszyły, byłoby zaisła rzeczą wielce trudną w poszród obydwóch nieprzyjaciół z tą ostrożnością ważyć nasze mowy, ażeby przed żadnym z nich nie uciekając daliśmy poznać iżesmy obydwóch unikneli, i obydwóch porazili. Bo w rzeczy samey przytrafia się że fałsz Czartowski iakimisj prawdy podobieństwem w ustroionych pokrywa się kłamstwach, a gdy moc Nauki przydatkiem naykrotszym albo odmianą ostabia się, wyznanie też które pomagało do zbawienia chytrym przeciągnieniem dąży do śmierci.

Od tych więc śliskich i ciasnych ścieżek na których stawać lub na te wchodzić bez upadku trudno, odwracać potrzeba Prawowiernych, a osobliwie tych którzy są mniej ćwiczonego i prostszego dowcipu, ani należy prowadzić Trzody do Pałwisk przez miejsca niedostępne, tni im przekładać mniemań szczególnych niektórych acz Katolickich Doktorów, ale naypewnieysza Katolickiey Prawdy cecha okazywana i wykładana być im powinna to jest: Nauki powszechność, dawność i iedność. Oprocz tego, gdy Lud nie może wniyść na górę na którą Chwała Pańska zstąpiła, a przechodząc granice światła błądzić zaczyna, Nauczyciele powinni mu pewne kresy oznaczyć na okolo, ażeby się nad rzeczy do zbawienia potrzebne lub wielce pożyteczne w nauczaniu nie rozwodzili, aby Wierni powodowali się Słowu Apostolskiemu, iżby nie więcey razumieli niż potrzeba, ale aby rozumieli wedle mierności,

Hæc cum probè intellexissent Romani Pontifices Prædecessores nostri, in id omnem suam operam contulerunt, ut non modò venenata germina subnascentium errorum anathematis gladio præciderent, sed etiam subcrescentes opiniones quasdam amputarent, quæ vel redundantia in Christiano populo fidei uberiores fructum impedirent, vel Fidelium animis proximitate nocere possent erroris.

Postquam igitur Tridentina Synodus eas, quæ tum temporis Ecclesiæ lucem obscurare tentaverant, hæreses condemnavit, & Catholicam veritatem, quasi discussa errorum nebula, in clariorem lucem eduxit: cum iidem Prædecessores nostri intelligerent, sacrum illum universalis Ecclesiæ Conventum tam prudenti consilio, tantaque usum esse temperantiâ, ut ab opinionibus reprobandis abtineret, quæ Doctorum Ecclesiasticorum auctoritatibus fulcirentur; ex ejusdem sacri Concilii mente aliud opus confici voluerunt, quòd omnem doctrinam complecteretur, quâ Fideles informari oporteret, & quæ ab omni errore quàm longissimè abesset. Quem librum Catechismi Romani nomine typlis impressum evulgarunt; dupliciter in ea re laudandi. Nam & illuc eam doctrinam contulerunt, quæ communis est in Ecclesia, & procul abest ab omni periculo erroris; & hanc palam populo tradendam disertissimis verbis proposuerunt, ita Christi Domini præcepto obtemperantes, qui

Aposto.

To dobrze porozumiałwszy Rzymscy Biskupi Poprzednicy nasi, całej usilności dołożyli do tego iżby nie tylko iadem napuszczone plody krzewiących się błędów wyłączenia mieczow przecięli, ale też aby odcięli wzrastająca iakieżkolwiek zdania, które albo wzmaganiem się w ludu Chrześcijańskim, przeszkadzałyby mu do obfitszego użytkowania z Wiary, albo szkodziłyby umysłowi Wiernych zbliżaniem ich do błędu.

Gdy więc Trydentski Zbor Odszczepieństwa tamte które na ów czas Kościoła Światło zaćmić kusiły się potępił, i Katolicką Prawdę, iakoby rozbiwszy błędów mgłę na iasniejszy widok wyprowadził, gdy Ciż Poprzednicy nasi uważyli, że Święte owo Kościoła Powszechnego Zgromadzenie, tak z rostopnego naradzenia się, iako i wielkiego umiarkowania wstrzymało się od potępienia zdań niektórych, wspartych na Powadze Nauczycielow Kościelnych, z wyroku więc tegoż Świętego Zgromadzenia inne Dzieło chcieli mieć ułożone, któreby całą Naukę zawierało do ćwiczenia w tej Wiernych, a któraby od wszelkiego błędu iak najdalej była. Tę zatym Książkę pod napisem = Katechizm Rzymski = wydrukowaną wydać kazali. Dwoiakiey ztąd pochwały godni. Bo i w tę Księgę Naukę taką wciągnęli która jest powszechna w Kościele, a daleka od wszelkiego niebezpieczeństwa błędu, i też samę otwarcie mającą być podawaną Ludowi nayiasniejszymi słowy wyłożyli, dopełniając w tym Przykazania Chrystusa Pana nakazu-

Apostolos dicere in lumine iussit quod in tenebris ipse dixisset, & quod in aure audierant, super testa prædicare, Ecclesiæque Sponsæ obsecuti, cuius ille voces: indica mihi ubi cubes in meridie: ubi enim non sit meridies, atquè ita perspicua lux, ut liquidò veritas cognoscatur, facilè pro ea recipitur falsitas propter verisimilitudinem, quæ in obscuro difficulter à vero discernitur. Noverant enim fuisse antea, & deinceps futuros, qui pascentes invitarent, & sapientiæ, scientiæque uberiora promitterent pasqua, ad quos multi confluerent, quia aquæ furtivæ dulciores sunt, & suavior panis absconditus. Ne igitur seducta vagaretur Ecclesia post greges sodalium, qui & ipsi sint vagi, nullâ stabiles certitudine veritatis, semper discentes, & nunquam ad scientiam veritatis pervenientes, idcirco quæ ad salutem tantummodò essent necessaria & maximè utilia, clarè in Romano Cathéchismo, & dilucidè explanata, Christiano populo tradenda proposuerunt.

Verùm hunc librum non mediocri labore & studio compositum, omnium consensione probatum, & summis laudibus exceptum, his temporibus è Pastorum manibus propemodùm novitatis amor excussit, cùm alios atquè alios Cathéchismos extulerit nullo modo cum Romano comparandos: unde duo mala extiterunt; alterum, quod illa fuerit in eadem docendi ratione prope sublata consensione

nakazującego Apostołom, aby to na świetle opowiadali,
co On im Sam w ciemnościach mówił, i co w ucho usły-
szeli żeby toż przepowiadali na dachach, i Kościołowi
Oblubienicy powodując się, którey są owe głosy = Oznay-
nij mi kiedy odpoczywasz w południe = Gdzie bowiem
nie masz południa i tak dostatecznego światła iżby taśnie
prawda mogła być poznana, łatwo za nią wzięty być może
fałsz dla podobieństwa do prawdy, który w cieniu trudno
bywa od prawdy rozróżniony. Wiedzieli bowiem iż byli
przedtym i znówu być mają, którzyby do swojej Paszy
przynęcali zysniejszy z niej mądrości i umiętności obie-
cując pożytki, a do tych wieluby garnęło się, bo wody kra-
dzione słodsze są, a chleb kryjomy smaczniejszy. Aby
więc Kościół kiedyś uwiedziony nie błąkał się za trzodami
takich Towarzyszów, którzy sami są błąkający się, nieu-
gruntowani na pewności prawdy, i zawsze się uczący, a
nigdy do umiętności nie przychodzący, dla tego to tylko
co do zbawienia najpotrzebniejszy, i najwięcey pożyte-
czne iasno i wyraźnie wyluszczone w Katechizmie do nau-
czenia Chrześciańskiego Ludu podali.

Atoli Książkę tę z niemłą pracą i usiłowaniem uło-
żoną zdaniem powszechnym stwierdzoną, i z największemi
pochwałami przyjętą, w tych czasach nadzwyczajna no-
wości miłość z rąk Pasterzow wytrąciła, gdy coraz insze
i insze wystawiła Katechizmy, nigdy z Rzymskim nie mo-
gące się porównać, z kąd dwoie z tego wynikło: pierwsze iż
wcale jest zniesiona owa dawna nauczania iestofajność,
i zjawit

ferio; oblatumque pusillis quoddam scandali genus, quibus sibi ipsi jam non amplius esse videantur in terra labii unius, & sermonum eorundem: alterum, quod ex diversis variisque tradendæ Catholicæ veritatis rationibus ortæ sunt contentiones, & ex æmulatione, dum alius se Apollo, alius Cephæ, alius Pauli se dictitat sectatorem, disjunctiones animorum, & magna diffidia: quarum disensionum acerbiter nihil ad Dei gloriam minuendam exitiarius putamus, nihil ad extinguendos fructus, quos è Christiana disciplina æquum est Fideles percipere, calamitosius. Itaque duplex hoc malum ut ab Ecclesia tandem amoliremur, illuc duximus redeundum, unde quidam parùm prudenti consiliò, nonnulli etiam superbiã ducti, ut sese in Ecclesia jactitent sapientiores, jamdum Fidelem populum avocaverant; & eundem Catholismum Romanum Pastoribus animarum iterum porrigendum existimavimus: ut quâ ratione confirmata olim fuit Catholica Fides, & in doctrina Ecclesiæ, quæ est columna veritatis, Fidelium mentes corroboratæ, eadem nunc à novis quoque opinionibus, quibus nec consensio, nec antiquitas suffragatur, quàm longissimè avertantur. Atque parabilior ut fieret liber, & maculis quas operarum vitio contraxerat, emendatior, illum ad ejus exemplum, quem S. Pius V. Prædecessor noster ex Tridentinæ Synodi decreto vulgavit, iterum omni adhibita diligentia excudendum in Alma Urbe curavimus; qui in popularem sermo.

i zjawil się nietakiś rodzaj wzgorszenia słabszych umysłów
iż nie znają się być na ziemi iednego ięzyka i iedneyse mo-
wy, drugie: iż dla odmiennych i różnych sposobów naucza-
nia Prawdy Katolickiey wznieciły się sprzeczki, a z tych
przecienności, gdy ieden wyznawa się być naśladowcą Apolla,
inny Cefy, a inny Pawła, rozdwoienie umysłów i wielkie
poróżnienia nad których sprzeczek roziątrzenie, nie być nie
może szkodliwszego do umnieyszenia Chwały Boga, nie
niebezpieczniejszego do utracenia pożytków, które odnosić
powinni Wierni z Nauki Chrześciańskiej. Przetoż aby-
śmy to oboie zle od Kościoła kiedyś oddalili, tam zwró-
cenie zalecić przedsięwzięliśmy, zkad iedni przez małą
przezorność, inni pychą uwiedzeni, aby w Kościele ucho-
dzili za mędrszych, od dawna Lud wierny odciągali, i tenże
Katechizm Rzymiski Pasterzom dusz znouż podać posta-
nowiliśmy, aby którym sposobem dawniey utwierdzona była
Katolicka Wiara, i którym w Nauce Kościoła, który jest
twierdzą Prawdy umocnione były Wiernych umysły, tym-
że samym teraz i od nowych zdań, których ani zgodność,
ani dawność nie popiera iak naylepiey zabezpieczono zo-
stały. Aby zaś łatwieysza do nabycia ta Księga stała się
i od omyłek różnych druków zupełnie oczyszczoną, kazali-
śmy ją w Rzymie z naywiększą pilnością przedrukować,
podług tego Oryginału, który z wyroku Zboru Trydent-
skiego przez S. Piusa V. Poprzednika naszego był wydany,
który też na pospolity język z rozkazu Tegoż S. Piusa

prze-

sermonem ejusdem S. Pii jussu conversus, & editus, prope-
diem mandato itidem nostro typis impressus denuo
prohibet in lucem.

Quod igitur hoc Christianæ Reipublicæ difficilli-
mo tempore ad pravaram opinionum fraudes removen-
das, & veram, sanamquæ doctrinam propagandam stabi-
liendamquæ opportunissimum subsidium cura nostra præ-
bet, & diligentia, vestrum est, Venerabiles Fratres, ope-
ram dare, ut à Fidelibus recipiatur. Ac propterea
hunc librum, quem veluti Catholicæ Fidei & Christianæ
disciplinæ normam, ut etiam in tradendæ doctrinæ ra-
tione constaret omnium consensus, Romani Pontifices
Pastoribus propositum voluerunt, vobis Venerabiles Fra-
tres nunc maximè commendamus, Vosque etiam enixè
in Domino cohortamur, ut jubeatis ab omnibus, qui ani-
marum curam gerunt, in informandis Catholica veri-
tate populis adhiberi; quo tum eruditionis unitas, tum
caritas, animorumque servetur concordia. Vestrum
enim est tranquillitati omnium studere, quæ deniquè
sunt partes Episcopi: qui propterea illuc intentos ocu-
los habere debet, ne quisquam propter suos honores su-
perbè agendo schismata faciat, unitatis compage disrupta.

Nullum tamen aut certè exiguum hi libri fru-
ctum præbebunt utilitatis, si qui eos proponere, & ex-
planare audientibus debent, minùs docendo sint ipsi ido-
nei. Itaque permagni interest, ut ad hoc munus Chri-
stianæ

przetłumaczony i wydrukowany, w krotce znowu z Weli
naszey z druku wynidzie.

Tę więc pomoc naypotrzebnieyszą w tym czasie dla
Chrześcian naytrudnieyszym, do uniknienia siddel przewro-
tnych zdań, iako też do rozkrzewienia i utwierdzenia pra-
wdziwey i zdrowey nauki, naszą starannością i pilnością
podaną, aby Wierni przyjęli, do Was Wielebni Bracia
należy dotożyć się. I przeto tę Książkę, którą iako wzor
Katolickiey Wiary i Chrześcianjskiej Nauki, i aby w sposo-
bach nauczania iednostayność zachowana był, Rzymscy
Biskupi Pasterzom podaną mieć chcieli, Wam Wielebni
Bracia teraz naymocniey zalecamy, i Was usilnie w Bogu
zagrzewamy, abyście rozkazali, wszystkim starania dusz
sprawuiącym, do nauczania Ludu Katolickiey Prawdy tey
używać, aby przez to i nauczania iedność, miłość, i umy-
słow zgodność zachowała się. Do Was bowiem należy
wszystkich pokoiu przestrzegać, bo to jest między obowiąz-
kami Biskupa, który na to czuwaiące oczy mieć powinien,
aby ktoś rozrywaiąc węzeł iedności dla własney chluby nie
czynił rozrożeń.

Zadnego iednak, albo bardzo mały pożytek przy-
niosą te Książki, jeżeli ci którzy je wykładać Słuchaczom
powinni, mniej zdadniemi będą do nauczania. Przeto bardzo-
wiele na tym zależy abyście do Urzędu ćwiczenia w Nauce
Chrze-

stianæ doctrinæ populo tradendæ homines eligatis, non modo sacrarum rerum scientiâ præditos, sed multò magis & humilitate, & sanctificandarum animarum studio, & caritate flagrantes. Tota enim Christiana disciplina non in abundantia verbi, non in astutia disputandi, nequè in appetitu laudis & gloriæ, sed in vera & voluntaria humilitate consistit. Sunt enim, quos major quidem scientia erigit, sed à cæterorum societate disjungit; & quò plus sapiunt, eo à concordiæ virtute desipiunt: qui Sapientia ipsa Dei Verbo admonentur: Habete sal in vobis, & pacem habete inter vos: ita enim sapientiæ sal habendum, ut eo proximi amor custodiatur, & infirmitates condiantur. Quod si à sapientiæ studio, à cura etiam proximi ad discordias vertantur, sal sine pace habent; non virtutis donum sed damnationis argumentum; quò melius sapiunt; eo deterius delinquunt, & quos quidem damnat Jacobi Apostoli sententia illis verbis: Quòd si zelum amarum habetis, & contentiones sint in cordibus vestris, nolite gloriari, & mendaces esse adversus veritatem: non est enim ista sapientia defursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica: ubi enim zelus est & contentio, ibi inconstantia, & omne opus prævum. Quæ autem defursum est sapientia, primum quidem pudica est, deinde pacifica, modesta, svadibilis, bonis consentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non judicans, sine æmulatione.

Dùm

Chrześcijańskiej Ludu, wybierali Mężow nie tylko umiejętnościami w rzeczach Świętych obdarzonych, ale naybardziej pokornych, i żądzą poświęcania Dusz również i miłością ich pałających. Cała bowiem nauka Chrześcijańska nie na wielości słow, nie na chytrności zagadnień, nie na chuci pochwały i sławy, ale na prawdziwey i dobrowolney pokorze zasadza się. Są albowiem których więkzsza umiejętność podnosi, ale od innych społeczeństwa wyłącza, i im umiejętniejsi są, tym mniej na enocie iedności znaią się, których też Słowo Boskie napomina = Mięciecie w sobie sol i pokoy mięciecie między sobą = tak bowiem o Sol mądrości starać się należy, ażeby przez nią i miłość bliźniego ocaloną została, i słabości drugich iakoby dla iakieyś przysprawey wybaczone były. Bo którzy od nabywania mądrości o starania się o bliźnich do niezgod obracają się, Sol bez Pokoju mają, nie dar cnoty ale zadatek potępienia, i im mędrsi są tym gorzej wykracają, przeciw którym jest wyrok Jakoba Apostoła w owych słowach = Lecz jeżeli zazdrość gorzką macie i sporyby były w sercach waszych niechcieycie się chlubić i klámcami bydź przeciwko prawdzie. Albowiem nie jest ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, cięlesna, czartowska. Bo gdzie zazdrość i spor tam niestateczność i wszelka zła sprawa, lecz która jest z góry mądrość nayprzód jest czysta, potym spokojna, skromna, łagodna do mowienia, dobrym przyznawająca pełno miłości i owoćw dobrych, nie sądząca, bez obłud.

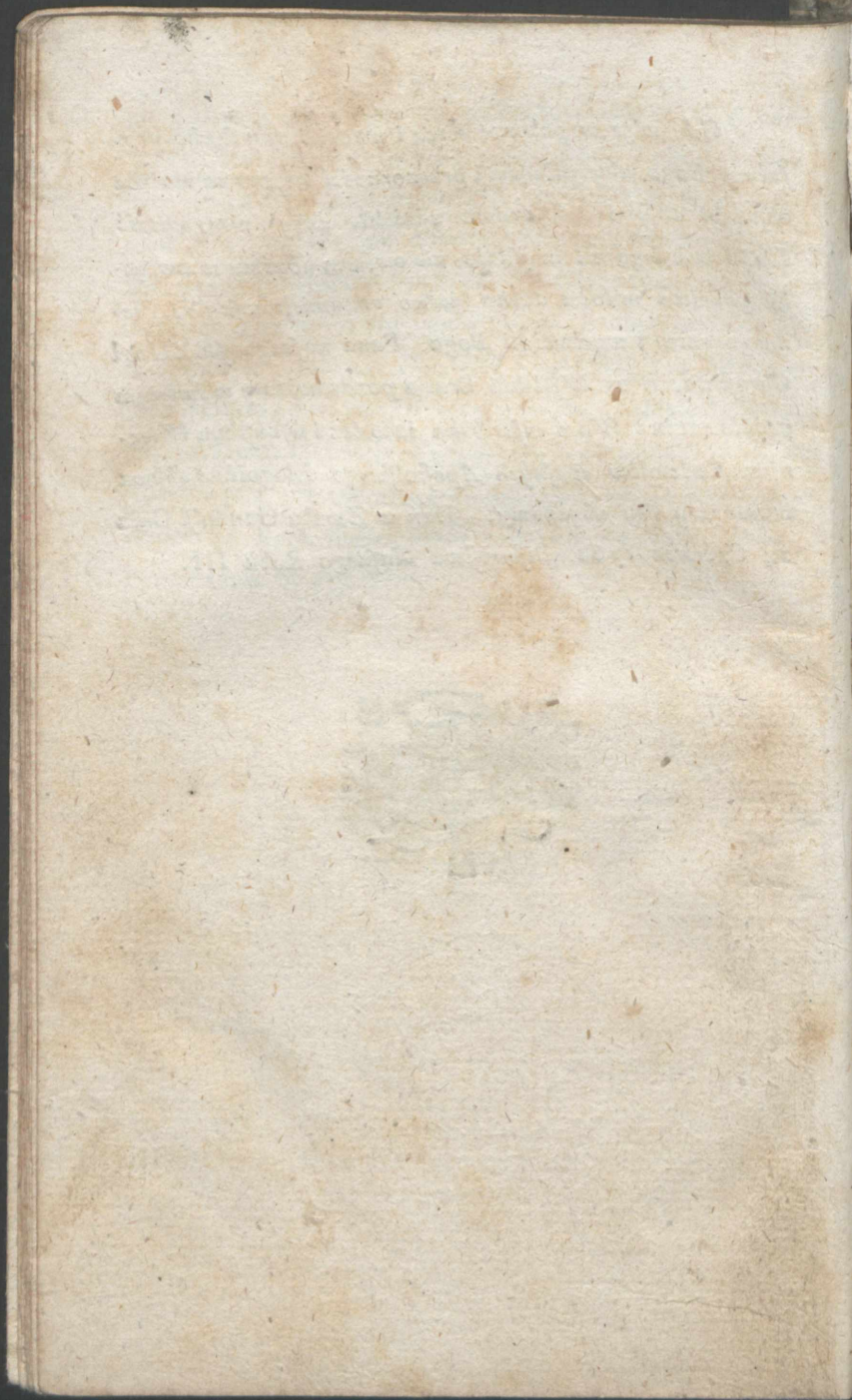
Gdy

Dùm ergo Deum in humilitate cordis & afflictionè animæ depræcamur, ut diligentæ atquè industriæ nostræ conatibus suam impertiat indulgentiæ & misericordiæ largitatem, ne dissensio populum fidelem disturbet, atquè in vinculo pænis, & in caritate spiritus unum sapiamus omnes, unum laudemus, & glorificemus Deum, & Dominum nostrum JESUM Christum, Vos Venerabiles Fratres salutamus in osculo sancto; vobisquè omnibus, itidemquè cunctis Ecclesiarum vestrarum Fidelibus Apostolicam Benedictionem amantissimè impertimur. Datum in Arce Castri Gandulphi die 14 Junii 1761. Pontificatûs Nostri Annò III.



Gdy więc w pokorze serca i umartwieniu ducha pro-
szemy Boga aby pilności i przezorności naszej zamiarom
obfitości łaski i miłosierdzia udzielił, żeby niezgodność
Ludu wiernego nie mieszała, ale owszem abyśmy w związ-
ku pokoju i miłości ducha iedno rozumieli wszyscy, ie-
dnego czcili i wystawiali Boga, Pana naszego JEZUSA
Chrystusa, Was Wielbni Bracia pozdrawiamy w świętym
pocalowaniu i Wam wszystkim iako też i wszystkim Wier-
nym Kościołów waszych Apostolskiego Błogosławieństwa
nayıprzeymiey użyjemy. Dan w Zamku Gandulfi Dnia
14 Czerwca 1761. Biskupstwa Naszego Roku III.





K A T E C H I Z M

R Z Y M S K I.

Według uchwały S. Koncylium Trydentskiego
napisany a z Łacińskiego na Polski język
przełożony.

P R Z E D M O W A.

Ten jest sposób umysłu y rozumu ludzkiego iż aczkolwiek za wielką swą pracą y pilnością sam przez się dosięgał y obaczał wiele rzeczy, które ku Boskich spraw poznaniu służyły: wszakże (a) nierównie (b) większa część jest takowych, których promieniem rozumu przyrodzonego pojąć nigdy nie mógł: tych zwłaszcza któremi sobie zbawienie iedna: dla których też osobliwie człowiek (c) uczyniony, y ná obraz á podobieństwo Boże stworzony jest. (d) Jest bowiem tak iż niewidomość rzeczy Boskich, także wiekuiśta moc

*Boskich rzeczy
czy rozum
ludzki ogar-
nać nie może*

Rom. 1.

A

y Bo-

(a) nierówno (b) większa (c) Sprawion (d) jest tak.

y Bóstwo Jego (iako nas S. Paweł uczy) od ludzi na świecie przez widome stworzenie bywa poznane: ale tajemnica ona, która ludziom od wieków zakryta była, tak daleko przechodzi rozum ludzki, iż człowiek żadną miarą o iey wyrozumienie kuśićby się nie mógł był, gdyby iey był Pan Bóg nie objawił ludziom Świętym, którym chciał w Pogaństwie przez Wiarę bogactwa chwały takowey Skrytości swoiey oznaymić: a ta jest Pan Chrystus. A gdy Wiara poymowana bywa z słuchania, (e) więc iawna rzecz jest: iż potrzebna (f) zawsze była ku dośtąpieniu żywota wiecznego wierna praca Uczyciela, albo Mistra prawego, także y Urząd Jego. Albowiem napisano Jakoż bez Kaznodziei słuchać będą? a iako Ci kazać będą, ieżeli posłani nie będą?

(g) I wprawdzie od początku świata nigdy miłościwy Pan swoich nie opuścił, ale często y rozmaitym obyczaiem mówił (h) z

Pana Boga mówił z Oycami przez Pro- roki. Hebr. i.

Oyca-

(e) tedyć tho: (f) Zawszy (g) Aczkolwiek. (h) Z Oycy.

Oycami przez Proroki, a prawą y onym czasom przystoyną drogę im do żywota wiecznego pokazywał.

(i) A ponieważ przepowiedzieć raczył, że ku oświecenię Poganow miał iść *Nauczyciela Sprawiedliwości*, aby zbawienie Jego ściągato się do końca świata: naostatek tedy przemowił do nas przez Syna swego, którego też głosem z Nieba od wielmożney chwały swojej spuszczoney rozkazał, aby wszyscy słuchali y Przykazaniom Jego byli posłuszni. Potym zaś Syn Boży dał niektóre *Apostoły*, niektóre *Proroki*, *Pasterze* y *Nauczyciele*, którzyby przepowiadali naukę żywota, abyśmy się nie unosili iako dzieci nachylając się za każdym wiatrem nauki: ale stoiąc przy mocnym (k) gruncie Wiary, abyśmy się stali domem Bożym w Duchu Świętym społecznie zbudowani. Ażeby zaś Słowo Boże od Kościelnych Sług przepowiadane, za Słowo Boże, a nie za Słowo ludzkie przyjmowane było, przeto tenże Zbawiciel

Isaia 49.

2. Petr: 1.

Ephes: 4.
Syn Boży
przez
Apostoły y
ich Namie-
stniki.

*Pasterzow
słowa mają
być przyi-
mowane.*

A 2 nasz,

(i) *Aczkolwiek.* (k) *Fundamencie.*

Luc: 10. nasz, tak wielką moc Ich uczeniu przydać raczył, iż powiedział: *Kto was słucha mnie słucha: a kto wami gardzi, mną gardzi.* (l) Te zaś słowa nie o tych tylko chciał rozumieć z którymi na ów czas mówił, ale o wszystkich którzy wiaśnemi Ich Namietniki będąc urząd Kaznodzieycki sprawują: którym też obiecał, iż (m) aż do skończenia świata przy nich być miał.

Matth: 28. *Nauki Słowa Bożego czemu teraz pilniey potrzeba.* A to Słowa Bożego Kazanie iako się nie godzi, aby kiedy opuszczone być miało, tak zaprawdę tych czasow z większą pracą y pobożnością starać się potrzeba, aby ludzie wierni, iako pokarmem żywotnym zdrową, a nie zakazaną nauką karmieni i posilani byli. Albowiem wyszli na świat fałszywi Prorocy, o których sam Pan mówił: (n) *Nie posyłałem Proroków, a oni sami biegli: nie mówiłem do nich, a oni prorokowali: a żeby dufce Chrześcijańskie różnemi i obcemi naukami zarazili.* W czym niepobo-

(l) *A ty słowa.* (m) *Zawzdy.* (n) *Nie stałem.*

pobożność ich, będąc wszystkimi chytrściami szatańskimi opatrzo-
na, tak się daleko rozlała, iż iey gra-
nic prawie trudno dosięgnąć. A
gdybyśmy się nie wspierali ona sław-
ną Zbawiciela naszego obietnicą,
który to twierdził: iż tak mocny
(o) grunt Kościołowi swemu po-
łożył, że bramy piekielne przeciw ie-
mu nigdy przemodz nie mogą, tedy-
byśmy się bardzo bać musieli aby
tego czasu, tento Kościół do końca
nie upadł, będąc zewsząd taką wiel-
kością nieprzyjaciół obtoczony, y
takiemi (p) podstępny ich kuszony
y szturmowany.

Matth: 16.

A iż tu sławnych Krain wspo-
minać nie będziemy, które przedtym
pobożnie y mocnie (q) trzymały
prawdziwą y powszechną Wiarę od
swych Starszych podaną, á teraz
opuściwszy tę prawą drogę pobła-
dziły: á tym to okazać chcą, iakoby
pobożność mieli zachować, iż co
naydaley od nauki Oycow Świę-
tych odstąpiły. Że to tedy opu-
szcze-

Kacerze ia-
kiey chytr-
ści używają
ku swych na-
uk bezbo-
żnych roz-
szerzeniu.

(o) fundament. (p) fortelmi. (q) dzierżały.

szczeni, nie jest jednak żadna tak daleka kraina, nie jest żadne tak obronne miejsce, ani się naleść może taki kącik Chrześcijaństwa o któryby się ta zaraźliwa nauka nie kusiła, żeby się weni skrycie wemknąć mogła. Bo ci którzy to przedsięwzięli, aby wierne dusze zgubili, bacząc iż żadnym (r) sposobem to być nie mogło aby ze wszystkimi ludźmi wszędy obecnie mówić, y ich uszy swemi iadowitemi głosy (s) napełnić mogli, tedy innym (t) sposobem (u) do tego przyszli, iż łatwiey y szerszy swoje (w) bezbożne błędy rozsiali. Albowiem oprócz Ksiąg wielkich, któremi prawą á powszechną Wiarę chcieli wywrocic, od których (x) zawsze (ponieważ jawne kacerstwo w sobie miały) łatwo się ustrzedz było: niezliczone też książeczki wydali, które pokazując po sobie nieiaki kształt pobożności trudno wypowiedzieć iako niemi, łatwo prostych ludzi nieostrożne myśli oszukali. Przeto

Oyco

(r) obyczajem. (s) nabić. (t) obyczajem. (u) ktemu,
 (w) niepobożne. (x) wszędy.

Oycowie Powſzechnego Koncylium Trydentſkiego pilno ſię ſtaraiać, aby przeciw temu tak wielkiemu y tak ſzkodliwemu iadowi zdrowe iakie lekarſtwo zrządzić mogli, nie doſyć mieli ná tym, iż poſtanowili niektóre waźnieyſze (y) rozdziały Wiary Chreſciańſkiey, przeciw teraźnieyszemu kacerſtwu, ale y na to zezwolili, aby podali pewny (z) ſpoſob którymby lud Chreſciański poczawszy od (a) gruntu Wiary nau czony być mógł, żeby ſię tego ſpoſobu we wſzystkich Kościołach trzy mali, ci, którzy prawdziwego Paſterſtwa y Nauczyciela urząd ná ſobie noſzą. Ieſtci nie mało tych, którzy ſię po te czasy takowym piſaniem z wielką pobożności y nau ki ſwey zaletą zabawiali: iednakże Oycom zdała ſię być rzecz potrze bna, aby Księgi z roſkazania tego Świętego Zebrania wydane były: z ktorych Kſiąg Plebani y wſzyſcy in ni, ktorym Kaznodzieyſki urząd na leży, mogliby brać pewną naukę ku pożytkowi ludzi wiernych. A iako
ieſt

*Trydentſkie
Koncylium
rozkazało
ten Kate-
chizm wy-
dać.*

(y) artykuły. (z) obyczay (a) fundamentu.

jest ieden Pan, y Wiara iedna, aby tymże sposobem, ieden był pospólity (b) układ opisany, tak podania Wiary, iako uczenia we wszystkiey pobożności ludu Chrześciańskiego.

*Katechizm
szemu wy-
dano.*

Gdy tedy wiele jest rzeczy takowych, ktore się ku nauce Chrześciańskiej ściągają, przeto niechay tego mniemania żaden nie będzie, ażeby ono Święte Koncylium to przedsiębrało, aby wszystkie nauki około Wiary Chrześciańskiej w iednych Księgach popisane y (c) dokładnie wyłożone były, co działają ci, którzy ná siebie przyjmują urząd zupełnego Nauki Wiary podania, toby bowiem z niewymowną pracą być musiało aniby nasze mu przedsięwzięciu służyło. Ale iż to Święte Zebranie tylko to przedsięwzięło, aby Plebanom, y (d) Opiekunom dużnym tę naukę ku poznaniu podało, która właśnie Urzędowi Pasterfkiemu należy, y ktoraby ludzie (e) łatwiey pojąć mogli: tedy tylko to chciało zamknąć

(b) *obyczaj.* (c) *subtelnie* (d) *Opiekalnikom* (e) *snadniey*

knać w tych Księgach, coby mogło pobożną pilność Pasterzką wspomodz, zwłaszcza gdyby w trudniejszym rzeczy Boskich rozbieraniu nie byli dobrze ćwiczeni. (f) Co gdy tak jest, tedy (niż przystapiemy z osobna do każdej rzeczy, w ktorey się (g) istota tej nauki zamyka) jest tego potrzeba, abyśmy nieco krotko powiedzieli, co Pasterze mieć przed oczyma, y na co patrzeć często mają, aby wiedzieli ku ktoremu końcowi ich prace, starania y pilności ścierać się mają, y którymby sposobem łatwiey tego, co chcą dowieść mogli.

To tedy pierwsza rzecz niech będzie, aby (h) zawsze pomnieli że wszystka Chrześcijańskiego człowieka nauka, w tym się zamyka: albo iako sam nasz Zbawiciel mowi: *Pasterzkiej nauki grunt aby ludzie Boga poznali.* Joannis 17. (i) *Ten jest żywot wieczny aby Cię ludzie poznali, samego prawdziwego Boga, y któregoś postać JEZUSA Chrystusa.* Przeto w tym niech będzie naywiększą pracą Kaznodziejską,

(f) *A* gdyż to. (g) *Summa.* (h) *Zauważ.* (i) *To.*

- 1. Corinth. 1.* ska, aby ludzie wierni mieli (k) pragnienie poznać Pana Jezusa á tego ukrzyżowanego: y pewni tego byli, á wierzyli prawym y pobożnym sercem, iż pod Niebem nie dane jest ludziom insze imię, w którymbyśmy zbawieni być mieli: ponieważ On jest ubłaganiem za grzechy nasze. Ale iż po tym wiemy że Go znamy, gdy
- Aktor. 4.* Przykazame Jego pełniemy, tedy druga rzecz jest Kaznodziei potrzebna, (ktora się z pierwszą bardzo zgadza) aby przytym okazał, iż Chrześciański żywot nie ma być w próżnowaniu, albo w gnusności sprawowany, ale potrzeba tego, aby oni tak żyli, iako żył Pan Jezus: á z wszelką pilnością (l) ćwiczili się w sprawiedliwości, pobożności,
- 1. Joan: 2.* wierze, skromności, y miłości, bo sam siebie wydał za nas Pan Chrystus, aby nas wykupił od wszelkich
- Titum 2.* nieprawości, y żeby lud przyiemny sobie oczyścił, naśladowujący dobrych uczynków. To aby Pasterze kazali, y lud w tym upominali Paweł S. rozkazuje.

A gdy

(k) chuc (l) naśladowali.

A gdy Pan y Zbawiciel nasz, *Matth: 22.*
nie tylko słowem powiedział, ale
też y przykładem swoim ukazał: iż
1. Timoth. 1.
Rom: 13.
Ku miłości
Bożej
wszystko się
ściągać ma
Psalm: 72.
Miłość za-
nieysza
droga.
1. Corinth: 12.
1. Corinth: 13.
kowi

Zakon y Prorocy zawieszają się na
miłości: gdyż y Apostoł potym toż
potwierdził, iż: *miłość jest skończe-*
niem Przykazania, y zupełnością Za-
konu. tedy żaden wątpić nie ma, iż
o to, iako o naypierwszy obowią-
zek pilnie się starać potrzeba, aby
lud Chrześcianański pobudzony był do
miłowania wielkiej ku sobie Bożej
dobroci, y tak zapalony Boską miło-
ścią, aby był zachwycony ku one-
mu naywiększemu y naydoskonal-
szemu dobru: tego zaś trzymać się
jest prawe y zupełne błogosławień-
stwo. Co ten sam uzna, który mo-
że mówić z Prorokiem: *I coż mi na*
Niebie, albo na Ziemi (m) bez Ciebie
podobać się może? A tać jest ona za-
cnieysza droga, którą tenże Apostoł
ukazał, kiedy cały sposob nauki swo-
iej ku miłości która nigdy nie usta-
nie stosował. Albowiem lubo co
będzie powiadano coby ku Wierze,
lub Nadziei, albo ku iakiemu uczyn-

(m) przez.

kowi ściągało się. (n) zawsze w tym miłość naszego Pana zalecona być ma, aby każdy wiedział, że wszystkie doskonałe uczynki cnoty Chrześcijańskiej niezinąd początek swoy biorą, tylko z miłości, ani ku inszemu końcowi, tylko ku miłości ściągać się mają.

Katechizmu nauka wedle rozumu słuchaczow stosowana być ma.

A ponieważ w podaniu każdej rzeczy ku pojęciu wiele na tym zależy, czego y iak uczyć, idzie za tym, że trzeba mieć na lata tych, którzy słuchaiają, ná rozum, ná oby-
x. Corinth: 9. czaie, y ná stany uwagę, aby ten który uczy i wszystkim się przystoso-
x. Corinth. 4 wać, á *wszystkich Panu Chrystusowi*
Matth: 25. *pozyskać, y samego siebie wiernym*
slugą y szafarzem mógł okazać: à
tak iako sluga dobry y wierny godnymby się stał, któryby nad wieloma rzeczami od Pana przełożonym być mógł. Niechay nie mniema iednego tylko rodzaju ludzie być sobie zwierzone aby miał iednym y pewnym sposobem wszystkie wierzące uczyć, y ku prawdziwey pobożności

(n) *zawzdy.*

zności iednako ćwiczyc, ale ponie-
 waż iedni są iako dziatki nowonarodzone,
 drudzy poczynaią w Panu Chrystusie rość,
 niektorzy też już nieiako są umocnieni w latach, tedy
 pilnie uważać ma, *którym mleka, którym zaś
 posilnieyszego pokarmu potrzeba: ażeby tak z osobna kaźdemu
 podawał ten pokarm nauki, któryby w nim ducha pomnażał, azbyśmy się
 zeszedli wszyscy w iedności Wiary y w uznaniu Syna Bożego, w męża doskonałego,
 w miarę lat zupełności Chrystusowej.*

1. Petri 2.

2. Corinth: 3

Hebr: 5.

Ephes: 4.

A iż to zachować mamy, ukazał nam przykład na sobie Paweł S. kiedy powiadał: że *Grekom y sprośnym ludziom, mądrym y prostym był powinien: to aby rozumieli Ci, którzy na ten urząd są wezwani, iż w uczeniu tajemnic Bożych y sprawowaniu żywota, tak mają słosować swoją naukę, aby ją słuchaiący zrozumieć mogli, a gdy napełnią duchownym pokarmem umysły tych, których myśli są ćwiczone, aby też małeńkim nie dopuszczali głodem umie-*

Rom: 1.

- mierać, iako tym ktorzy chleba żądaiąc, *nie mają ktoby im go utamał.*
- Thren: 4.** Niechay oraz żadnego Kaznodziei pilność w Kazaniu tym (o) zaftanowiona nie będzie, iż czasem musi ucznia uczyć tych rzeczy, które się lekkie y łatwe być zdadzą, a które nie bywają pospolicie bez tęskliwości powiadane od tych, ktorych się umysł około wysokich rzeczy wyrozumienia bawi: bo *ieżeli wieczna Mądrość Boża na ziemię stąpiła, aby w niżkości ciała naszego podała nam niebieskiego żywota naukę:* Kogoż tedy nie przymusi miłość Pana Chryftusa, aby w pośrzodku Braci swoich malutkim się stął, y tak chciwie starał się o bliznich swych zbawienie, iako się stara Matka o dziatki swoie (p) żeby tak (q) trofklivym był (iako Apoftoł o sobie *świadczy) nie tylko im Ewangelią podać, ale y swoy własny żywot za nie wydać.*

Wiary Wszystkie zaś nauka która wierz-
Chrześciah- nym ma być powiadana zamyka się
skiej nauka w Słowie Bożym: to zaś dzieli się
 na

(o) zachamowana (p) mamka (q) chutliwym

na Pismo, y słowne podanie. A w Piśmie S. przeto w rozmyślaniu tych dwóch y podaniu rzeczy ustawicznie Pasterze (r) za-
 trudniać się mają, pamiętając na ono *starożytnym także w Składzie A-
 Pawła S. upominanie które do Ty-
 moteusza napisał, y które sobie przy-
 właszcząć mają Ci wszyscy: którym postolskim, w Sakramen-
 staranie o duszach jest powierzone. sięc Przyka-
 To zaś upominanie takie jest: bądź zaniach Bc-
 pilny w czytaniu, napominaniu y nauce, żych y w Pacierzu
 każde bowiem Pismo od Boga natchnio- zamyka się.
 ne pożyteczne jest ku nauczaniu, ku x. Timoth:
 strofowaniu, ku powściąganui, ku cwi- 4.
 czeniu w sprawiedliwości, aby czło-
 wiek Boży był doskonały, będąc
 sprawny ku wszelkiemu uczynkowi
 dobremu. A ponieważ te rzeczy
 które są od Boga podane, mnogie są
 y różne tak iż łatwo rozumem poię-
 te albo w pamięci zachowane być
 nie mogą, przeto gdy się nadarzy czas
 do nauczania, aby się te rzeczy do-
 kładniey y łatwiey wypowiedzieć
 mogły, bardzo mądrze Starsi nasi
 uczynili że tę wszystkę naukę zba-
 wienną na cztery rozdzielili części,
 to jest: na wyznanie Wiary czyli (s)
 Skład*

(r) obierać. (s) Kredo.

Skład Apostolski, ná świętości czyli Sakramenta SS. ná dziesięć Przykazania Bożego, y ná Pańską modlitwę którą Pacierzem zowiemy. Bo to wszystko co Wiarą Chrześciańską dzierzeć mamy, czyli się ściągac' będzie ku poznaniu Pana Boga, czyli ku stworzeniu y rządzeniu świata, czyli ku ludzkiego rodzaju odkupieniu czyli ku zapłacie dobrym, a ukaraniu złych ludzi, zamyka się pod nauką wyznania Wiary Apostolskiej. Te zaś rzeczy ktore znakami niby y naczyniem są ku Łaski Bożey dostąpieniu, nauka o Siedmiu (t) Sakramentach w sobie zawiera. Ktore się znowu ku Przykazaniu albo Zakonowi ściągają, y ktorých koniec jest miłość, te są w dziesięć Przykazaniach Bożych opisane. Naostatek cokolwiek ludzie żadać, czego się spodziewać, albo o co pożytecznie prosić mają, to w sobie modlitwa Pańska zamyka. Zkąd się pokazuje iż gdy się (u) wytłomaczą te cztery pospolite części Pisma S. wszystko rozumieć będziemy mogli, czego się Chrze-

Skład Apostolski co w sobie zamyka.

Sakramenta

Przykazania Boże.

z. Timoth: z.

Pacierz.

(t) Świętościach (u) wyprawia.

każdym wykładzie ten będzie miał (c) zwyczaj, aby wszystko (d) kierował ku onym czterem częściom o których już powiedzieliśmy, że się ku nim wszystko Pismo Boże y wszystka nauka ściąga. A ten będzie zachowywał w Kazaniu porządek, któryby y Osobom, y czasowi służył.

*Wiara co
jest y iak
potrzebna.*

My tedy naśladować w tym Oycow SS. którzy gdy iednych ludzi ku przyięciu Wiary sposobili, innych gdy w porządku życia ćwiczyl, od Wiary (e) zawsze naukę swą zaczęli: potrzebna więc y nam rzecz jest: abyśmy to pierwey opisali, co do Wiary należy. Ale iż w Piśmie wielorakie jest oznaczanie Wiary, my tu o tej mowiemy, którey mocą przyjmujemy to wszystko, co nam jest od Pana Boga podane. Tę zaś Wiarę ku otrzymaniu żywota być potrzebną żaden wątpić nie może, zwłaszcza iż napisano: *Bez Wiary niepodobna jest aby się kto miał podobać Panu*

(c) obyczaj (d) prostownał (e) zawsze.

Panu Bogu. Bo gdy wyższy kres człowiekowi do osiągnięcia błogosławieństwa jest zamierzony, niż on może rozumem pojąć, tedy potrzeba mu było, aby tego kresu poznanie od Pana Boga wziął. To zaś poznanie nic innego nie jest (f) tylko Wiara, której mocą, to za rzecz pewną mamy; co nam Kościół Boży Najświętsza Matka nasza twierdzi, że jest od Boga podane. Bo w tych rzeczach które Pan Bóg sprawuje nie może być u wiernych Chrześcian żadna wątpliwość, ponieważ Pan Bóg jest (g) istotną prawdą.

Ztąd pokazuje się iak wielka jest różność między tą Wiara, którą wierzemy Panu Bogu, y między tą, którą wierzemy ludzkich spraw Pisarzom. Ta zaś wiara aczkolwiek *Wiary różność.* obszernie rozumieć się może, y iedna od drugiey wielkością y zacnością różna jest (bo tak mamy w Piśmie: *Małey wiary człowiecze czemuś wątpił?* Matth: 14. I znowu: *Wielka jest Wiara* Luc: 7.

B 2

Wiara

(f) iedno (g) istą.

Matth: 15. Wiara twoja. Pomnoż w nas Wiare:

Jacobi 2. Wiara bez uczynkow jest obumarta.

Galat: 5. I potym: Wiara ktora przez miłość

(działa) iednak tak mała, iako y wielka iednako y iednostaynie Wiara jest, y iednako też oboiey y iey stopniom opisanie Wiary służy. A ta iak pożyteczna jest, y iak wielki z niej bierzemy pożytek, w ten czas powiemy gdy iey rozdział wykładac będziemy. Tych tedy rzeczy nayprzod ludzie Chrześcianańscy trzymać się mają które Apostołowie Boży, Wodzowie y Nauczyciele Wiary naszej Duchem S. natchnieni na

Skład Wiary iako y kiedy jest złożony.

dwanaście rozdziałow Wiary Chrześcianańskiej rozłożyli. Albowiem kiedy Im Pan rozkazał, aby Jego Posłami byli, y (h) poszli na wszystkie świat, y stworzeniu każdemu Ewangelią (i) opowiadali, tedy zdało im się aby złożyli kształt czyli sposob Wiary Chrześcianańskiej, dla tego aby wszyscy iedno rozumieli, y iednoż mówili: a rozerwania między temi ludźmi nie były, których oni do iedności Wiary wzywali, ale aby

x. Corinth: x.

się

(h) szli (i) kazali.

się doskonałemi stawali, w iednym rozumieniu y w iednym umyśle. To zaś wyznanie Wiary y Nadziei tak złożone, Apostołowie *Symbolum* to jest Składem nazwali: bądź dla tego, iż z rozmaitych części jest złożone, które każdy z Apostołów przykładał, bądź też dla tego, iż tego wyznania używali, iakoby hasła czyli znaku pewnego za którymby łatwiej rozeznac mogli odstępna y fałszywą Bracią, którzy Ewangelią kazili, od tych którzy przy niey, y przy Panu Chrystusie prawdziwie stali.

Symbolum dla czego zowią.



Skła-



(k) *Składu Apostolskiego albo Wiary wykład.*

WIERZĘ W BOGA.

*Co nay-
przod wie-
rzyć mamy.*

Gdy się wiele rzeczy w Chrześciańskiej nauce ludziom podawa o których trzeba mieć pewną y mocną Wiarę, bądź o kaźdey (l) w szczegulności, bądź (m) w powszechności o wszystkich, tedy to nayspierwey, y nayspotrzebniey, iako grunt prawdy wżyscy wierzyć maia, czego nas Bóg sam nauczył, o iedności Boskiey istności, y rozdziale trzech (n) Osob, o ich sprawach, które im osobliwie przywłaszczane bywaia: Będzie uczył Pleban, iż nauką o tych tajemnicach w (o) Składzie Apostolskim krótko się zamyka. Bo iako to (p) uważyli Przodkowie naši, którzy (q) ten Skład Apostolski, naboźnie y pilnie rozbierali, osobliwie na trzy części tak się dzieli, iż w iedney opisuie się pier-

(k) *Kredo* (l) *zwłaszcza* (m) *w obec* (n) *person*
(o) *w Kredzie* (p) *obaczyli* (q) *tho Kredzo.*

pierwsza Osoba Boskiej natury, y (r) *Składu*
 dziwna sprawa wszego stworzenia. *Apostolskie-*
 W drugiey opisuie się druga Osoba, *go podział.*
 y tajemnica ludzkiego odkupienia.
 A w trzeciey także okazuje się z
 rozmaitych y słusznych dowodów
 trzecia Osoba, która ieś początkiem
 y zródłem światobliwości naszej.
 Te zaś części (s) Składu Apostol-
 skiego niejakim podobieństwem,
 którego naši Oycowie często uży-
 wali członkami czyli rozdziałami
 zowiemy. Bo iako w cieie część od
 części, członki dzieła, tak też w
 tym Wiary wyznaniu słusznie y przy-
 stoynie członkiem, czyli rozdziałem
 to zowiemy, cokolwiek o kaźdey
 części zosobna wierzyć mamy.

*Wierzę w Boga Oycę Wszechmogą-
 cego Stworzyciela Nieba y Ziemi.*

(t) Te słowa tak się rozumieją.
 Pewnie wierzę, á nic nie wątpię wy-
 znawam Boga Oycę być pierwszą
 w Trojcy Świętey osobę, który swą
 władzą wszechmocną, niebo y zie-
 mię.

*Rozdziału
 pierwszego
 wykład.*

(r) Kreda (s) Kreda (t) Ty słowa thak.

mię, y (u) to wszystko cokolwiek się w niebie y ná ziemi nayduie z niczego stworzył, á stworzywszy zachowywa, y rządzi. A nie tylko (w) to wierzę sercem y ufty wyznawam, ale też ku temu Panu Bogu, iako ku naywyższemu y naydoskonalszemu dobru, co naypilniey mogę usiłuję. A to nechay będzie krotkie opisanie tego (x) rozdziału pierwszego. Ale iż się wielkie tajemnice w każdym (y) prawie słowie zamykają tedy ma ie Pleban pilnie sobie teraz rozbierać żeby lud Chrześciański (ileby mu Pan Bóg użyczyć raczył) z boiaźnią y z strachem przystępował ku rozmyślaniu chwały Jego wielmożności.

*Wierzę co
znamionuje*

A to słowo *Wierzę* ná tym mieyscu, nieznamionuje nam baczenie, domysłanie, albo iakie mniemanie; ale iako nas uczy Pismo Boże, niepochybne y naypewnieysze przyzwolenie, którym umysł człowieczy mocnie y statecznie wierzy Panu Bogu, gdy nam swoje tajemnice odkry-

(u) *tho* (w) *tho* (x) *artykulu* (y) *iakmiarz.*

odkrywa. A przeto ten wierzy *Kto wierzy*
 (iako tu rozumiemy Wiare) który *prawdziwie.*
 pewien czego jest y wątpliwości żadney nie ma. Niechay zaś nikt nie rozumie, aby ta wiadomość którą przez Wiare mówimy dla tego nie była pewną, iż oczyma tego nie widzimy, co nam Wiara wierzyć każe: bo światłość Boża przez którą te rzeczy poymujemy, acz ich na oko nie pokazuje wżakże nam o nich wątpić nie dopuszcza. Albowiem „*Pan Bóg który światłości* *2. Corint: 2.*
rozkazał aby ciemności oświeciła, ten też oświeca serca nasze, aby nam tak Ewangelia iako tym którzy giną zamiona nie była „ A to się pokazuje z tych rzeczy któreśmy przywiedli, iż (b) ten człowiek który ma to niebieskie Wiary poznanie, iuż o dworne albo wżeteczne badanie najmniey niedba. Albowiem Pan Bóg kiedy nam wierzyć rozkazał, tedy nie chciał abyśmy się wywiadowali sądow y tajemnic Boskich, albo żebyśmy się o nich y o ich przyczynach badali, ale nam rozkazał zupełną

Wiara niż oko pewniejsza.

Wiara żadnych nie potrzebuie dowodow.

pełną y nieodmienną mieć Wiare, która to sprawuie aby nasz umysł na prawdy wieczney poznaniu przestawał. A gdy świadectwo daie

Rom: 3. Paweł S. iż „*Jan Bog jest sprawiedliwy, a każdy człowiek kłamliwy.*” tedy jeżeli rozumiemy tego być hardym y niewstydlwym, który mądrego y poważnego człowieka mo- wie dać wiary niechce, ale się do- maga aby to co powiedział, dowo- dem jakim albo świadectwem poka- zał: coż mniemasz iak jest uporny y sprosny ten człowiek, który słysząc głos Boży, ieszcze się o przyczynach niebieskieskiej y zbawiennej nauki pytać nie przestawa? Przeto trzy- mać tę Wiare mamy, (c) oprócz wszelakiej wątpliwości, nie żada- iąc w niey dowodow żadnych.

*Wiara nie
ma skrytą
być.*

Jeszcze (d) ku temu, niech y tego Pleban uczy, iż ten który mówi *Wierzę.* (e) nie tylko okazować ma całe umysłu swęgo przyzwolenie (ktore jest wewnątrzną sprawą Wia- ry) ale też ma zewnątrz otworzy- stym

(c) okrom (d) ktemu (e) niejedno.

stym Wiary wyznaniem, z wielką
 ochotą iawnie to pokazować y wy-
 stawiać co ná umyśle ma. Bo tego
 ludziom wiernym potrzeba, aby ta-
 kiego ducha mieli, iakiemu ufaiąc
 mówił Prorok: „*Wierzyłem á dla* Psal: 115.
tegom też y mówit. „ Potrzeba żeby
 naśladowali Apostołów którzy prze-
 łożonym ludu żydowskiego odpo-
 wiedzieli: „*Nie możemy taic tego co-* AŃ: 4.
śmy widzieli y słyszeli. „ A to czy-
 nic maia pobudzeni ona zacną Pa-
 wła S. mową (h) *Nie wstydzę się* Rom. 1.
Ewangelii, albowiem iest moc Boża ku
zbawieniu każdemu wierzącemu. „ Tak-
 że y ona drugą która się prawda tey
 powieści naszey naywięcey wspie-
 ra: „*Sercem wierzymy ku sprawie-* Rom: 10.
dliwości, ale usty wyznanie czyniemy
ku zbawieniu. „

W Boga. A ztąd iuż poznać
 możemy zacność Chrześciańskiej
 nauki, y iakośmy wiele powinni Bo-
 skiey dobroci: ponieważ możemy
 iakoby po nieiakich Wiary sto-
 pniach przyiść zaraz ku poznaniu
 nayza-

*Mądrości
Boskiej y
ludzkiej ro-
żność.*

nayzacnieyfzey y nam naypożądań-
 fzey rzeczy. Bo w tym są między
 sobą bardzo różne, Chrześcijańska
 nauka, y tego świata mądrość: Iż
 ta przyrodzonym tylko rozumem po-
 lekku daley postępując, od tych rze-
 czy które widzimy y zewnętrzne-
 mi zmysły poymuiemy ledwie y za
 wielką pracą obacza niewidomość
 Bożą, iako początek, y przyczynę
 innych wfszyftkich rzeczy. Przeci-
 wnie zaś: Chrześcijańska nauka tak
 rozum człowieczy ostrzy, iż bez
 pracy przeniknąć aż do Nieba mo-
 że: á oświecony Boską iasnością,
 może obaczyć (i) pierwey ono wie-
 kuisse zrzodło światłości, á potym
 inne podleysze y niższe rzeczy: tak
 iż doświadczyć tego z wielkim na-
 fzym ukontentowaniem możemy: że
 ięsteśmy (k) „*Wezwani z ciemno-
 ści* (iak powiada S. Piotr (l) Xiąże
 Apoftołów) „*w dziwną światłość*„
 á wierząc, weselić się niewymowną
 radością mamy. Przeto prawdzi-
 wie wyznawaią Chrześciane iż nay-
 przod wierzą w Pana Boga „*któ-
 rego*

1. Petr: 2.

*Majestat
Boży nieo-
garniony.*

(i) przodkiem (k) wyzwani (l) przednieyszy Apoftoł.

regu Majestat (iako świadczy Jere- *Jerem: 32.*
miasz) nieogarniony. „ Bo y Apo-
stoł mowi: „ *iz mieszka w niedostę- 1. Tim: 6.*
pney światłości którego żaden czło-
wiek nie widział, ani też widzieć mo-
że. „ I kiedy się z Moyżeszem roz-
mawiał: „ *Nie uyrzy mię (mowi) Exod: 32.*
człowiek a będzie żył. „ Aby zaś nasz
umysł ku Panu Bogu naywyższemu
przyiść mógł musi się od zmysłów
cielesnych odłączyć, czego w tym
naszym życiu przyrodzonym (o)
spofobem dowieść nie możemy.
Wszakże choć to tak iest, iednak dał
nam Pan Bóg o sobie iako Apostoł
mowi: „ *pewne świadectwo czyniąc Ad: 14.*
 ludzjom dobrze deszcz z Nieba dawa-
 iąc y pogodne czasy, napętniając też Pana Boga
 serca ludzkie y pokarmem y radością. przez wido-
 me rzeczy
A toć było przywiodło Filozofow, *Filozofi po-*
aby nie rozumieli o Bogu nic spro- *znali.*
snego, ale wszystkie cielesność y
wszelkie przymieszanie od niego od-
dzielali: któremu też przypisowali
obfitość y moc doskonałą we wszy-
stkich dobrych rzeczach aby z nie-
go iako z wiekuistego y (p) niewy-
czer-

- czerpanego (q) zródła dobroci y łaſki, wszystkie pożytki ná inne rzeczy spływały którego teſz Pana Boga zwali mądrym, początkiem prawdy, miłośnikiem, ſprawiedliwym, dobrotliwym, y innemi przezwiſki w których ſię naywiękſza y nayzupełnieysza doſkonałość zamyka: mieniać Go być niezmierną mocą, którą on wszystkie rzeczy napełnia y wszystkie przenika. Co ſię wſzyſtko daleko lepiej y iaſniej z Piſma Boſkiego pokazuje iako to z onego
- Joan: 4.* „ *Duch ieſt Bog.* „ I (r) znowu: „
Matth: 5. *Bądźcie doſkonali, iako y Oyciec wasz niebieſki doſkonały ieſt.* „ Także y z
Hebr: 4. onego: „ *Wszystkie rzeczy są odkryte y otworzone oczom iego.* „ I ieſzcze „
Rom: 11. *O wysokości bogactw mądrości y umiejętności Bożej.* „ I po-
Rom: 3. tym: „ *Bog prawdziwy ieſt.* „ I da-
Joan: 14. ley: „ *Jam ieſt droga, prawda, y ży-*
Pſal: 47. wot. „ *Nadto: „ Pełna ieſt ſprawiedliwości prawica twoja.* „ I znowu: „
Pſal: 144. *Otwierasz ty rękę twoię a każdą rzecz żyjącą błogostawieństwem napełniasz.* „
Pſal: 138. *Naofiatek: „ Gdzie poydę przed Duchem*

(q) ſtudnice (r) I za ſię.

chem twoim? á gdzie się skryć moge przed tobą? Jeżeli wstąpię do nieba, jesteś tam: I jeżeli stąpię do piekła, zastanę Cię. Jeżeli z poranku wezmę skrzydła swoje, y przed tobą uciekać, á mieszkać będę chciał aż u końca morza wszędy, mię znaydziesz. „ &c: I znowu Pan Bóg mowi „ (u) Czyliż ia *Jerem: 23.* nie napełniam nieba y ziemię? Wielkie to są y záczne rzeczy á zgadzają się z Pismem Świętym które około Bóskiej natury Filozofowie poznali, patrząc na sprawy y postęпки rzeczy stworzonych. Acz y w tym też potrzebę nauki niebieskiej poznaemy, kiedy (w) uważamy, iż nie tylko ten pożytek mamy z Wiary, *Wiary pożytek.* iako się już mowiło, aby to prości á nie ćwiczeni ludzie wnet umieli, czego oni świata tego mędracy za wielką pilnością dostępowali: ale y ten aby ta wiadomość rzeczy którey nabywamy przez Wiarę, pewnie á bez wszelkiej omylności myśli się nazfey dzierżała, niż gdyby rozum te to rzeczy za pewnemi iakiemi ludzkiej nauki dowody poiął. Ale da-
leko

leko znacznie ma być rozumiane takowe poznanie Pana Boga, do którego nie wszystkim poſpolicie uważanie rzeczy przyrodzonych, ale samym tylko wierzącym, ſwiatłość Wiary drogę zgotowała. A ta Wiara zamyka ſię w (x) rozdziałach (y) Składu Apostołskiego które nam pokazują iedność Boſkiej iſtności, y rozdzielenie trzech (z) Osob, y że Bóg ieſt oſtateczny kres do którego ſię człowiek ſciągać y od którego oczekiwać ma wieczney y niebieſkiej chwały oſiagnienia: ponieważ wiemy to z Pawła S. iż Pan Bóg ieſt

Hebr. 11.

(a) „ Oddawcą tym którzy Go ſzukają. „ Te iak wielkie ſą y ieżeli takie dobra, ku którychby ſię rozum ludzki ſciągać mógł: dawno przed tymże Apostołem (b) Izaiasz Prorok teni ſłowy pokazał: „ Nie ſły-

Iſaiaz 4.

szeli tego od wieku, ani uſzyma poięli ani oko widziało (c) oprócz ciebie ſamego Panie) coſ ty zgotował tym którzy ciebie oczekiwają. „

A z tych

(x) w członkach (y) kredowych (z) person (a) odpłyca

(b) Ezaiasz (c) okrom.

A z tych rzeczy któreśmy powiedzieli wyznać muszemy, iż ieden jest Bóg, a niewiele Bogów. Bo kiedy Panu Bogu naywiększą dobroć y doskonałość przypisujemy, tedy nie może być, aby to co jest naywyższego, y naydoskonalszego, w wielu się naleść miało. A iezeli komu czego do naywyższey wysokości nie dostawa, tedy przeto samo niedoskonałym być musi: y tak własność Boża służyć mu nie może. Dowodzi się to z (f) wielu mieysc Pisma S. Bo tak napisano: „*Sluchay Izraelu Pan Bóg nasz, Bóg ieden jest.*„ Deuteron: 6.
 Nadto też Pańskie jest Przykazanie: „*Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.*„ Exod: 20.
 „*Potym często upomina przez Proroka: „Ja jestem pierwszy, ja jestem nayostatnieyszy, a oprócz mnie Boga inszego nie masz.*„ Jsaia 44. 48. 49.
 Apostoł też jawnie świadectwo dawa: „*Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzest.*„ Eph: 4.

Niechay zaś nie zaſtanawia nikogo, że Pismo S. to słowo „*Bog*„ Bogami ludzi Pismo S. zowie.
 C rzeczo

(d) Artykuł (e) Kreda (f) wisieć.

rzeczom stworzonym czasem przyznaie bo gdy Boże Proroki y Sędzie bogami zowie, nie czyni tego Pogańskim obyczaiem, którzy głupie (g) y bezbożnie nie mało sobie bożków zmysłali, ale nieiakim sposobem mowienia, chciało to pokazać, iż im z łaski Bożey osobliwa moc, y urzędowna władza iest użyczona. Przeto wierzy y wyznawa Chrześcianańska Wiara, iż Pan Bóg w naturze y istności ieden iest: iako też to iest ku potwierdzeniu pawdy w (h) Składzie Niceńskim powiedziano.

Ale postępując daley, tak rozumie być iednego Boga, iż chwali iedność w Troycy, a Troycę w iedności. O którey Taiemnicy teraz mówić będziemy, gdyż ta (i) następuiew (k) Składzie.

Oyca. Ponieważ zaś to słowo Oyciec nie iednym (l) sposobem Bogu przywłaszczane bywa, tedy to nayprzod wyłożyć mamy, co nam
ná

(g) przezbożnie (h) w Kredzie (i) stoi (k) w Kredzie.
(l) obyczaiem.

na tym miejscu właśnie to słowo *Filozofowie*
 znaczy. Byli takowi, którzy Wiary *zład Boga*
 nie znając (o) przecież rozumieli, *Oycem być*
 iż Bóg od wieków był, od którego *rozumieli.*
 też wszystkie rzeczy pochodzą, któ-
 rego opatrnością rządzone są: y
 swoy bieg także y stan zachowują.
 Biorąc tedy podobieństwo z rzeczy
 ludzkich, iako tego Oycem zwali,
 który był iakiego plemienia począ-
 tkiem, á którego radą y władzą ono
 plemie bywa rządzone: tymże spo-
 sobem Oycem Pana Boga mianowa-
 li, którego wszystkich rzeczy byc
 stworzycielem y rządzicielem znali.
 Tegoż imienia używało Pismo S.
 Bo mówiąc o Bogu okazuje: iż mu y
 stworzenie wszystkich rzeczy, y
 władza y sprawa ich przypisana być
 ma. Albowiem tak czytamy: „ Czy *Deuter: 34.*
 liż on nie jest Oycem twoim, który cie-
 bie posiadał, uczynił, y stworzył. „ Iná
 innym miejscu: „ Czyliż on nie jest *Malach: 4*
 Oycem nas wszystkich? „ Czyliż nie
 ieden Bog stworzył nas? „ Ale da-
 leko częściej y osobliwszym (p)
 sposobem zwłazcza w nowym Te-
 stamen- *znali.*

- Roman: 8.** stamencie Bóg jest nazwan Oycem. Chrześcianow, którzy *nie wzięli ducha niewoli w boiaźni, ale wzięli ducha przysposobienia Synów Bożych, w którym wołają Abba Oycze.* „ Bo nam tę miłość dał Oyciec *abyśmy się Synami Bożemi zwali y niemi byli.* „ *A iestliśmy Synowie tedy y dziedzicy: dziedzicy Boży, á współdziedzicy z Panem Chrystusem, który jest pierworodnym między wielą braci* „ ani się wstydzi bracią nas swoją nazywać. Przeto chociaż spoyrzysz ná przyczyne pospolitą stworzenia y rządzenia Boskiego, chociaż y ná osobliwe duchowne przysposobienie, słusznie (wniesiesz) wierni ludzie wyznawają iż w Boga Oyca wierzą.
- Hebr: 2.**

Nabożne
Bostwa ro-
zmyślania
w tym sło-
wie Oyciec.
I co są za
własności
Osob.

Ale mimo tych wykładow, któreśmy iuż powiedzieli będzie Pleban uczył, kiedy to imie Oyciec ludzie usłyszą, iż ku wyższym Taimnicom myśl swoię podnosić mają. Bo Pismo S. przez to słowo Oyciec, poczyna nam to oznaymiać, co w oney niedostępney światłości, gdzie Bóg mieszka jest zakryto: á
 czego

czego rozum ludzki (s) nie tylko poiać, ale ani domyslać się nie może. Znaczy zaś to imię, iż w iedney istności Bostwa, nie tylko iednę osobę, ale y rozdzielność osob wierzyć mamy. Bo trzy są (u) osoby w iednym Bostwie: Oyca, który od żadnego nie jest urodzon Syna, który jest przed wszystkiemi wieki od Oyca urodzon. Ducha S. który także od wieków z Oyca y z Syna pochodzi. Ale Oyciec w iedney istności Bostwa jest pierwszą (w) osobą, który z iednym Synem swoim y z Duchem S. y Bogiem iednym, y Panem jest iednym: nie w sobliwości iedney osoby, ale w Troycy iedney istności. W tych tedy trzech osobach (ponieważ nie godzi się abyśmy co różnego y im niepodobnego myśleć mieli) własności Ich, po rozdziale tylko zrozumieć będziemy mogli. Albowiem Oyciec niezrodzony jest, Syn od Oyca urodzony, a Duch S. od obydwu pochodzi. I tak trzech osob, też istność y też bytność

(t) Osob w Bostwie liczbą y rozdziel.

Własności Osob.

(q) Artykuł (r) Kreda (s) nierzakę (t) osoby
(u) person (w) personę.

*Fog Oyciec
jak iest pier-
wszą Osobą.*

bytność wyznawamy, abysmy w wyznaniu prawdziwego y wiekui-
stego Bostwa, wierzyli y nabożnie
á świątobliwie wielbili, y własność
w Osobach, y iedność w istności, y
rownność w Troycy. Bo co powia-
damy że Oyciec iest pierwszą oso-
bą, nie tak to rozumieć mamy iako-
by w Troycy było co pierwszego,
albo posledniego, co większego, al-
bo mniejszego: uchoway nas Boże
takiego mniemania, gdyż Wiara
Chrześcianańska we trzech (x) oso-
bach, iedną wieczność, y ieden
Majestat chwały wyznawa. Ale
Oyca dla tego pierwszą osobą pra-
wdziwie y bez wątpienia być wy-
znawamy: iż on iest początkiem bez
początku: która osoba iako od in-
szych iest rozdzielna własnością Oy-
cowką, tak iey to famey osobliwie
należy, iż od wiekow zrodziła Syna.
Bo że zawsze Bóg razem był Oy-
cem, po tym poznaiemy, gdy w tym
naszym wyznaniu mianujemy złą-
czone imiona Bogowe y Oycowe.
Ale iż w żadney rzeczy szkodliwiey
y cię-

(x) personach.

y ciężey pobłdzić nie możemy, (a) iak w poznaniu y w wykładaniu w tey naywyższej y naytrudnieyszej *o Osobach w Bostwie mowiąc trzeba własnych słow używać.* *Trzeba własnych słow używać.* *Proverb: 25* *Matth: 28.* *1. Joan: 5.* *Chrześcianie niech się*

Taiemnicy: Przeto niechay Pleban uczy abyśmy z wielką pilnością używali własnych słow, istności y (b) osoby, któremi się takowa Taiemnica oznacza y niech wiedzą Chrześcianie iedność być w istności á rozdzielenie w osobach. Czego nie trzeba (c) dokładniey rozbiierać pamiętając ná (d) one słowa: „ *Który się nazbyt bada o Majestacie, ten będzie zatlumion od chwasty.* „ Dosyć bowiem nam ná tym, iż przez Wiareę za rzecz to pewną mamy, że nas tak nauczył Pan Bóg ná którego (e) wyrokach niechcieć przestawać, „ *głupstwo iest y szaleństwo wielkie: „ Uzcicie (mowi) wszystkie narody, chrzcząc ie w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S. „ I ná drugim mieyscu: Trzech iest którzy świadectwo dawaią w niebie Oyciec. Słowo, y Duch S. á ci trzech iedno są.* „ Ten zaś który temu za łaską Bożą

(y) Artykuł (z) Kreda (a) personach (b) iedno
(c) osoby (d) subtelniey (e) ony.

modlą dby
w niebiemo-
gli to wi-
dzieć co tu
wierzą.

Joan: 1.

Bożą wierzy niechay się modli usta-
wicznie, á prosi Boga y Oyca który
wszystko z niczego stworzył y wszy-
stko wdzięcznie rządzi, „który
nam dał moc abyśmy Synami Bożemi
byli „ Który też Taiemnice Troycy
S. rozumowi ludzkiemu objawił:
niechay (mowę) (f) bez przestán-
ku się modli, aby kiedy do wiecznych
przybytkow przyięty, godzien był
wizdieć iaka to jest Boga Oyca pło-
dność: iż sam w siebie patrząc, y sam
siebie rozumiejąc rodzi sobie równe-
go Syna: á iako też tych dwoch ie-
dna y równa miłość (to jest Duch S.)
od Oyca y od Syna pochodząc, łą-
czą między sobą wiecznym á nieroz-
dzielnym związkim y rodzącego y
urodzonego: tak Troycy S. iedną
istność, á trzech osob doskonałe roz-
dzielenie czyli rozliczenie.

Wszzechmo-
ność Boska
bywa roz-
maicie opi-
sana.

Wszzechmogącego. Opisuie Pi-
smo S. wielką y naywyższą moc
Bożą także niezmierny Majestat Jego
imiony rozmaitemi, aby ukazało z
iakiem nabożeństwem, y z iaką uprzej-
mością

(f) wyroczeh przez.

mością Bóstwo Jego najsświętze chwalić mamy. Ale najprzod niechay Pleban uczy, iż Panu Bogu nacyjczęściej przywłaszczamy wszechmocność, bo sam tak o sobie powiedział: „*Ja Pan Wszechmogący.*„ Gen: 17.
 I kiedy Jakob do Jozefa Syny swoje posyłał, tedy tak Pana Boga (do nich mówiąc) prosił: „*A Pan moy Wszechmogący niechay go wam łaskawym y (i) litościwym uczyni.*„ Także y w Księgach Objawienia napisano: „*Pan Bog który jest, y który był y który przyiść ma Wszechmogący.*„ I na drugim mieyscu zowie: „*dzień wielki Boga Wszechmogącego.*„ Apocal. 1.
 Cza- Apocal: 16.
 sem też opisuje się taż (k) istna Wszechmocność szerszemi słowy, „*(l) ku czemu służy ono Pismo: „Nie będzie u Pana Boga żadne słowo niepodobne. Jżali ręka Pańska słaba jest? „I na drugim mieyscu: „Masz w ręku swoich moc kiedy chcieć będziesz.*„ I tam daley. Z tego zaś różnego (m) sposobu mowienia poymuiemy to co się nam w iednym słowie (Wszechmogącego) zamyka.

(g) Artykuł (h) Kreda (i) litościwym (k) ista
 (l) czemu (m) obyczaiu.

W tym słowie Wszegmogącego co się zamyka.

Czego Pan Bog czynić nie może.

Rozumiemy tedy przez to imię iż nie masz nic takowego, ani możemy wymyślić czegoby Pan Bog uczynić nie mógł. Bo (n) nie tylko to Pan Bog uczynić może, aby się wszystkie rzeczy wniwecz obrociły, albo żeby (o) z niczego wnet (p) znowu kilka światów takowych stworzył: (co aczkolwiek jest rzecz wielka iednak myślą naszą pojąć ią możemy) ale też wiele inszych rzeczy większych ma w mocy swoiey, o których ludzka myśl y ludzki rozum ani pomysleć może. Ponieważ zaś Bog wszystko może iednak kłamać, oszukać, omylić się, zgrzeszyć nieumieć, zginać nie może: bo te rzeczy na tę tylko naturę przypadają która w swey sprawie niedokonała jest: że zaś wszystkie sprawy Pana Boga naydoskonalsze są, przeto mowiemy iż tego nie może, albowiem takie rzeczy działać, niedostatek jest raczey, niż władza albo moc wszeg rzeczy naywyższa y nieskończona którą Pan Bog ma. Tym tedy (q) sposobem wierzymy
Pana

(n) ied no (o) niszczeo (p) za sie (q) obyczaiem.

Pana Boga być Wszchemogącym, pamiętając jednak na to: iż tych rzeczy w nim nie masz, które nie przystoia istności Jego doskonałej ani też przyzwoite są. Pokaże Pleban iż to dobrze y mądrze uczyniono, że opuściwszy inne imiona, które Panu Bogu przywłaszczane bywają, to nam tylko jedno(t) w Składzie Apostolskim przełożone jest. Bo gdy poznamy Pana Boga Wszchemogącego, tedy muszemy zaraz wyznać, iż on umie wszystko, y że też wszystko pod swoją ma mocą y władzą. Gdy zaś nie wątpimy że wszystko uczynić może więc to następuje, że będziemy y inne rzeczy o nim rozumieć, bez których żadną miarą poiać nie możemy, iak on jest Wszchemogącym.

Nadto nie masz żadney rzeczy, którąby tak Wiarę naszą y nadzieję wspierała, iako ta, gdy w umyśle naszym to za pewne mamy, iż Pan Bog wszystko może. Bó cokolwiek nam potym wierzyć będzie potrzeba, cho-

(r) Artykuł (s) Kreda (t) w Kredzie.

choć będzie rzecz wielka, dziwna, a porządek y bieg rzeczy ziemskich przewyższająca (u) jednak łatwo na tym ludzki rozum bez wszelakiej wątpliwości przestanie, gdy o Bożej Wszechmocności wiadomość mieć będzie. I owszem im większe są rzeczy których nas Pismo S. uczy, tym ohochniey onymże wierzyć będziemy. A jeżeli się czego dobrego od Boga spodziewać będziemy, tedy myśl nasza nigdy nam nie osłabieie dla wielkości tych rzeczy których żądamy, ale się podniesie y utwierdzi, często myśląc iż nie maż nic takiego czegoby Wszechmogący Bóg uczynić nie mógł.

*Wiara ku
Cudom y
modlitwie
potrzebna.*

Przeto jest tego potrzeba aby tą Wiarą dobrze potwierdzeni byliśmy gdy albo iakie cuda, ku pożytku bliżniemu naszemu uczynić mamy, albo gdy co u Pana Boga chcemy uprosić. O pierwszey rzeczy (to jest o cudach) sam Pan tak uczył, kiedy Apostołom niedowiarstwo na oczy wyrzucal: „ *Jeżeli mieć będziecie*
Wiarę

(u) przed się.

Wiarę iako ziarno gorczyczne, tedy rzeczcie tey gorze: przestap ztąd na inne mieysce á przestapi, y nie będzie wam żadna rzecz niepodobna. „ O drugiey zaś (to iest o modlitwie) takie swiadełstwo dał Jakob S., Niechay prosi w Wierze nic nie wątpiąc *Jacobi 1. 7* Bo kto wątpi ten iest podobny nawałność i morskiey, która wiatr rusza y obraca przeto niechay taki człowiek nie mniema aby co u Pana Boga miał uprosić

Nadto wielkie nam pożytki ta Wiara ku Wiara przynosi, á osobliwie ku skromności y pokorze y pokorze naprowadzi Bo tak (y) Xiążę Apostołów Piotr S. mowi „ Korzcie nas przywo- *dzi. 1. Pe- tri 5.* się pod mocną ręką Bożą. „

Napomina też nas y ku temu Bać się tylko abyśmy się nie bali gdzie się bać nie Pana Boga trzeba, ale żebyśmy się bali iednego Wiara Boga w którego mocy y my sami iesteśmy, y wszystkie rzeczy nasze uczy. zoftaia. Bo tak mowi Zbawiciel nasz „ ukażę wam kogo się bać macie: *Luc: 11. tego*

(w) Artykuł (x) Kreda. (y) przednieyszy.

tego się boycie który zabiwszy do piekła posłać może. „

*Wszecmo-
eność Boża
ku wdzię-
czności na
przywodzi.*

Używamy potym teyże Wiary do poznania y wystawiania wielkich dobrodziejstw Bożych które nam pokazał. Albowiem kto sobie rozmyśli że Pan Bog jest Wszecmogącym, nie może być tak niewdzięcznym, aby częstokroć zawołać nie miał: „ *Uczył mi wielkie rzeczy ten ktory mocny jest. „*

Luc: 1.

Uczył mi wielkie rzeczy ten ktory mocny jest. „

*Wszecmo-
eność wszy-
skim oso-
bom służy.*

Ze zaś w tym (z) rozdziale Boga Oyca Wszecmogącym zowiemy, niech się ná tym żaden nie myli, żeby chciał rozumieć to imię Jemu tylko przywłaśzczone, niespolne zaś Synowi y Duchowi Świętemu bo iako Boga Oyca Boga Syna, Boga Ducha S. nie trzech Bogów, ale Boga iednego być powiadamy, tak też równie y Oyca y Syna y Ducha S. Wszecmogącym być, á nie trzech Wszecmogących, ale iednego Wszecmogącego wyznawamy. Jednak osobliwym (a) sposobem

sobem tym imieniem Oycy zowie-
my, przeto iż jest wszelkiego po-
czątku (d) zrodłem. Jako też
przypisujemy Synowi Mądrość któ-
ry wiekuiſtym jest Oycy swego sło-
wem: y Duchowi S. Dobroć iż mi-
łością jest obydwu: aczkolwiek te
y inne podobne przezwiſka, poſpoli-
cie według Wiary Chrzeſciańskiej
opisania, trzema (e) osobom przy-
właſzczane bywają.

STWORZYCIELA NIE- BA Y ZIEMI.

Jak potrzebna rzecz była aby lu-
dziom wiernym poznanie Wſzech-
mocności Bożey oznaymione było:
z tego poznać można, co teraz o
ſtworzeniu wſzyſtkich rzeczy mo-
wić będziemy. Albowiem cud tak
dziwney ſprawy łatwo uwierze-
my, gdy już przyczyny nie będzie
czemużbyśmy o niezmierney naſze-
go Stworzyciela mocy wątpić mieli.
Bo Pan Bog nie z rzeczy iakiey bę-
dącey

*Pan Bog z
dobrej ſwey
woli świat
ſtworzył.*

(b) Artykuł (c) Kreda (d) ſtudnice (e) personem.

dający świat zbudował, ale zniczego stworzył: a to nie z potrzeby albo przymuszenia, ale chcąc, y z swej dobrej woli uczynił: ani też była iaka inna przyczyna, któraby Go ku stworzeniu takiemu przywiodła, oprócz tey że chciał tym rzeczom, które miał stworzyć, dobroci swojej użyzyć. Bo natura Boska sama w sobie tak doskonała iest y błogosławiona, iż nie potrzebuie niczego iako mówił Dawid: „ *Rzekłem Panu: Bogiem moim iesteś ty, albowiem dobra mego nie potrzebujesz.* „ A iako przywiedziony dobrocią swą wszystko co chciał uczynił: tak też gdy wszystkie rzeczy stwarzał, nie patrzył na iaki sposób albo wizerunek, któryby od niego różny był: ale iż kształt wszystkich rzeczy stworzonych, był w Jego Boskiej wiadomości: na ten tedy sam w sobie Pan Bog patrząc: a niby tenże naśladowiac wielką mądrością y nieograniczoną mocą która mu własna iest, na początku wszystko stworzył: „ *On bowiem rzekł y stało się. On rozkazał a wszystko stworzone iest.* „

Psalm: 115.

Psalm: 148

Przez

Przez to słowo *Nieba y Ziemi* rozumieć mamy to wszystko, cokolwiek jest w Niebie y na Ziemi: albowiem (h) oprócz Nieba które Prorok sprawą Jego palców zowie: przydał mu też jasność Słoneczną y Księżyczną z innych gwiazd ozdobą. Żeby zaś one znakami były, czasy, dni y lata dzieliły, tedy niebieskim tym okragom tak pewny y ustawiczny bieg rządził: iż nic prędszego nad ustawiczne ich obroty, ani pewniejszego nad ich ruszanie wiedzieć nie możemy.

*Niebios
ozdoba.*

Psalm: 8.

Nadto stworzył też z niczego duchowne stworzenie to jest niezliczone Anioły, którzyby przed Panem Bogiem stoiąc Jemu służyli, y których potym ofobliwszym á dziwnym mocy y łaski swoiey darem przyozdobił. Bo gdy mamy w Piśmie S. że diabeł nie był stałym w prawdzie, tedy się y to pokazuje iż drudzy odstępną Aniołowie od początku swego, łaską obdarzeni byli. O czym tak S. Augustyn mowi:

*Aniołow
stworzenie y
ozdoba.*

Joan: 8.

D Stwo-

- August: lib:* Stworzył Pan Bog Anioły z dobrą
12 de Civit: wolą to jest: z czystą miłością, z któ-
cap: 9. rą przy nim trwając: wraz y przyro-
 dzenie ich tworząc, y łaską ie ob-
 darzając. Zkąd wierzyć mamy, iż
 Aniołowie SS. nigdy bez dobrej
 woli to jest: bez miłości Bożej nie
 byli. Co się zaś ich umiejętności
 tyczy, mamy świadectwo w Piśmie
Anielska
mądrość y
moc.
2. Reg: 14. S. „ Ty moy Panie jesteś Król mądry,
 iako Anioł mądrym jest, abys rozumiał
 wszystko co jest na ziemi. „ Nadto
 Dawid Prorok przydawa y moc
Psal: 102. Aniołom onemi słowy: „ Mocni w
 sile czyniący przykazanie jego. „ I
 dla tego często ich Pismo S. siłami
 albo mocarzami y zastępem Pańskim
Anielski
upadek. zowie. Wszakże chociaż Ci wczys-
 cy byli darami niebieskimi ozdo-
 bieni, iednak wielu ich od Pana Bo-
 ga Oycy y Stworzyciela swego od-
 padło, dla pychy swojej, dla któ-
 rey też z naywyższego Nieba zrzu-
 ceni, y w ciemną ciemnicę ziemską
 zamknieni, wiekuiście męki cierpią.
2. Petr: 2. O których Xiaże Apostolskie tak
 napisał: „Aniołom grzesznym Pan Bog
 nie przepuścił, ale linami piekielnemi
 zwle-

zwleczone, dał ie ná męki do głębokości piekielney, aby tam az do Sądu zachowani byli. 53

Potym też Ziemi umocnionej *Ziemi stworzenia.*
 na swym gruncie rozkazał Pan Bóg słowem swoim w pośród świata sta-
 nać, y to sprawił, aby się podniosły góry, á zniżyły pola na tych miey-
 scach które im utwierdził. Żeby zaś ziemi nie zatapiały wody, za-
 mierzył im kres, którego przestąpić *Psalmi: 103*
 nie mogą, żeby się nie wracały ani *Ziemi ozdoba.*
 pokrywały ziemię. Potym nie tylko *Ziemi ozdoba.*
 ją przyodział y (l) przyozdobił drze-
 wy, y wszelaką ziół y kwieciami ro-
 zmaitością, ale ją też niezliczonymi
 rodzajami zwierząt (iako przedtym
 wody y powietrze) nappełnił. *Stworzenia człowieka.*
 Naostaték z gliny tak człowieka z cia-
 łem uczynił, aby y nieśmiertelnym
 był, y udręczenia żadnego nie czuł.
 To zaś oboie ma, nie mocą przyro-
 rodzenia swego, ale z dobrodziej-
 stwa Bożego.

Co się zaś duszy tycze: Stwo-
 D 2 rzył

(i) Artykuł (k) Kresia (l) ochędokzył.

Stworzył go (to jest człowieka) na obraz y podobieństwo swoje, y przydał mu wolą swobodną. Nadto wszystkie namiętności y żądze tak w nim uskromił, aby (m) zawsze rozumowi były poddane. Ku temu iefzcze, przydał mu on dziwny dar pierworodney sprawiedliwości, á potym go wszystkim zwierzętom przełożył. Co łatwo będzie Plebanom ku nauce Chrześciańskiej obaczyć z Historyi *Genesis* albo Książ rodzaiu.

Te tedy słowa *Nieba y Ziemi* o stworzeniu wszystkich rzeczy rozumieć mamy. Co wszystko krótkimi słowy zamknął Prorok tak *Psalms: 88.* mówiąc: „ *Twoie są Nieba twoia też y ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemi y zupełność iey.* „ Ale daleko krocey to wyrazili Oycowie Niceńskiego Koncylium przyłożywszy w swoim Składzie dwa (n) one słowa: Widomych y niewidomych. Bo cokolwiek się ná świecie zamyka, y cokolwiek wyznawamy że stworzył Pan Bóg, albo to poznawamy zmy-

zmysły cielesnemi, á zowiemy rzeczy widome, albo ich myślą y rozumém dochodzemy, które się pod imieniem niewidomych znaczą.

Nie mamy zaś wierzyć że Bog tak iest Stworzycielem y Sprawcą wszystkiego abyśmy mieli iakoby (q) te stworzone y skończone rzeczy, po dokonaniu swoim bez Jego niezmierney mocy na potym zachowane trwać mogły. Bo iako to przyszło za wielką mocą mądrością y dobrocią Stworzyciela iż się wszystkie rzeczy stały, tak też gdyby rzeczy stworzonych Jego osobliwa Opatrzność nie wspierała, ani zachowywała w całości tąż mocą którą (r) wprzod stworzone były, natychmiastby się wniwecz obrocily. Co Pismo pokazuje kiedy tak mowi: „*Jakożby mogło co trwać kiedybyś ty nie chciał? albo iakoby było zachowano to, czegobyś nie powołał.*„ A nie tylko Pan Bóg zachowuje y rządzi opatrznością swoją wszystkie stworzone rzeczy, ale też cokolwiek

Pan Bog rządzi y sprawuje stworzone rzeczy.

Sapient: 11.

wiek się rusza, albo cokolwiek z własnego przyrodzenia swego co działa, wszystko to tak pobudza ku ruszaniu, y działaniu, iż acz nie przeszkadza władzy wtórych przyczyn, albo (s) sprawie (t) iednak ją uprzedza, ponieważ Jego moc skryta do każdey się rzeczy ściaga, á iako Mędrzec powiada „ od końca do końca mocno dosięga, y sprawuie wszystko snadnie. „ Przeto też Apostoł powiedział kiedy Atencykom kazał o Bogu którego oni nie znaiąc chwailili: „ Nie daleko jest od każdego z nas bo w nim żyjemy, y (u) ruszamy się, y iesteśmy. „ Już na tym niechay będzie dosyć co się wykładu pierwszego (w) rozdziału tyczy: (x) tylko to ieszcze przypomniemy, iż sprawa stworzenia służy wszystkim (y) osobom nierozdzielney Troycy S. Bo tu (z) w Składzie według nauki Apostolskiej wyznawamy Boga Oyca Stworzyciela Nieba y Ziemi: w Piśmie zaś S. o Synu czytamy. „ Przezeń się wszystko stało. „
 Także

(s) Sprawie (t) wszakoż (u) ruchamy (w) artykułu
 (x) iedno (y) personom (z) w kredzie.

Także y o Duchu S. „ *Duch Pański* *Genes 1.*
unosił się nad wodami. „ I na drugim
mieyscu: „ *Słowem Pańskim utwier-* *Psalm: 31.*
dzone są niebiosá, a duchem ułt iego
wszystka ich moc. „

I W JEZUSA (c) CHRYSZTUSA SYNA JEGO JEDYNEGO PANA NASZEGO.

Bardzo dziwny y obfity być pożytek który z Wiary y wyznania tego członka spłynął na rodzaj ludzki ono świadectwo Jana S. okazuje: *ktobykolwiek wyznał iż Jezus jest Syn Bóży, w tym Bog mieszka, a on w Bogu.* *s. Joan: 4.* Toż pokazuje y owa pochwała błogostawieństwa: która Piotrowi przednieyszemu Apostołowi od Pana Chryztusa dana jest: „ *Błogostawionys ty Szymonie Synu Janow, albowiem tobie tego, ani ciało, ani krew nie obiawiła: ale Oyciec moy który jest w Niebiesiach.* „ Albowiem to jest naymocniejszy grunt zbawienia y odkupienia naszego. *Matth: 16:*

Ten

Adama
upadok.

Ten zaś dziwny pożytek (e) naybardziey poznać możemy z wielkiego upadku od onego nayszczęśliwszego stanu, w którym był Pan Bóg ludzkie nayprzod stworzone postawił, tedy niechay się Pleban otostara, aby Chrześciane przyczynę pospolitych (f) nędz y niedostatkow rodzaju ludzkiego poznali.

Genes: 24

Bo kiedy (g) Adam od Bożego posłuszeństwa odstąpił y ono przykazanie zgwałcił. „ (Z każdego drzewa Raykiego pożyway, ale z drzewa umiejętności dobrego y złego nie pożyway, bo którego dnia z niego ieść będziesz śmiercia umrzesz.,) wnet wpadł w onę wielką nędzę, tak iż utracił y świątobliwość y sprawiedliwość w którey był stworzony, a przyszedł do tych wszystkich niedostatkow, które szeroko wypisało S. Trydentskie Koncylium. Przypominać będą Plebani iż dla tego ten grzech y skaza grzechowa nie stała na iednym człowieku (h)

Ada-

d) Chrysta (e) nayrychley (f) nędz (g) jadam
(h) jadanie.

Adamie, ale z niego iako z nasienia y przyczyny słusznie się na wszystko potomstwo wylała. Gdy tedy z najwyższej dostojności nasz upadł rodzaj, nie mógł żadnym (l) sposobem ludzką albo Anielską mocą być podźwignion, ani ku pierwszemu miejscu przywrocon. Dla czego ten tylko został ratunek upadku y niedostatkow naszych, aby Syna Bożego moc niezmierna przyiawszy, mdłość naszego ciała zgładziła onę nieskończoną moc grzechową a nas przez krew swoją z Panem Bogiem ziednała. Wiara tedy y wyznanie tego odkupienia iest, y było, (m) zawsze ludziom potrzebne ku osiągnięciu zbawienia, co też był Pan Bog zaraz na (n) początku pokazał. Albowiem przy onym rodzaju ludzkiego potępienia ktore zaraz za grzechem przyszło, była też pokazana nadzieia odkupieniu słowy onemi: któremi Pan Bóg dał znać Szatanowi własną szkodę jego, którą z ludzkiego wybawienia podjąć miał: „
Nie-

*Ludzkiego
narodu na-
prawa
przez Pana
Chrystusa.*

(l) *Artykuł* (k) *Kreda* (l) *obyczajem* (m) *zawždy*
(n) *przodku.*

Genes: 3. „Nieprzyjaźń uczynię między tobą y niewiaścą, między iey plemieniem y twoim plemieniem. Ona zetrze głowę twoię, a ty o iey piętę łakomie kuścić się będziesz. „

*Pan Bog
naprawę
ludzką o.
znaymiał w
przyrodzo-
nym Zako-
nie.*

Tę obietnicę częstokroć potym potwierdzał, y znacznie przyzrzenie swoje oznaymiał tym zwłaszcza ludziom, którym osobliwą łaskę chciał pokazać. A między inszemi aczkolwiek Abraamowi Patryarsze tę swoją tajemnicę często znać dawał, iednak iawniey mu ją na ten czas okazał, gdy on Przykazaniu Bóżemu będąc posłuszny, Izaaka iedynego Syna swego ofiarować chciał. Bo tak powiedział: „*Iżeś to uczynił, a nie przepuściles iedynemu Synowi twoiemu będąc błogostawił y rozmnożę plemię twoie iako gwiazdy na Niebie, y iako piasek który jest na morskim brzegu. Twoie potomstwo (p) odziedziczy bramy nieprzyjaciół twoich: y w plemieniu twym będą błogostawione wszystkie narody ziemskie iżeś usłuchał głosu moiego.* „ Z których słów łatwo się

(o) Chrysta (p) opanuje.

się to znaczyło, iż z rodu Abraamowego miał ten być, który (s) wszystkich od wielkiego szatańskiego okrucieństwa wyzwolić y zbawić miał. A ten Syn Boży musiał się wedle ciała z potomstwa Abraamowego narodzić.

W krotce potym, aby tey obietnicy pamiątka zachowana była, tenże Pan Bog z Jakobem wnukiem Abraama przymierze uczynił. *Bo* *Genes: 28.* kiedy on widział przez sen drabinę stojącą na ziemi, której wierzch dotykał się Nieba, a Anioły Boże wstępujące y zstępujące po niej iako Pismo świadczy: tedy też słyżał Pana Boga, który wsparwszy się na drabinie tak mówił do niego: „*Jam iest Pan Bog Abraama Oycy twego, y Bóg gzaaka: Ziemię na której spisz, tobie y plemieniowi twemu idam: a będzie twoie plemię iako proch na ziemi: rozszerzysz się na wschod y zachod słońca, na północ y południe a będą błogostawione w tobie, y w twoim potomstwie wszystkie pokolenia ziemskie. ..* Da-

(q) Artykuł (r) Kreda (s) wszystko,

*Naprawę
ludzką iako
Pan Bog
oznaymiał
w pisanym
Zakonie.*

Daley też potym nie przestał Pan Bog odnawiając pamiętkę teyże obietnicy przypominac pokoleniu Abraama y wielu innym ludziom oczekiwanie Zbawiciela: zwłaszcza iż począł być znakomitym u ludu swego, ponieważ iuż y Zakon podany y rzeczpospolita żydowska postanowiona była: bo y rzeczy (u) nieme znaczyły y ludzie przepowiedali iak wielkie pożytki miał nam przynieść Zbawiciel y Odkupiciel Pan Jezus Chrystus. Prorocy także których myśl światłością niebieską oświecona była iawnie ludziom każąc przepowiadali narozdzenie Syna Bożego, cuda Jego które człowiekiem będąc działał, naukę, sposoby obyczaje, śmierć zmartwychwstanie, y inne tajemnice, tak iakoby przy tym byli. I ieżeli różności mieć nie będziemy, między przyszłym á przeszłym czasem, tedy też między przepowiadaniem Prorockim, á Kazaniem Apostolskim, między starych Patryarchow, y naszą Wiarą żadney różności nie będzie.

Ale

(t) *Christa* (u) *nie mie.*

Ale już o każdej (y) rozdziału tego części mówić będziemy.

Jezus własne jest imię tego, który Bogiem jest y Człowiekiem a wy-
kłada się Zbawiciel, które było mu dane nie z (z) przypadku, ani za radą albo wolą ludzką, ale z przyzrzenia y rozkazania Boskiego. Bo Anioł Pannie Maryi Matce tak zwiastował: „Oto poczniesz w żywocie, y porodzisz Syna, a imię Jego Jezus (a) nazwiesz, „A potym też Jozefowi Panny Maryi Oblubieńcowi, nie tylko rozkazał aby ono dziecko tym imieniem nazwał, ale mu też oznaymił: czemu by Go tak nazwać miał: bo mowił: Jozefie Synu Dawidow nie boy się wziąć Maryi Żony swoiey: bo co się urodziło w niey z Ducha S. jest: porodzi Syna, y (b) nazwiesz imię jego Jezus Zbawiciel. on bowiem lud swoy od ich grzechow zbawi.

Jezus imię
Panu Chry-
stusowi od
Boga Oyca
dane.

Luc: s.

Math: s.

Jezus Zba-
wiciel.

Byli też inni, których tymże imieniem w Piśmie S. zwano. To
bo- to między

(w) Artykuł (x) Kreda (y) artykułu (z) trefunku
(a) nazowiesz. (b) nazowiesz

*ludźmi, ie-
dnak żadne-
go tym spo-
sobem iako
Pana Chry-
stusa nie
zwano.*

bowiem imię miał Syn Nowego,
 który wstąpił na Moyżeszowe miey-
 sce, y lud przez Moyżesza wywie-
 dziony z Egiptu, przywiodł do obie-
 caney ziemi, czego Moyżesz doka-
 zać nie mógł. Także y Josedech
 syn naywyższego Kapłana był na-
 zwan tymże imieniem. Ale daleko
 prawdziwiey naszego Zbawiciela
 tym imieniem nazywać mamy: albo-
 wiem on nie iednemu ludowi, ale
 wszystkim (d) wszystkich wiekow
 ludziom, iuż nie mówię głodem,
 albo niewolą Egiptką, lub Babi-
 lońską utrapionym, ale będącym w
 cieniu śmierci, a ściśnionym cięż-
 kiami grzechowemi y szatańskimi
 pęty, uczynił światłość, sprawił wy-
 zwolenie y zbawienie, a nadto zie-
 dnał im prawo y dziedzictwo, do
 niebieskiego Królestwa y z Oycem
 swoim onychże pogodził. W onych
 tedy których dawno tym imieniem
 nazywano, widzimy że Pan Chry-
 stus był (e) oznaczony, od którego
 (f) te dobrodzieystwa, któreśmy
 iuż wyliczyli wlane są na narod
 ludz-

(c) *Christa* (d) *wszech* (e) *figurowan* (f) *ty*.

ludzki. Inne zaś imiona, o których było przepowiedziano, iż Synowi Bożemu od Boga dane być miały, ku temu iednemu imieniu Jezus, wszystkie się ściągają: bo inne imiona znaczyły tylko poniekąd zbawienie, które on nam dać miał, ale to moc y sprawę zupełnego zbawienia zamyka w sobie.

Imieniu Jezus iest też imię Chry-
stus przydane ktore pomazańca zna-
czy: a zamyka w sobie, y dostojen-
stwo y urząd: ani iest własne iedney
rzeczy, lecz pospolite wielom. Bo
naši starzy Oycowie Chrystusami
nazywali Kapłanow y Królów, któ-
rych Pan Bog dla zacności ich urzę-
dow pomazować kazał. Albowiem
Kapłani swemi ustawicznymi mo-
dlitwami Panu Bogu lud zalecają,
Bogu ofiarę czynią, y za ludzi się
modlą. Królóm zaś iest zleczone rzą-
dzenie ludu. y osobliwie to im nale-
ży aby zachowali poważność Praw
aby zdrowia niewinnych bronili, a
winnych śmiałość karali. Ponieważ

*Chrystus
pomazaniec
Pan Chry-
stus iest Kró-
lem, Kapła-
nem y Pro-
kiem nay-
wiekszym.*

*Kapłański
urząd.*

Królewski.

te

*Kapłanow
Królów y
Prorokow
czemu ma-
zano.*

te dwa urzędy znaczą na ziemi Ma-
jeſtat Boſki, przeto maſcią mazani
bywali ci, których na Królewſki, lub
Kapłański urząd obierano. Był też
y ten (k) zwyczaj że Proroki ma-
zano, którzy iako Poſłowie y Tło-
macze nieśmiertelnego Boga, od-
krywali nam Tajemnice Niebieſkie,
zdrową nauką y przyſzłych rzeczy
przepowiadaniem upominali nas ku
polepszeniu żywota.

*Pan Chry-
ſtus czemu
był poma-
zany.*

Lecz gdy Pan Jezus Chryſtus
Zbawiciel naſz przyſzedł na ſwiat,
więc trzech (l) osob urzędy na ſie-
bie przyjął, to ieſt: Proroka, Kapła-
na y Króla: y dla tych przyczyn
Chryſtusem nazwany, y ku ſprawie
tych urzędow był pomazany: nie
ręką którego ſmiertelnego człowie-
ka, ale Oyca Niebieſkiego mocą. nie
maſcią też ziemſką, ale duchownym
oleiem, ponieważ w duſzę Jego nay-
ſwiętſzą wylała ſię więkſza obfitość
y zupełność Ducha Świętego łaski,
y wſzytkich darow, niż na które
inne przyrodzenie ſtworzone. To
osobli-

(i) Chryſta (k) obyczaj (l) person.

osobliwie pokazał Prorok gdy do tego Odkupiciela tak mowił: *Umilo- Psalm: 44.*
waleś sprawiedliwość y nienawidzileś
nieprawość: przeto pomazał Cię Bog,
Bog twoy oleiem radości nad uczestni-
ki twoie. Toż samo iasnieyszemi
słowypokazał Izaiasz mowiąc: Duch Jsaia: 61
Pański nademną dla tego iż mnie Pan
pomazał, y kazać ludziom skromnym
postał mnie. Więc Pan Jezus Chry- Pan Chry-
ftus był naywiększym Prorokiem y ftus Prorok.
Mistrzem który nas woli Bożey nau-
czył, y przez Jego naukę świat Oy-
ca niebieskiego poznał: które to pro-
rockie przezwisko zacniey y osobli-
wiey Jemu służy: albowiem wszy-
scy, którzykolwiek tego Prorockie-
go imienia godni byli, Jego ucznia-
mi byli, tą osobliwie przyczyną po-
słani, aby przepowiadali tego Pro-
roka, który na zbawienie wszystkich
przyść na świat miał.

(o) Znowu był też Pan Chry- *Pan Chry-*
ftus Kapłanem, nie z tego pokolenia *ftus Kapłan*
z którego byli Kapłani w starym Za-
konie, to jest: z pokolenia Lewi: ale

E

one-

z onego o którym Dawid Prorok
Psalm: 109. mówił: *Tys iest Kapłanem na wieki*
wedle porządku Melchisedechowego.
Hebr: 5.v.7. Tey zaś rzeczy dowod szeroko Pa-
 weł S. do Żydow pisząc rozbierał.

*Pan Chry-
 stus Krol.*

Luc: 2.

*Królestwo
 Pana Chry-
 stusa ducho-
 wne y wie-
 kuisse.*

*W Króle-
 stwie Chry-
 stusa Pana
 dobrzy y
 źli.*

Znamy też y Pana Chrystusa
 być Królem, nie tylko iako Boga,
 ale iako człowieka, naszego przyro-
 dzenia uczestnika: o którym Anioł
 świadczył: *Będzie królował w domu*
Jakóbowym na wieki, a Królestwo Je-
go końca mieć nie będzie. I to Kró-
 lestwo Pana Chrystusa duchowne y
 wiekuisse iest, na ziemi się poczy-
 nia, a kończy się w niebie. Ten tedy
 urząd Królewski dziwną opatrzo-
 ścią w Kościele swoim sprawuie:
 albowiem on rządzi, on od mocy y
 zdrady nieprzyjacielskiej broni, on
 mu Prawa ustawia, on nie tylko świę-
 tobliwosc y sprawiedliwosc, ale nad
 to siłę y moc ku wytrwaniu one-
 muż daie. A chociaż w tym Kró-
 lestwie są tak dobrzy iako y źli, y
 wszyscy ludzie do tego Królestwa
 służnie należą, iednak ci nad in-
 nych

(P) Chrysta.

nych osobliwie poznawają wielką łaskę y dobroć Króla naszego, którzy według przykazania Jego pobożny y niewinny żywot prowadzą. To zaś Królestwo nie dostało mu się dziedzictwem albo jakim ludzkim prawem, chociaż Jego narod z Królow idzie, ale Królem jest dla tego, iż mu Bóg dał iako człowiekowi, cokolwiek mocy wielmożności y zacności natura ludzka znieść mogła. Dał mu tedy Królestwo świata wszystkiego (co się już zacząć począł) y wszystkie rzeczy zupełnie y doskonale w dzień sądny iemu podane będą.

*Królestwa
Pana Chrystusa doskonałość.*

Syna Jęgo jedynego. Temi słowami są podane Chrześcianom wszystkie tajemnice które o Panu Jezusie wierzyć y (s) rozmyślać mamy. Jako to: iż On jest Synem Bożym, iż jest prawdziwy Bog, równie iako y Ojciec który Go od wieków zrodził. Nadto wyznawamy Go być S. Troycy wtorą osobą, dwóma drugim osobom we wszystkim równą: bo nie ma nic w Boskich (t) osobach nierownego, albo

Pan Chrystus Syn Boży y Bog.

sobie niepodobnego ani my (x) to pomyśleć mamy, ponieważ jedną istność wszystkich, jedną wolą y moc być znamy. A to aczkolwiek się pokazuje z wielu miejsc Pisma S. jednak (y) najjaśniej tego dowodzi owo Jana S. świadectwo: *Na początku było Słowo a Słowo było u Boga a Bog był Słowo.*

Joan: 1.

*Pana Chrystusa
rodzenie nie
nieogarniona.*

Gdy zaś słyszymy iż Pan Jezus jest Synem Bożym nie mamy nic ziemskiego, albo śmiertelnego, o rodzeniu Jego mniemać, ale mamy śmiało i szczerze wierzyć y z wielkim nabożeństwem wysławiać, owo narodzenie, którym Oyciec od wieków Syna urodził, a którego rozumem ogarnąć y doskonale pojąć żadnym (z) sposobem nie możemy: ale iakoby dziwowaniem takiej tajemnicy zachwyceni, mamy z Prorokiem mówić: *I ktoż jego rodzaj wypowiedzieć może?* To więc wierzyć mamy iż Syn jest teyże natury, teyże mocy, y mądrości z Oycem: iako (b) w Składzie Niceńskim (c) jaśniej

(a) *Isaia 53.*

*Symbolum
Nicenum.*

(u) *jezu (w) Chrysta (x) tego (y) najjaśniej (z) obycajem (a) Esais (b) w Kredzie (c) szczerzej.*

śniey wyznawamy, które tak mowi:
 I w (f) Jezusa Chrystusa (g) Syna
 Jego iedynego, y z Oycy, urodzone-
 go przed wszystkimi wiekami, Bo-
 ga z Boga: światłość z światłości:
 prawdziwego Boga z Boga pra-
 wdzivego, urodzonego, a nie uczy-
 nionego, iedney z Oycem istności,
 przez którego się wszystkie rzeczy
 stały.

Ze wszystkich zaś podobieństw
 które przywodzone bywają ku oka-
 zaniu sposobu rodzenia wiecznego,
 to jest naywłaśnieysze, które z my-
 sli naszego rozumu bierzemy, przeto
 S. Jan Syna jego zowie Słowem. Bo
 iako rozum nasz sam siebie nieiako
 rozumiejąc, wyraża swoje podobień-
 stwo, które Teologowie Słowem
 nazwali, tak też Bog (ile się rzeczy
 ludzkie ku Boskim przyrównać godzi)
 sam siebie rozumiejąc, wieczne Sło-
 wo rodzi. Jednak lepiej to rozmy-
 ślać co nam Wiara podawa, a pra-
 wym sercem wierzyć y wyznawać,
 iż Pan Chrystus jest prawdziwy Bog
 y człowiek prawdziwy: iako Bog

Joan: 1:
 Pana Chry-
 stusa czemu
 Słowem zo-
 wia.

uro-

*Pana Chry-
stusa naro-
dzenie dwo-
iaki.*

urodzony z Oycy, przed wszystkie-
mi wiekow wiekami, iako zaś czło-
wiek, narodzony (k) w czasie z
Matki Panny Maryi. A chociaż
dwoiaki narodenie Jego znamy,
wszakże iednego Syna być wierze-
my. Bo iest iedna (l) osoba, w któ-
rey się łączy Boska y ludzka natura.
Co się zaś Boskiego rodzenia Jego
tycze, nie ma żadnych braci, ani
żadnych wspolecznych dziedzicow
ponieważ on iest iedyny Syn Oycy,
my zaś ludzie iesteśmy stworzeniem
y sprawą rąk Jego: jeżeli zaś uwa-
żać będziemy narodenie Jego czło-
wiece, wielu znajdziemy takich
których on nie tylko Bracią zowie,
ale y za Braci ma, aby z nim (m)
wspolnie dostapili chwały wiekui-
stey oyczyzny. Ci zaś nie inni są,
tylko którzy Wiare Pana Chrystusa
przyieli y też Wiare którą wyzna-
wają słowy, rzeczą y znakami mi-
łości okazują. Dla tego zowie go
Apostol pierworodnym między wielą
bracią Pana naszego. Wiele iest rze-
czy które w Piśmie S. o Zbawicielu
naszym

*Bracia Pa-
na Chrystu-
sa.*

Rom: 8.

*o Chrystusie
Panu roz.*

(h) Jezu (i) Chrysta (k) wedle czasu (l) wspolek.

naszym powiedziane są, iedne zaś z *maicie według Jego natur mowimy.* nich służą mu iako Bogu, drugie iako Człowiekowi: ponieważ od różnych natur wziął też różne ich własności. Mowimy tedy prawdziwie iż Pan Chrystus jest Wszzechmogący, wieczny, y nieograniczony, á to ma z natury Boskiej. Powiadamy (p) znowu, iż On umęczon, umarł, y zmartwychwstał: á żaden w tym nie wątpi, iż to naturze czło wieczey służy. Jednak y (q) oprócz tego są rzeczy niektóre, które służą oboiey naturze, iako ná tym miejscu gdy Go zowiemy Panem naszym. Przeto ieżeli to imię przystosuiemy ku oboiey naturze, tedy słusznie Go Panem naszym zowiemy: bó iako On wiecznym jest Bogiem, równie iak Oyciec, tak też wszystkich rzeczy Panem jest iako y Oyciec. A iako On y Oyciec nie jest inszym, á inszym Bogiem, ale koniecznie ieden Bóg, tak też On y Oyciec, nie jest *Pan Chrystus według człowieczeństwa dla czego jest Panem naszym* inszym á inszym Panem. Lecz *iy z* strony człowieczeństwa, z wielu przyczyn słusznie też Panem naszym nazwan

nazwan iest. A nayprzod ze On naszym Odkupicielem byl, y nas od grzechow wybawil, slusnie wiec tey wladzy dostal, aby prawdziwie Panem naszym byl, y tak od nas mianowanym zostawal. Bo tak uczy

Philip: 2. Apostol: *Unizyl sam siebie, stal sie postulnym az do smierci, a smierci krzyzowey. Przeto tez y Bog podwyzszyl Go, y darowal Mu imie, ktore iest nad wszelkie imie, aby na imie Jezusa wszelkie kolano klekato, niebieskie, ziemskie, y piekielne, y kazdy ięzyk aby wyznawal, ze Pan Jezus Chrystus iest w chwale Boga Oyca. I sam Chrystus po Zmartwychwstaniu o sobie mowil: Dana mi iest wszelka moc na niebie y na ziemi. Zowiemy Go tez Panem dla tego iz zlaczony sa w iedney (r) osobie dwie natury Boska y Czlowieczna, za ktorym dziwnym, zlaczeniem zasluzył to sobie, iz chocby byl dla nas nie umarl, iednak Panemby byl y wzszytkich rzeczy stworzonych (s) w powszeczności, y osobliwie ludzi wiernych którzy Go sluchaja, y z*

ray-

Matth: 28.

(r) *personie.* (s) *w obec.*

naywiększym (w) pragnieniem Je-
mu służą.

Naofstatek niechay Pleban upo-
mina ludzi żeby wiedzieli iak to
rzecz słuszna iest aby my, którzy od
niego przezwisko mamy, y Chrze-
ściany się zowiemy, y wiemy iakie
On dobrodzieystwa nam uczynił,
bo to wszystko, z łaski Jego osobli-
wie przez Wiarę rozumiemy (słu-
szna mowę rzecz iest) abysmy sa-
mi siebie tak iako niewolniki, Panu
y Odkupicielowi naszemu wiekui-
ście w moc poddali, y niby poświę-
cili, cośmy też na Chrście przed
drzwiami Kościelnemi stojąc przy-
rzekli. Bośmy się opowiedzieli, że
się szatana y świata odrzekamy, á
Panu Jezusowi Chrystusowi ze wszy-
stkim się w moc podawamy. A ie-
żeliśmy się sami na ten czas świętą y
sławną obietnicą Panu naszemu po-
ślubili, abyśmy byli między Chrze-
ściańskim rycerstwem policzeni:
ktoreyże tedy męki nie bedziemy
godni iezeli do Kościoła (x) wszed-
szy,

*Człowiek
iż wiele
Chrystusowi
Panu powi-
nien.*

fzy, woła Jego y Przykazanie poznawszy, y przyiąwszy one łaski, które nam iedną Świątości, będziemy żyć według przykazania y ustaw, świata y szatana: nieinaczezy iakobysmy światu y szatanowi kiedyśmy się chrzcili, á nie Panu Chrystusowi Zbawicielowi naszemu służyć obiecali? A czyiegożby serca nie zapaliła pochodnią miłości tak wielkiego Pana, tak dobrotliwa przeciwko nam y skłonna wola? który aczkolwiek nas ma w swoiey mocy, iako niewolniki krwią swoją odkupione, iednak tak bardzo nas miłuje, iż nie niewolnikami, ale przyjaciółami y bracią nas zowie. Zaprawdę ta iest bardzo słuszna przyczyna, y nie wiem czy ze wszystkich może być większa nad tę czemu Go ustawicznie, y za naszego Pana wyznawać, y czcić, á modłę Jemu dawać mamy.

Joan: 15.



KTO-

KTORY SIĘ POCZĄŁ z DU-
CHA SWIĘTEGO NARODZIŁ
SIĘ z DZIEWICE MARYI.

Moga (a) poznawać Chrześcia-
nie z tych rzeczy które się w pier-
wszym (b) rozdziale wywiodły, iż
się stało wielkie y osobliwe dobro-
dzieństwo ludzkiemu Narodowi od
Pana Boga, który nas wybawił z
niewoli okrutnika ciężkiego. Lecz
gdy przed oczyma mieć będziemy
radę y (c) sposób, którym On to ra-
czył osobliwie uczynić: tedy w pra-
wdzie nad tę łaskę y dobrotliwość
Jego, nic zacnieyszego, ani wspaniał-
szego nie znajdziemy. Przeto wiel-
kość tej Tajemnicy którą nam Pi-
smo S. często ku rozbieraniu iako
rzecz osobliwą y przednieyszą na-
szego zbawienia podawa: Pleban
od wykładu (d) rozdziału trzecie-
go pokazywać pocznie, y uczyć bę-
dzie, że się tak rozumie: Wierze-
my y wyznawamy iż tenże Pan *Pana Chry-
stusa poczę-
cie.*
Chry-

(y) Artykuł (z) Kreda (a) rozumieć (b) artykule.
(c) obyczaj (d) artykułu.

*Konstanty-
nopolskiego
Koncylium
Wiara o
Wcieleniu
Chrystusa.*

Joan: 1.

*Złączenie
dwochnatur
P. Chystrusa
wiedney(g)
Osobie.*

Chrystus Jezus iedyny Pan nasz y Syn Boży, biorąc na siebie dla nas człowiecze ciało w Panińskim żywocie, począł się nie z nasienia męskiego iako inni ludzie, ale nad wszystko (e) zwyczaj przyrodzenia, mocą Ducha S. tak iż iedna (f) osoba Bogiem trwając, czym od wieków był, Bogiem zostając stał się Człowiekiem, czym przedtym nie był. Ze zaś te słowa tak być rozumiane powinny iawnie się pokazuje z wyznania S. Koncylium Konstantynopolskiego które tak mowi: Który dla nas ludzi, y dla zbawienia naszego z Nieba zstąpił y wcielony jest z Ducha S. z Maryi Dziewicy, y stał się Człowiekiem. Toż samo Jan S. Ewangelista wyłożył, iako ten który z pierśi tegoż Pana y Zbawiciela wyrozumienie tey głębokiey Tajemnicy wyczerpnął: bo kiedy naturę Słowa Bożego opisał onemi słowy: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bog był Słowo.* tedy tak zakończył: *A Słowo stało się Ciało y mieszkało między nami.* Albowiem Słowo

(e) persona (f) obyczay (h) personie.

Słowo które Boskiej natury jest postacią, tak przyjęło ludzką naturę, aby iedna y taż była Boskiej y ludzkiej natury postać y (l) osoba. Zaczym też przyszło iż. to tak dziwne złączenie zachowało sprawy y własności oboiej natury. Tak bowiem napisał Leo S. iż: ani podlejszey zniszczyła chwalebność, ani zacniejszey umnieyszyło przyięcie. To jest: ani człowieczeństwa zniszczyło Bóstwo, ani Bóstwa umnieyszyło Człowieczeństwo.

Ponieważ zaś wykładu słow *Pana Chry-*
 opuszczać nie mamy, tedy niechay *stusa Wcie-*
 Pleban uczy, iż gdy mowimy że *lenie wszy-*
 Syn Boży mocą Ducha S. poczęty, *stka Trojcy*
 jest, nie mamy rozumieć, iż ta sama *S. sprawiła.*
 tylko Boska Trojcy S. (m) osoba
 Tajemnicę Wcielenia sprawiła: Bo
 chociaż tylko sam Syn człowieczą
 naturę na się przyjął, iednak wszy-
 stkie Osoby Trojcy S. y Oyciec y
 Syn, y Duch S. tajemnicę tę spra-
 wowały. Mamy bowiem trzymać
 onę Wiary Chrzesciańskiej naukę:
 iż

(i) Artykuł (k) Kreda (l) persona (m) persona.

iż co Pan Bog w rzeczach stworzonych (swęj własności nie tykając) zewnątrz siebie czyni, to wszystko trzema (n) osobom wspólne iest, ani iedna więcey niż druga, albo iedna bez drugiey to działa. Żeby zaś iedna (o) osoba od drugiey pochodziła, ta rzecz wszystkim wspólną być nie może: bo Syn tylko od Oycy się rodzi, Duch S. od Oycy y od Syna pochodzi. A cokolwiek od nich zewnątrz ich wynika; wszystko to trzy osoby nierozdzielnie czynią. A w tey mierze poczytane być ma Wcielenie Syna Bożego. Lubo w prawdzie tak iest, iednak zwykło Pismo S. z tych rzeczy które wszystkim (p) osobom wspólnie należą, iedne tym (q) osobom, drugie owym przywłaszczając: iak naprzykład: naywyższą moc wszystkim rzeczy Oycu przypisuje, mądrość Synowi: a miłość Duchowi S. A że tajemnica Boskiego Wcielenia, osobliwą y niezmierną dobrotliwość Bożą ku nam pokazuje, dla tego też osobliwym (r) sposobem

Czemu Duchowi S.
Tajemnicę
Wcielenia
przypisujemy.

(n) *persona* (o) *persona* (p) *personam* (q) *personam*.
(r) *obyczaem*.

sposobem przypisujemy tę sprawę Duchowi S. W tey tedy tajemnicy (u) widzimy to, iż niektóre rzeczy nad (w) zwyczaj przyrodzenia, a niektóre według przyrodzenia się stały. Albowiem iż wierzymy że Ciało Pana Chrystusa z nayczyystszy krowie Panieńskiey sprawione iest, tedy w tym poznawamy naturę ludzką, gdyż to iest przyzwoito wżylkim ciałom człowieczym, iż ze krowie macierzyńskiej sprawione bywają. Lecz to y bieg przyrodzenia y rozum ludzki przechodzi, iż skoro Panna błogostawiona słowom Anielskim przyzwoliwszy rzekła: *Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*: natychmiast ciało nayświętsze Chrystusa sprawione, a dusza rozumna iemu iest przyłączona: y tak zaraz w mgnieniu oka (iak mówią) zupełny był Bog y człowiek zupełny.

Pana Chrystusa Wcielenie, częścią iest nad przyrodzenie, częścią według przyrodzenia.

Luc: 1.

W Pana Chrystusa poczęciu, zaraz się z ciałem duszą i Bóstwo złączyły.

Ze zaś to była nowa y dziwna sprawa Ducha S. żaden w tym wątpić nie może: ponieważ według biegu

biegu przyrodzonego żadne ciało nie może być duszą człowieczą ożywione (x) tylko za pewnym y zamierzonym czasem. Ku temu jeszcze, to też jest rzecz podziwienia wielkiego godna, iż iak tylko się dusza z ciałem złączyła; Bóstwo się też z ciałem y z duszą złączyło, z kąd się pokazuje, iż w iednym punkcie czasu był zupełny Bog, y zupełny człowiek: a nayświętsza Panna, prawdziwie y właśnie Matką Bożą y człowieczą mianowana jest: albowiem zaraz Boga y człowieka poczęła. To zaś w ten czas Jey było przez Anioła objawiono, gdy tak mówił: *Oto poczniesz w żywocie, y porodysz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus: A ten będzie wielkim y zacnym, y Synem naywyższego nazwan będzie.* I okazało się skutkiem to, co był (y) Izaiasz przepowiedział *Oto pocznie Panna y porodzi Syna.* Toż samo Elzbieta będąc Duchą S. pełna, gdy Syna Bożego poczęcie poznała temi słowy wyraziła: *Zkądże mi to jest iż przyszła Matka Pana mego do mnie?* Jako zaś
Ciało

(x) iedno (y) Ezaiasz.

Ciało Pana Chrystusa sprawione było samą tylko mocą Ducha S. z nacyfłszy krwi niepokalaney Dziewicy, bez wszelkicy sprawy męskicy (iakośmy przedtym powiedzieli) tak też iak się poczęło, wzięła dusza Jego wielką obfitość Ducha Bożego, y wszystkich Jego darow. Bo nie miara, iako innym ludziom, którzy świętością y łaską ozdobieni byli, dał Pan Bog Jemu (iako świadczy Jan S.) Ducha swego, lecz wszystkie łaskę wlał na duszę Jego, y żeśmy wszyscy z Jego zupełności wzięli. I nie godzi się Go nam Synem Bożym przysposobionym nazywać, chociaż onego Ducha miał, przez którego Święci ludzie przyfobienia Synow Bożych dostępują: bo gdy z przyrodzenia jest Synem Bożym, więc nie mamy tego rozumieć żadnym (b) sposobem, aby łaska lub imię przysposobienia Jemu służyć miały.

Joan: 1.

Pan Chrystus jest własnym a nie przysposobionym Synem Bożym.

I to jest cośmy chcieli oznaymic o dziwney Tajemnicy Wciele-

F

nia,

(z) Artykuł (a) Kreda (b) obyczajem.

nia, z której aby zbawienny pożytek do nas przyśtąpić mógł, na to ludzie Chrześcijańscy naywięcey pamiętać, y to sobie często rozważać mają, iż Pan Bóg iest który człowiecze ciało przyjął: y stał się Człowiekiem tym (c) sposobem którego myślą naszą ogarnąć nie możemy, (d) coż dopiero abyśmy mieli słowy wysławić? I dla tego Człowiekiem być chciał, aby my ludźmi będąc, mogli się odrodzić na Synow Boskich. Gdy zaś to będą pilnie (e) rozważać, niechay więc wszystkim Tajemnicom które się w tym rozdziale zamykają pokornym y prawym sercem wierzą, y oneż w (f) uczciwości mają, niechay się (g) ciekawie nie pytaią, ani badaią o nie, co nigdy być bez niebezpieczeństwa nie może.

NARODZIŁ SIĘ z MARYI DZIEWICE.

Część to iest druga (h) rozdziału tego w której wykładzie pilnie się
Pleban

(c) obyczajem (d) nierzkąc (e) obierać (f) poczciwością
(g) wżetecznie (h) artykułu.

Pleban (l) zatrudniać będzie, ponieważ Chrześciance wierzyć mają, iż Pan Jezus nie tylko poczęty jest mocą Ducha S. ale też narodzony z Maryi dziewicy, y na świat wydany. Tey zaś Tajemnicy wiara z jakim weselem y kochaniem rozmyślana być ma, głos Anielski nam znać dawa, który światu nayprzod objawił to nayszczęśliwsze poselstwo gdy mówił: *Oto wielkie wesele wam powiadam, które wszyscy ludzie mieć będą.* Także owo Zastępów niebieskich śpiewanie: *Bądź chwala na wysokości Bogu, a na ziemi pokoy ludziom dobrej woli.* Odtąd też poczęła się wypełniać owa znamienita obietnica króla Pan Bóg uczynił Abraamowi tak mówiąc do niego: *Że miał czas przyść aby w iego nasieniu błogosławione były wszystkie narody:* bo Panna Marya którą prawdziwie Matką Bożą zowiemy, y za taką czczemy, iż urodziła (m) tę osobę która zaraz y Bogiem y człowiekiem była z rodu Króla Dawida pochodziła. Lecz iako poczęcie po-

*Narodzenia
Pańskie weso-
le ma być
ludziom.*

Luc: 2.

Ibid:

Genes: 22.

F 2 prze-

przedziło (n) zwyczaj przyrodzenia, tak też przy rodzeniu wszystko się mocą Boską działo.

*Maryi Panny po poro-
dzeniu nie-
naruszona
Panieństwo.*

Nadto urodził się z Matki, macierzyńskiego najmniey nienaruszyny Panieństwa co jest rzecz naydziwnieysza, a ku poięciu rozumowi ludzkiemu naytrudnieysza. Bo iako Chrystus z grobu zawartego y zapieczętowanego wyszedł, potym do Uczniow swoich przez drzwi zamknięte przyszedł, albo (uważwszy te rzeczy które się przyrodzonym sposobem dzieją) iako słoneczne promienie szkło zupełne y całe przenikaia, nie łamiać go, ani psuic, tak tym (o) sposobem y ieszcze osobliwszym Pan Jezus wyszedł (p) z macierzyńskiego żywota bez wszelkiego Panieństwa uszczerbku: które to Panieństwo Maryi wieczne prawdziwie chwalać wysławiamy. To zaś wszystko stało się mocą Ducha S. który tak z Matką przy Syna poczęciu, y przy porodzeniu był iż Jey y płodność dał, y wieczne Panieństwo zachował. Zo-

(n) obyczaj (o) obyczajem (p) matczynego.

Zowie czasem Apostoł Paweł *1. Corinth: 15.*
(s) Chryftusa (t) Jezusa *ostatnim* (u) *Pan Chry-*
stus ostatni
Adamem (w) przyrownywając Go Adam.
(x) Adamowi pierwzemu, Bo iako
w pierwszym umierają wszyscy lu-
dzie, tak w wtórym wszyscy do ży-
cia przywroceni bywają: á iako
Adam (ile się przyrodzonego sposobu
tyczy) Oycem był rodzaju ludzkie-
go, tak Chryftus Pan jest początkiem
y łaski y chwały. Tymże (x) spo- *Maryja*
sobem Pannę Maryą do (y) Ewy *Panna wtó-*
przystosować możemy: bo iako *ra Ewa.*
Ewa iż węzowi uwierzyła przekle-
ństwo y śmierć na ludzki rodzaj przy-
wiodła, tak Maryja wierząc słowom
Anioła, na ludzi za łaską Bożą, żywot
y błogosławieństwo przyniosła. Dla
(z) Ewy rodzemy się Synami gnie-
wu: od Maryi Panny wzięliśmy (a)
Chryftusa Pana, przez którego na
synów łaski odrodzeni bywamy. (b)
Ewie powiedziano: *W boleści ro-* *Ganes: 3.*
dzic będziesz Synow: Maryja od tego
prawa wolna była: albowiem zacho-
wawszy

(q) Artykuł (r) Kreda (s) Chrysta (t) Jezu (u) Ja-
damem (w) Jadamowi (x) obyczaiem (y) Jewy
(z) Jewy (a) Chrysta (b) Jewie.

- wawfzy czyfkość Panniefka, bez
wffelkiey bolefcii (iako fię iuż po-
wiedziało) Syna Bożego Pana Je-
zusa porodziła. Gdy zaś tak wiele
Proroctwa y wyobrażenie o poczę-
ciu y naro-
dzeniu
Chryftusa
Pana.
- iefi y tak ważnych tego dziwnego
poczęcia y narodzenia Taiemnic,
więc to Boskiey mądrofcii przyftoy-
no było, aby przez wiele (c) wyo-
brażeń y Proroctw oznaymione by-
ły. I dla tego rozumieli SS. (d)
Nauczyciele iż ku tym Taiemnicom
wiele fię (e) wyobrażeń ściągają,
które na rozmaitych Pisma S. miey-
fcach czytamy. Zwłafzcza one drzwi
Ezech: 44. Kościelne które Ezechiel zawarte wi-
dział. Potym on kamień z góry bez
Daniel: 4. pracyludzkiey zwalony (iako iefi u
Daniela) który ftął fię gorą wielką y
Num; 17. całą ziemię napęłnił. (f) Znowu
owa rozga Aaronowa, która samą
Exodi 3. krzak który Moyżesz widział gorejący, a
ogień go nie palił.
- Luc: 1. Szeroko S. Ewangelifta Łukafz
Chryftusa Pana narodzenia hiftoryą
opisał

(c) Figur (d) Doktorowie (e) figur (f) Zasię
(g) Kierz.

opisał o którey nam tu wiele mówić nie trzeba, ponieważ iż sobie Pleban przeczytać może (k) niechay się tylko stara, aby te tajemnice które ku naszej nauce napisane są, były w myśli y serca Chrześcijańskie wpoione. Nayprzod aby wspominając tak wielkie dobrodzieystwa, dziękowali Panu Bogu od którego je mają. Potym aby im ten wielki y osobliwy przykład pokory ku naśladowaniu przekładał. Bo cóż nam pożyteczniejszego, á ku złożeniu pychy, y nadętych myśli naszych przystojniejszego być może, iako to gdy częstokroć rozważać będziemy, iż się Pan Bog tak unżył aby ludziom użyczył chwały swojej, a ich krewkości y niedostatki na siebie przyjął: Że się stał człowiekiem, człowiekowi służył, będąc naywyższym y nieograniczonym w Maieście, gdyż na Jego samo tylko skinienie, boją się y drżą przed nim iak (mowi Pismo) *filary niebieskie*, że się na ziemi urodził ten, którego w niebie chwałą (l) Anieli. Czegożmy więc

Roman: 15.

Pożytki z
narodzenia
Panskiego.

Job: 46.

więc czynić nie mamy, abyśmy Panu Bogu we wszystkim (m) powolnemi byli, gdyż on takie rzeczy dla nas działa? Z jaką ochotą z jaką radością mamy wszystkie skutki pokory Świętey y miłować y przyimować, y przykładem naszym wyrażać?

Pana Chrystusa narodzenie ubogie pokory nas uczy.

Luc: 2.

Niech tu (n) rozważą Chryścianie iak pożyteczney nauki Pan Chrystus uczył nas przy swoim narodzeniu, pierwey niżeli mówić począł. Urodził się ubogim urodził się w gościnnym domie, iak pielgrzym, urodził się w nikczemnym żłobie, urodził się w posrzod zimy: bo tak pisze S. Łukasz: *Stało się kiedy tam byli wypetnity się dni aby (Panna) porodziła, y porodziła Syna swego pierworodnego, y pieluchami go powiła y położyła w żłobie, albowiem nie było iemu miejsce w gościnnym domie. I mógłże Ewangelista, cały Nieba y Ziemi Majestat y chwałę unieższeniem słowy ogarnąć? Nie piszę że nie było miejsca w gościnnym domie, ale*

ale iż nie było temu, który mówi:
Moy jest okrąg ziemi y zupełność iey. *Psalm: 49.*
Co też drugi Ewangelista przyświadcza: *Do własnego swego przyszedł, Joan: 1.*
a swoi Go nie przyieli.

To gdy będą Chrześciane przed Syna Bożego Wcielenie z jakim nabożeń swem ludzkie obchodzić mają.
oczyna mieć, więc niech myślą, iż Pan Bog chciał przyiąć na siebie niskość y krewkość ciała naszego, aby ludzki rodzaj na naywyższym stopniu dostoyności posadził. Bo y to samo dosyć pokazuje zacność y wysokość człowieczą którą ma z łaski Bożey, iż się stał człowiekiem ten, który prawdziwym y doskonałym Bogiem jest, iż iuż chlubić się możemy, że Syn Boży jest kością naszą y ciałem naszym z czego oni błogosławieni duchowie chlubić się nie mogą bo (iako Paweł S. mowi) *Heb: 2.*
nie przyiał Anielskiey natury ale przyiał naturę Abraamowego nasienia.

Nadto strzedz się mamy, aby to na nas z wielkim złym naszym nie przyzło: iż iako w Betleem nie
Rodzenie nasze duchowne,
miał

miał mieysca w gospodzie gdzieby się urodził: tak téż ponieważ się iuż wedle ciała nie rodzi, żeby mieysca w sercach naszych nie znalazł gdzieby się duchownie narodził, czego On żąda naybardziej, gdyż iest szczerze pragnącym naszego zbawienia. Bo iako On za mocą Ducha S. stał się człowiekiem nadprzyrodzony (q) sposob, y narodził się będąc Świętym, y owszem samą świętością, tak téż my nie z krwi, ani z woli cielesney, ale z Boga rodzic się mamy: á potym iako stworzenie nowe w odnowieniu duchownym chodzić, y zachować owę świątobliwość y czyfstość ducha która naybardziej przystoi ludziom iuż duchem Bożym odrodzonym. Bo tym (r) sposobem okazaemy w sobie nieiaki (s) obraz tego Świętego poczęcia y narodzenia Syna Bożego, które prawym sercem wierzymy, a wierząc tę zakrytą w Tajemnicy Mądrość Bożą z podziwieniem chwalemy.

Joan: 1.

Rom: 6. 7.

1. Corinth:
2.

UMĘ.

(q) obyczay (r) obyczaiem (s) [sposob.]

UMECZON POD PONTSKIM
PIŁATEM UKRZYŻOWAN
UMARŁ Y POGRZEBION.

Jak potrzebne jest wyrozumienie tego (w) rozdziału, y iak się pilnie starać powinien Pleban aby Chrześciane bardzo często sobie przypominali męki Pańskiej pamiątkę pokazuje to Apostoł, który świadczy o sobie, iż nic innego nie umie, (x) tylko Pana (y) Jezusa (z) Chrystusa, *1. Corinth: 2.*
a tego ukrzyżowanego. Niech tu więc Pleban wielkiej pilności y pracy przyłoży aby to iak naybardziej objaśnił, żeby Chrześciane takowego dobrodzieystwa pamiątką pobudzeni udali się wszyscy ku dziwowaniu miłości y dobroci Bożej, którą ma ku nam. Wiara tedy w pierwszej części tego (a) rozdziału (bo o wtórey niżey mówić będziemy) to nam ku wierzeniu podawa, iż Pań Chrystus ukrzyżowan był, gdy Pontski Piłat za rozkazaniem Tyberyusza Cesarza ziemią

(t) Artykuł (u) Kreda (w) artykulu (x) iedno
(y) Jezu (z) Chrysta (a) artykulu,

ziemią żydowską rządził: będąc wprzód poimany, pośmiewany, y rozmaitemi krzywdami y mękami utrapiony, naofstatek na krzyżu był zawieszony.

*Chrystusa
Pana dusza
cierpiała
boleść przy
męce.*

*Matt: 26.
Marci 14.*

Żaden zaś nie powinien wątpić, iż dusza Jego (ile się do niższej części ściągało) od tych męk wolna nie była. Bo iż prawdziwie przyjął człowieczą naturę, dla tego przyznać muszemy, że y na duszy bardzo ciężką boleść cierpiał, przeto mówił: *Smutna jest dusza moja aż do śmierci.* Chociaż bowiem natura człowiecza z Boską się była złączyła, iednak dla złączenia tego, niemniej on gorzkość męki poczuł, iakoby się owo złączenie było nie stało. gdyż w iedney Osobie Pana Chrystusa, oboiej natury Boskiej y człowieczej własności zachowane były: dla tego też co było cierpliwego y śmiertelnego, to cierpliwym y śmiertelnym zostało, a (b) znowu co cierpieć y umrzeć nie mogło (iaka naturę Boską być rozumiemy) to swoją własność trzymało.

(b) *Zasię.*

A iż to znacznie opisano że Pan Jezus Chryſtus w ten czas ucierpiał, gdy Pontki Piłat ziemię żydowską rządził, zatym będzie uczył Pleban iż się to stało dla tego, aby tak wielkicy y tak potrzebney rzeczy wiadomość była pewnieysza gdzieby czas mianowany którego się to działo był opisany: czego téż Paweł S. nie opuścił. Nadto iefzcze, temi słowy okazuje się skutek słów Chryſtusowych które powiedział: *Wydadzą Go Poganom ku naśmiewiſku, y ku biczowaniu y ku ukrzyżowaniu.*

Dla czego wspominaią czas umęczenia. Chryſtusa.

1. Timoth: 6.

Matth: 20.

Że zaś na drzewie krzyżowym śmierć podiał, zrządzeniu Boſkiemu przypisować mamy, aby zkaąd przysła śmierć, ztaąd nam powstał żywot: aby wąż który był pierwſze Rodzice nasze na drzewie zwyciężył, na drzewie znowu krzyżowym od Chryſtusa P. zwyciężonym został. Mogłoby się ku tey rzeczy więcey dowodow przywieść, które Oycowie SS. szerzey opisali, abyśmy okazali, iż rzecz przyſtoyna była, żeby

Pan Chryſtus czemu na krzyżu cierpiał.

Zba-

Zbawiciel nasz śmierć krzyżową osobliwie, a nie inną podiał. Lecz niechay Pleban upomina, iż Chrześciane dosyć natym mają że wierzą: iż Zbawiciel nasz, ten (e) rodzaj śmierci sobie obrał, który słusznieyszy y ku odkupieniu rodzaju ludzkiego przystoyniejszy był: a nad niego (f) żaden sprośnieyszy y haniebnieyszy znaydować się nie mogli: bo nie tylko u Pogan brzydka (g) zawsze sproсна y sromotna śmierć krzyżowa była ale nadto y w Moyżeszowym Zakonie, ten przeklętym nazwan miał być, któryby wisiał na drzewie.

Galat: 3.

Deut: 21.

Niechay Pleban Historii rozdziału tego nieopuszcza, którą (h) pilnie SS. Ewangelistowie opisali, aby Chrześciane przynajmniey większe a głównieysze rzeczy tey Taieinicy które ku Wiary naszej umocnieniu są potrzebnieysze umieli. Bo na tym rozdziale, iakoby na (i) gruncie Wiara y Zgromadzenie Chrześcian zasadzone iest: który to grunt gdy się umocni, inne téż rozdziały

(e) obyczay (f) zadny (g) zawždy (h) pilniuchno.
(i) fundamencie.

dobrze umocnione zostaną. Albo- *Krzyżowa*
 wiem cokolwiek myśli y rozumowi *Tajemnica*
 ludzkiemu trudność działa, przyznać *bardzo tru-*
 musimy iż ze wszystkich trudności *dna jest y*
 Tajemnica krzyżowa jest naytru- *była.*
 dnejsza, gdyż ledwie zrozumieć
 możemy iak to zbawienie nasze, y
 z krzyża samego y z tego który dla
 nas na krzyżu zawieszon był, moc
 swoją ma. Ale w tym (iak nau-
 cza Apostoł) naywyższej Boga
 Opatrzności dziwić się godzi, *bo iż 1. Corinth.*
5.
w mądrości Bożej nie poznał świat
przez mądrość Boga, więc podobano się
Bogu aby przez głupstwo i opowiadania
zbawił wierzące. Dla czego dziwo-
 wać nie trzeba że y Prorocy przed
 przyściem Chrystusa, y Apostoło-
 wie po Jego śmierci y zmartwych-
 wstaniu, tak bardzo pracowali, aby
 iż ten jest Odkupiciel świata, okazali
 ludziom, y przywiedli onychże pod
 moc y posłuszeństwo ukrzyżowane-
 go. Dla tego także Pan Bóg (po-
 nieważ nie była żadna rzecz tak ro-
 zumowi ludzkiemu niepodobna iak
 Tajemnica krzyża (m) zaraz po grze-
 chu

*Wyobraże-
nia Męki
Chrystusa.*

Gen: 4.

Gen: 22.

Exod: 12.

Num: 22.

Joan: 3.

Hieron: in

Epist: ad

Paulin:

chu y (n) wyobrażeniami y Prorokami powieściami śmierci Syna swego (o) nie zaniedbał oznaymiać. A nayprzod (p) wyobrażenia dawne (o których tu trochę wspomniemy) doskonale okazywały (q) obraz męki y śmierci Chrystusa Pana. Jako to: zabicie Abła z braterskiey zazdrości, ofiarowanie Izaaka, zabicie Baranka y ofiara onegoż od Żydow, gdy wychodzili z Egiptu, Wąż miedziany którego Moyżesz wystawił na puszczy. Co się zaś Prorokow tycze iak wiele ich było, ktorzy tę śmierć Zbawiciela prorokowali, rzecz tak iasna iest, iż opisania nie potrzebuie. Lecz nad wszystkich (Dawida opuściwszy który w Psalmach swoich wszystkie Taiemnice odkupienia naszego zawarł) (r) Izaiaza Proroctwa tak są iawne y tak pewne, iż słusznie mowić możemy, że on raczey rzecz iuż uczynioną wyłożył, niż tę która się stać miała przepowiedział.

UMIAR.

(n) figurami (o) nie zaniechał (p) figury (q) figury.
(r) figury (s) Ezaiaszowe.

UMARŁE Y POGRZEBION.

Z tych słów niechay Pleban uczy, żeby ludzie wierzyli, iż Chrystus Pan po swoim ukrzyżowaniu prawdziwie umarł był y pogrzebion. Ani bez przyczyny to Chrześcianom do wierzenia mianowicie podane: albowiem byli ci ludzie którzy twierdzili iż na krzyżu nie umarł. Dla tego błąd takowy Apostołowie tą nauką Wiary zgładzić chcieli, o której prawdzie żadnym (u) sposobem wątpić nie możemy, ponieważ wszyscy Ewangelistowie na to się zgadzają, iż Pan Jezus ducha wypuścił. Oprócz tego, gdy Chrystus prawdziwym y doskonałym Człowiekiem był, prawdziwie też umrzeć mógł, umiera zaś człowiek gdy dusza oddała się od ciała. Dla czego gdy mówimy, iż Pan Jezus umarł, przez to oznaczamy iż dusza Jego od ciała oddzielona została, nie pozwalamy iednak tego, aby się Bóstwo z ciałem rozłą-

Pan Chrystus prawdziwie umarł.

Matt: 27.

Marci 15.

Luc: 23.

Joan: 19.

Po śmierci Chrystusa Pana Bóstwo nieopuszcilo ciała ani duszy

G

czyć

czyć miało, y owłzem śtatecznie wierzemy y wyznawamy, że gdy dusza Jego od ciała odłączona została, tedy y z ciałem w grobie, y z duszą w piekle Bostwo (w) zawłze złączone było. Przyzwoitą zaś rzeczą było, Synowi Boskiemu umrzeć, aby śmiercią swoją szatana zwyciężył, który śmierć w swoiey mocy miał, y aby tych wybawił którzy dla boiaźni śmierci przez całe życie swoje, niewoli poddani byli.

Heb: 4.

*Chrystus
Pan dobro-
wolnie czas
y miejsce
śmierci
obrał.*

Ta zaś osobliwsza rzecz była w Chrystusie Panu iż w ten czas umarł, gdy sam chciał umrzeć, y nie cudzą mocą przymuszony, ale dobrowolnie tę śmierć podjął. A nie tylko śmierć, ale y miejsce y czas, którego umrzeć miał, sam sobie naznaczył, bo tak (x) Izaiasz napisał: *Ofiarowan jest, bo sam chciał.* I Chrystus sam przed meką swoją tak o sobie mówił: *Ja kładę duszę moją abym ją (y) znowu wziął. Zaden iey nie bierze odemnie, ale ją sam od siebie kładę: mam moc położyć ją, y mam*

Isaia 53.

Joan: 10.

(w) Zawszy (x) Ezaiasz (y) Zasię.

mam moc wziąć ją. Co zaś do mieysca y czasu należy, gdy Krol Herod chytro się starał o Jego zabicie, tedy sam tak mówił: *Powiedziesz temu* *Luc: 13.*
lisowi oto wyrzucam diabelstwa y zdrowie przywracam dziś y jutro, a trzeciego dnia będę skończony: (b) iednak muszę
Ja dziś y jutro, y trzeciego dnia chodzić: bo Prorokowi (c) za Jeruzalem umrzeć się nie godzi. On tedy nic z niewoli albo przymuszenia nie czynił, ale sam siebie dobrowolnie wydał, y wyszedłszy przeciw nieprzyiaciom swoim, mówił: *Ja iestem* *Joan: 18.*
y z dobrej woli wycierpiał wszystkie męki, które oni niesprawiedliwie y okrutnie Jemu zadawali: nad co nic bardziey serc y umysłow naszych poruszyć nie może, iak gdy wszystkie Jego utrapienia, boleści, y męki uważamy y rozmyślamy. Albowiem gdyby kto dla nas cierpiał wszystkie boleści, nie z swej dobrej woli ale że się ich uchronić nie mógł, tedybyśmy tego za wielkie dobrodzieystwo iemu poczytać nie mogli, lecz gdyby dla nas (d) chciwie
G 2 śmierć

(2) Artykuł (a) Kreda (b) wszakoż (c) oprócz. (d) chutliwi

śmierć podiał, na którą nigdy nie zasłużył, na ten czastak wielkieby-
łoby to dobrodzieystwo, którego y
naywdzięczniejszy człowiek nie
mogłby (e) nie tylko oddać, ale
też y umysłem swoim dostatecznie
ogarnąć. A ztąd wielką y osobliwą
ku nam miłość Chrystusa Pana, y
Boską á nieograniczoną zasługę Je-
go poznać możemy. •

*Pogrzeb
Chrystusa
Pana czemu
wyróżnia, y
co rozmy-
ślać mamy
w Jego
śmierci.*

Ze zaś pogrzebionym być
Chrystusa wyznawamy, nie iest to
taka część (f) rozdziału, któraby
w sobie osobliwą trudność miała,
opócz tey która się o śmierci po-
wiedziała. Bo iezeli wierzymy iż
Chrystus umarł, tedy łatwo wniesć
możemy że iest pogrzebion. Lecz
to dodane iest dla tego: nayprzod,
abyśmy o Jego śmierci nie wąpili,
ponieważ pogrzeb oczéwistym do-
wodem iest śmierci. Powtore, aby
cud Zmartwychwstania Jego, bar-
dziej objaśniony y wślawiony był.
Ani to tylko wierzeny, iż Ciało
Chrystusa pogrzebione było, lecz
nadto

(e) nierakąc (f) artykułu.

nadto z tych słów Boga być pogrzebionego poznawamy, iako gdy podług prawideł Wiary Chrześciańskiej prawdziwie mówimy, iż Bóg umarł, iż się z Panny narodził. Bo ponieważ Bóstwo z ciałem nigdy się nie rozłączyło, które w grób jest złożone, więc prawdziwie wyznawamy że Bóg był pogrzebion.

O pogrzebie y miejscu jego, dośc będzie Plebanowi wiedzieć y uczyc z tego, co SS. Ewangelistowie napisali. Dwie tylko rzeczy nam tu osobliwie (i) zważyć należy: pierwszą iż ciało Chrystusa bynajmniey wgrobie naruszone nie było, o którym tak przepowiedział Prorok: *Nie dopuścisz Świętemu twemu uznać naruszenia.* Druga która się ku wszystkim częściom (k) rozdziału tego ściąga, iż pogrzeb, umęczenie, y śmierć, Chrystusowi Panu iak człowiekowi, nie iak Bogu należy: bo cierpieć y umrzeć człowieczey tylko naturze przyzwoita, chociaż to wszystko Bogu przypisujemy, dla tego iż ta osoba, której to prawdziwie

Jako się to ma rozumieć: Bóg umarł Bóg pogrzebion.

Marc: 15.

Luc: 23.

Joan: 19.

Psal: 15.

Akt: 4.

wie przypisuiemy, (1) wspólnie y Bogiem doskonałym, y Człowiekiem doskonałym była.

Rozmyśla-
nie męki
Pańskiej z
iej okoli-
czności. A
nayprzed
kto cierpi y
dla kogo.

Joan: 1.

Hebr: 1.

Poznawszy to, będzie Pleban o męce y śmierci Chrystusa wykladał te rzeczy, z którychby Chryścianie, niezmierność tej Tajemnicy nie już pojąć, ale przynajmniey rozmyślać mogli. Nayprzed tedy rozmyślać mamy, kto to jest ten który cierpi? Zaprawdę ani słowy żadnemi wymówić, ani myślą pojąć. Jego zacności nie możemy. Jan S. zowie Go słowem *które u Boga było*. A Paweł S. zacnemi słowy tak Go opisuje: *Iż ten jest którego Pan Bog uczynił wszystkich rzeczy dziedzicem przez którego y wieki stworzył. który jest zacnością chwały y kształtem istności jego, który wszystko w słowie mocy swojej zamyka. Ten tedy uczyniwszy grzechow oczyszczenie, w niebie siedzi na prawicy wielmożności. A iż iednym słowem wszystko zamkniemy cierpi Pan Jezus Chrystus Bog y Człowiek:*

(1) *wspólnik.*

wiek: cierpi Stworzyciel za tych, których sam stworzył: cierpi Pan za niewolniki, cierpi ten, przez którego Anieli, Ludzie, Niebiosa, y Żywioły są stworzone: cierpi ten, w którym, y przez którego, y z którego jest wszystko. Przeto dziwować się nie trzeba, że się wszystko budowanie, to jest cały świat zatrzęsał, gdy On tak wielkimi y rozlicznymi mękami był obciążony: bo iako Pismo mówi: *ziemia zadrżała, opoki się padały, ciemność całą ziemię okryła, y słońce się zaćmiło.* Jeżeli więc nie-me y bezrozumne rzeczy, męki swego Zbawiciela płakały, niech uważą Chrześcianie iakimi łzami oni, iako żywe tey budowni kamienie żalność swoją okazywać mają.

*Żalność
Chrześciana-
ska w ro-
zmyślaniu
męki Pań-
skiej.*

Matth: 27.

Luc: 23.

(o) Teraz zaś męki Pańskiej przyczyny, wyłożyć potrzeba, aby się tym bardziej okazała miłość y siła Boskiej ku nam miłości. Jeżeliby więc kto pytał, co za przyczyna była że Syn Boży tak ciężką mękę cierpiał? nie inną znajdzie tylko

*Przyczyna
męki Chry-
stusa Pana,
y ciężkość
ludzi w
grzech pa-
dających.*

tylko tę: nayprzod dziedziczny za-
 kał pierwfzych Rodzicow naszym:
 potym. grzechy y nieprawosci, tak
 te, których się ludzie od początku
 świata, aż do tego dnia dopuścili,
 iako też y owe, których się potym
 aż do skonczenia świata dopuſzczają
 y dopuſzczac będą. To bowiem
 Syn Boży w męce y śmierci swojej
 przedsiębrał, aby wſzytkich wie-
 kow grzechy odkupił, y zgladził, a
 za nie dostał ecnie y obficie Oycu
 swemu załosyc uczynił.

Chryſtus
 Pan nie tyl-
 ko za grze-
 sznikow, ale
 y od grze-
 sznikow
 te męki cier-
 piał.

Heb: 12.

A to ie'zcie tę rzecz poważniey-
 szą czyni, iż Pan Chryſtus nie tylko
 za grzesznikow cierpiął, ale też
 wſzytkich mał które ponioſł, lu-
 dzie grzeszni sprawcami byli. O
 czym tak nas Apoftoł upomina pi-
 ſząc do Żydow: *Rozmyślajcie sobie*
onego który cierpiął od grzesznikow
przeciwko samemu sobie takie przeci-
wieństwo, abyście ſpracowani nie uſta-
wali w myślach waszych. I tę wſzy-
scy winę na sobie odnoſzą którzy w
grzechy często wpadają: bo gdy
grzechy nasze przymuſiły Pana
 Chry-

Chrystusa aby mekę krzyżową pod-
iał, zaiście ci którzy się w złościach
y grzechach walaia, znowu (le z
nich iest) krzyżaią sami w sobie
Syna bożego y w pośmiewisku Go
marią. Ten zaś grzech daleko w nas
cięższy iest, nizeli w Żydach był,
bo gdyby oni byli poznali (iak Paweł
S. świadczy) nigdyby byli Pana chwa-
ły nie ukrzyżowali: lecz my znaiąc
Go wyznaniem, a zapieraiąc Go się
uczynkami, meiakim sposobem gwał-
tem się na Niego porywamy.

Heb: 6.

1. Corinth:

Nadto świadczy ieszcze Pismo
S. iż Chrystus Pan y od Oycy y sam
od siebie był wydany, albowiem tak
u (r) Izaiasz: *nó vi: Dla złości
ludzkiej ubiłem Go.* Wyżey tenże
sam Prorok pęłay Ducha Bożego,
widząc Pana biciem y ranami stra-
pionego, tak mówił *My wszyscy
iak owce zblądziłiśmy, każdy się na
swą drogę skłonił, a Pan położył nań
nieprawośći nas wszystkich.* (s) O Sy-
nie (t) zaś tak napisano: *Jeżeli za
grzech*

Pan Chry-
stus z woli
swoiey y
Oycy swego
śmierć po-
niost.
(s) Isaias
53.
Ibidem.

(p) Artykuł (q) Kreda (r) Ezaiasz (s) Esaia.
(t) Za się.

Ibidem. grzech duszę swą wyda, długie potom-
stwo użrzy. Tę samą rzecz poważniey-

Rom: 8. mówiąc: *który też własnemu Synowi
swemu nie przepuścił, ale za wszy-
stkich nas wydał Go, iakże więc z nim,
nie darował nam wszystkich rzeczy?*

*Ciężkość
męki Chry-
stusa Pana.*

Luc: 22.

Teraz następuje do wykładu
Plebanowi iak wielka ciężkość mę-
ki Jego była. Jeżeli bowiem przy-
pomniemy sobie pot Pański *iako
krople krwi ciekącej na ziemię*, gdy
męki y utrapienia uprzedzając cier-
piał, a które wkrótce potym znosić
miał, tedy łatwo każdy ztąd wniesć
może, iż większa boleść nad tę być
nie mogła: bo jeżeli tak gorzkie by-
ło przyszłych mąk rozmyślanie, co
się z krwawego pokazuie potu, coż
mamy rozumieć iak ciężkie samo
ucierpienie było? Lecz pewna rzecz
jest, iż Chrystus Pan wielkimi y du-
żzy y ciała boleściami był utrapiony.
Nayprzod nie było żadney części

W cie- (3)

w ciele Jego któraby ciężkich mąk nie uczuła: bo y nogi y ręce na krzyżu gwoźdźmi przybite, głowa cieniem przerażona y trzcina zbita, twarz plwaniem zezpecona i policzkowana, wżysko zgoła ciało ubiczowane było. Nadto ludzie rodzajow y stanow wżelkich spiknęli się w iedno przeciwko Panu y Chrystusowi jego: albowiem Pogani z Żydami radzili á przyczyncami y sprawcami śmierci Jego byli, Judasz Go wydał, Piotr się Go zaparł, á wżyscy inni od Niego uciekli.

Wżyskie członki Chrystusa cierpały.

Narody wżyskie przecie niemu spiknęły się.

Psalm: 2.

Matth: 26.

Marc: 14.

Luc: 22.

Teraz zaś przy krzyżu, na co się pierwey czy na ciężkość mąk, czy ná sromotę, czy na to wżysko wżólnie ukarzać mamy? Zaište nie mógł wymyślony być ani sromotniejszy, ani cięższy śmierci (y) sposób, którym nie bywali karani (z) tylko nader złośliwi á występni ludzie, y w którym przedłużenie śmierci, bardzo wielka, y bardzo ciężką boleść czyniło. Przyczyniała téż wielkości mąk sama

Krzyżowa męka sromotna y ciężka.

(w) *Artykuł* (x) *Kreda* (y) *obyczaj* (z) *iedno.*

ma natura y ułożenie Ciała Chry-
 stusa Pana, które ponieważ mocą
 Ciała Chry- Ducha S. sprawione było, daleko
 stusa dosko- doskonalsze y subtelniejszy było,
 nałość. niż ciała innych ludzi być mogą, dla
 tego też więcej czuło, y ciężey
 wszystkie męki cierpiało.

Boleści
 Chrystusa
 duszne.

Colofs: 1.

4. Corinth:
 7.

Co się zaś wewnątrzney du-
 szney boleści Jego tycze, żaden
 wątpić nie może iż naywiększa w
 Chrystusie Panu była: bo święci lu-
 dzie, którzykolwiek męki cierpieli,
 mieli z Nieba daną swej duszy po-
 ciechę: którą pośileni skromniey bo-
 leści swoje wytrzymać mogli, y o-
 wszem niektórzy w mękach będąc
 wewnętrzne pocieszenie mieli, bo
 tak Apostoł mówi: *Weselę się w mę-
 kach które dla was cierpię: y wypeł-
 niam w ciebie moim, czego nie dostawa
 męce Chrystusa dla ciała Jego, które
 jest Kościół. I na drugim mieyscu:
 Jestem napelniony pociechą: obfituję w
 wesele w wszelkim udęczeniu na-
 szym. Lecz Chrystusa kielich któ-
 ry pił żadną pociechą osłodzony nie
 był: albowiem człowieczemu przy-
 rodze-*

rodzeniu które był przyjął, mąk
wszystkich cierpieć dopuścił, nieina-
czey iakoby, tylko człowiekiem, a
nie Bogiem był,

Niechay potym Pleban pożytki y *Pożytki z*
dobra któreśmy z męki Pańskiej wzięli *męki Chry-*
pilnie wyklada. Nayprzed tedy męka *stusa Pana.*
Pańska od grzechu nam wybawie-
niem była, iak mówi Jan S: *Umi-*
łował nas, y omył nas od grzechow na- *Apocal: 1.*
szych w krwi swojej. Apostoł także *Colofs: 2.*
powiada. Ożywił was darowawszy
wam wszystkie występki, zmazawszy
cyrograf (c) który przeciw nam był
(d) z wyroku nam przeciwnego, zgła-
dził go ze wszystkim, na krzyż go
przybiwszy. potym też wyrwał nas
z niewoli szatańskiej, sam bowiem
Pan powiedział: *Teraz jest Sąd świa-*
ta teraz Książę tego świata precz bę-
dzie wyrzucone: a Ja iezeli od ziemi
podniesion będę wszystko pociągnę do
siebie. Oprócz tego, winę zapłacił,
koraśmy byli zasłużyli grzechami
naszemi. Nadto ieszcze (iż nad tę
ofiare żadna inna wdzięcznieysza y
przy-

(a) Artykuł (b) Kredd (c) albo szultbriff (d) z dekretu.

przyjemniejsza Bogu być nie mogła) Oycu nas poiednał, a miłościwym y laskawym ku nam uczynił Onegoż. Naostatek, ponieważ grzechy zgładził, więc drogę do Nieba (która pospolitym narodu ludzkiego grzechem zawalona była) nam otworzył. I to nam Apostoł dał poznać temi słowy: *Mamy ufność że przez krew Chrystusa Pana wnydziemy do* Świętnice. Lecz y w starym Zakonie było tego (f) wyobrazenie, y niby znak pewny tey Tajemnicy. Oni bowiem którym było zakazano, aby się do Ojczyzny swey nie wracali pokiby Kapłan naywyższy nie umarł, znaczyli to, iż (g) żaden chociażby też sprawiedliwie y pobożnie żył, do niebieskiej Ojczyzny przyść nie mógł: pokiby wieczny on y naywyższy Kapłan Pan Jezus Chrystus nie umarł: po którego śmierci natychmiast bramy niebieskie otworzone są tym ludziom, ktorzy świętościami oczyszczeni, a Wiara, Nadzieją, y Miłością obdarczeni męki Jego stali się uczestnikami.

Hebr: 10.

(e) Wyobrażenie o-
tworzenia
nieba przez
śmierć
Chrystusa.

Num: 31.

(e) Figura (f) figura (g) zadny.

Niechayże Pleban okaże iż (k) *Drugie po-
żytki.*
te wszystkie wielkie y Boskie pożytki z męki Pańskiej nam przysły. Nayprzed, iż jest zupełne y prawie doskonale dosyć uczynienie, które dziwnym (l) sposobem Pan Jezus Chrystus za grzechy nasze Bogu Oycu zapłacił. A ta zapłata, którą za nas zapłacił, nie tylko równa była naszym długom, ale y przewyższająca. Potym ona ofiarą naywdzięcznieysza Bogu była, którą gdy mu Syn na drzewie krzyżowym ofiarował, tedy gniew y (m) zapalczywość Oycy dostatecznie ubłagał: y dla tego Apostoł mowi: *Chrystus umiłował nas y wydał samego siebie za nas ofiarę Bogu na wonność wdzięczności.* *Ephes: 5.* Nadto ta ofiara była téż odkupieniem, o którym pisze S. Piotr: *Nie złotem albo srebrem które się skazie.* *1. Petr. 2.* *może iesteście odkupieni z marnego waszego od Oycow podanego odkupienia, ale krwią drogą iako Baranka niepokalanego y niezmazanego Chrystusa Pana.* I Apostoł uczy: *Chrystus Galat: 3.*
Pan

(h) Artykuł (i) Kreda (k) thy (l) obyczajem
(m) mierzwiaczkę.

Pan wykupił nas z przeklęctwa Zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem.

*Cnót wszy-
fkich przy-
kłady w mę-
ce Chrystusa
mamy.*

Lecz oprócz (w) tych wszy-
fkich i k wielkich d brodzieystw,
dostaliśmy ielzcze onego naywię-
kzego dobrodzieystwa, iż w tey
samey męce Pańskiej wszystkich
c nót nayias ieysze przykłady ma-
my. Albowiem y cierpliwość, y
pokorę, y osobliwą miłość; y skro-
mność y postulzenstwo, y wielką
stałość nie tylko w boleści y cier-
pieniu dla sprawiedliwości, ale też
y w umierania, tak nam pokazał; iż
prawdziwie mówić możemy, że
Zbawiciel nasz wszystkie nauki oko-
ło sprawy żywota które przez cały
czas kazania swego nam przekładał,
tego iednego dnia męki swoiey
wszystkie w sobie wyraził.

I to krótko o Pańskiej męce y
śmierci nam bardzo pożyteczney
chcieliśmy powiedzieć: Bóże
day abysmy tajemnice (o) té
ustawicznie w sercach naszych mieli,
a z Pa-

(n) thy (o) thy.

á z Panem wspólnie cierpieć umie-
rać y pogrzebać się uczyl: żeby pó-
tym odrzuciwszy wszelaką zmaszę
grzechu, á ku żywotowi wieczne-
mu z nim zmartwychwstawszy, by-
liśmy godni kiedy za Jego łaską y
miłosierdziem stać się uczestnikami
chwały y królestwa niebieskiego.

ZSTĄPIE. DO PIEKŁA TRZE-
CIEGO DNIA ZMARTWYCH-
WSTAE.

Bardzo pożyteczna rzecz jest y
potrzebna wiedzieć chwałę pogrze-
bu Pana naszego (r) Jezusa (s)
Chrystusa o którey teraz mówiliśmy:
ale potrzebniejsza jest ludowi Chrze-
ściańskiemu poznać zacne (t) zwy-
cięstwa które otrzymał, (u) zwy-
ciężywszy Szatana y Piekło złupi-
wszy: o którym zwycięztwie (w)
razem y o zmartwychwstaniu teraz
mówić będziemy. Bo aczkolwiek-
by zmartwychwstanie słusznie mo-
H gło

(p) Artykuł (q) Kreda (r) Jozu (s) Chrysta (t) tri-
umphy (u) zwyciężywszy (w) wespolek.

*Dusza
Chrystusa
Pana do
Piekła zstą-
piła.*

Piekło różnie się rozumie.

gło osobno opisane być, jednak my naśladować SS. Oyców, zdało się nam żebyśmy go razem z stąpieniem do Piekła złączyli. W pierwszej więc części (x) rozdziału tego, to nam ku wierzeniu podano jest, iż gdy już Chrystus Pan umarł, dusza Jego do Piekła zstąpiła, y tam była tak długo, póki ciało Jego w grobie leżało. Wyznawamy też razem temi słowy, iż iednąż Chrystusa Pana (y) osoba, iednego czasu y w Piekłe była, y w grobie leżała. To gdy powiadamy dziwować się nie trzeba, ponieważśmy nieraz już pokazali, iż aczkolwiek dusza była od ciała odeszła, iednak Bóstwo nigdy, ani od ciała oddzielone nie było. Ale iż ku wyrozumieniu (z) rozdziału tego wielką światłość przydać może, gdy pierwey Pleban tego nauczy, co na tym mieyscu przez to słowo *Piekło* rozumieć mamy. Zatem trzeba przypomnieć iż tu *Piekło* nie zowiemy grobem iako niektórzy (a) bezbożnie y głupio rozumie-

(x) artykułu (y) persona (z) artykułu (a) przezbożnie.

zumieli: bośmy się tego w (d) rozdziale wprzod wyłożonym nauczyli, iż Chrystus Pan był pogrzebion, y nie było żadney przyczyny, dla koreyby Apostołowie ludziom Wiare podaiąc, iednę rzecz innemi y daleko trudniejszyemi słowy powtarzać mieli. Lecz przez Piekło znaczą się (e) one skryte mieszkania, gdzie dusze zatrzymane są, które niebieskiego dziedzictwa nie dostały. I w tym tłumaczeniu Pismo S. na wielu miejscach słowa tego używa: bo u Pawła S. czytamy: *iz na imię Pana Jezusa każde kolano klęka niebieskie, ziemskie, y piekielne.* I Piotr S: w dzieiach Apostolskich świadczy *iz ian Chrystus był wzbudzon popsowawszy boleści piekielne.*

Philip: a.

Act: a.

Jednak (f) te piekielne mieszkania nie są wszystkie iednoftayne, iest bowiem iedno straszliwe y bardzo niewidome więzienie, w którym ogień nieugaszony ustawicznie męczy dusze ludzi potępionych (g) razem z nieczystymi duchami, które

Piekło Szatańskie y ludzi potępionych.

H₂

to

(b) Artykuł (c) Kreda (d) artykuł (e) one (f) ty.
(g) wspolek.

to więzienie przepaścią y właśnie piekłem zowią.

*Piekło Czy-
szczowe.*

Nadto iest téż ogień Czysto-
wy, w którym dusze ludzi pobo-
żnych cierpią męki do pewnego
czasu aby przyść mogły do wie-
czney chwały, w którą nic zmaza-
nego nie wnidzie. O prawdzie zaś
tey nauki, którą y świadectwem Pi-
sma, y podaniem Apostolskim utwier-
dzoną Święte Koncylia pokazują,
tym pilniey y częściej Pleban mó-
wić ma, gdyż przyszlśmy na (h)
te czasy, w których ludzie zdrowey
nauki cierpieć nie mogą.

*Piekło dusz
zatrzyma-
nych.*

Iest nakoniec trzecie mieysce
piekielne w którym dusze Świętych
przed przyściem Chrystusa Pana
zachowane były, y tam bez wszel-
kiego uczucia boleści wspieraiąc się
nadzieją odkupienia spokojnego mie-
szkania zażywały. Tych tedy ludzi
pobożnych dusze, którzy na łonie
Abraama Zbawiciela czekali, Chrystus
Pan do Piekła zstąpiwszy wybawił.

Ani

(h) ty.

Ani mniemać potrzeba aby On tak do piekła zstąpił żeby tylko Jego siła y moc, a nie sama dusza tam przyść miała: lecz pewnie wierzyć mamy, iż dusza prawdziwie swą bytnością do piekła zstąpiła: o czym jest mocne owo świadectwo Dawida: *Nie zostawisz duszy moiej w piekle.*

Chociaż zaś Chrystus do piekła zstąpił, jednak mocy Jego nic nie ubyło, ani zacność Jego świętości zmaza iaką zeszpecona była: y owszem przez to iawnie się okazało, iż wszystkie (i) te rzeczy w prawdzie spełniły się, które o świętobliwości Jego przepowiedziane były: y że był prawdziwym Synem Bożym co przedtym dziwnemi y rozmaitemi cudami pokazał. To łatwiej ieszcze zrozumiemy gdy przyczyny dla których Chrystus tam zstąpił y dla których inni ludzie na te miejsca przyszli, roztrząśniemy. Wszyscy bowiem ludzie inni zstępowali tam iako niewolnicy, lecz Chrystus między umarłemi wolnym zstąpił, aby tam potłumił Szatanow którzy

*Rożność
międzyzstą-
pieniem
Chrystusa
P. do Piekła
y innych lu-
dzi.*

Psalm: 87.

(i) *Artykuł (k) Kreda (l) ty.*

ktorzy ludzi dla grzechow tam zawartych y związanych trzymali. Nadto wszyscy inni ludzie, którzy tam zstępowali, albo wielkimi mękami byli męczeni, albo choć boleści żadney nie czuli, iednak Pana Boga nie widząc á wtpierając się nadzieią wieczney chwały którey czekali, udęczenie cierpieli. Ale Chrystus Pan zstąpił nie żeby co cierpiał lecz aby Świętych y sprawiedliwych ludzi z oney przykrey y nędzney słaży wyswobodził, y pożytku swoiey męki im udzielił. Zatym iż do Piekła zstąpił żadne się Jego wielkiey zacności y mocy umnieyszenie nie stało. To okazawszy, nauczać ma Pleban iż Chrystus Pan dla tego zstąpił do piekła aby łupy Szatanom wydarwszy, onych Świętych Oycow y innych ludzi pobożnych wybawił z ciemnice y przyprowadził z sobą do Nieba. Co On dziwnym (m) sposobem y z niewymowną chwałą swoją uczynił, natychmiast bowiem Jego oblicze wielką swiatłość więzniom przyniosło, y du-

*Chrystus P.
dla czego
zstąpił do
Piekła.*

y duszeniich niewymowną radością y kochaniem napelniło, którym też błogosławieństwa pożądanego, które na widzeniu Boga zależy, udzielił. Co gdy się stało, potwierdziła się owa obietnica, którą był Łotrowi przyrzekł, mówiąc: *Dzisiaj ze mną będziesz w Raju.*

Luc: 23.

To zaś wyzwolenie ludzi pobożnych dawno przedtym był Ozeasz przepowiedział temi słowy: *O śmierci! będę śmiercią twoją ukaszaniem tobie będę Piekło.* Toż samo oznaymił Zacharyasz Prorok gdy mówił: *Ty też we krwi Testamentu twego, wypuścisz więźnie z kałuży, w ktorey nie masz wody.* Naostatku to wyzwolenie wyraził Apostoł: *Złupieżczy księstwa y mocy, przeprowadził ich śmiało, zwyciężając sam w sobie.*

Proroctwa o
zstąpieniu
Chrystusa
do Piekła.
Oseae 13.

Zachar: 9.

Colofs: 4.

Żebyśmy zaś doskonałym skutkiem tej Tajemnicy zrozumieli, mamy sobie często przypominać że wszyscy ludzie pobożni, nie tylko ci któ-

Pożytki z
zstąpienia
Chrystusa
P.do piekła.

rzy

rzy się po przyściu Pańskim narodziłi na świat, ale y ci ktorzy Go po (p) Adamie uprzedzili, y ktorzy aż do końca świata będą, za dobrodzieystwem męki Jego zbawienia dostali. Dla tego niż On był umarł y zmartwychwstał, żadnemu bramy niebieskie otworzone nie były, ale dusze ludzi pobożnych po śmierci, albo zaniezione bywały na Abraama łono, albo w ogniu Czyyszczowym zostawały, co się téż z temi teraz dzieje ktorzy co wyplacać maia.

Iest téż ieszcze inna przyczyna, czemu Chrystus Pan zstąpił do Piekła, aby iako na niebie y ziemi, tak téż y tam moc y władzę swoją okazał: ażeby *na imię Jego, każde kolano klękało niebieskie ziemskie y piekielne*. Ktożby się tu nie dziwił, ktoby (q) nie uważał tak wielkiej ku narodowi ludzkiemu dobroci Bożey? który nie tylko za nas gorzką mękę cierpieć ale y nayniższe części ziemi przeniknąć raczył, aby naymilsze sobie dusze tam zostające do chwaly wieczney przywiodł.

(p) *Jadamie* (q) *niezumiał*.

Teraz następuje wtóra część (t) *Chwałebne zmartwych-
wstanie Chrystusa.*
 rozdziału tego, którą iak pilnie in-
 wykładać Pleban pokazują owe Apo-
 stolskie słowa: *Pamiętaj iż Pan Je-
 zus Chrystus zmartwychwstał.* Co zaś
 Apostoł rozkazuje Tymoteuszowi,
 to bez wątpienia innym dułszym (u)
 Opiekunom rozkazano iest. Tente-
 dy (w) rozdział tak się rozumie.
 Gdy Pan Chrystus w Piątek dzie-
 wiątey godziny w dzień ná krzyżu
 umarł, y tegoż dnia był pogrzebion
 od swych uczniow, którzy za do-
 zwoleniem Starosty Pilata złoży-
 wszy z krzyża Ciało Pańskie wnie-
 śli w nowy grob, który był w przy-
 ległym ogrodzie. Trzeciego zaś
 dnia po śmierci, (á to było w Nie-
 dziele) (x) bardzo rano, dułza Je-
 go z ciałem się złączyła, y tak On
 który przez trzy dni umarłym był,
 do żywota, od ktorego był umiera-
 iąc odtzedł, znowu przywrocil się
 y zmartwychwstał.

Przez to zaś słowo *Zmar-
 twychwstanie* nie tylko to rozumieć
 mamy,

(r) *Artykuł* (s) *Kreda* (t) *artykułu* (u) *Opiekalnikom*
 (w) *artykuł* (x) *barzo.*

Chrystus
Zmarłych
wstał
Chrystus

mamy, iż Chrystus Pan Zmarłych był wzbudzon, co się też y wielu innym trafiało, ale że swą mocą y siłą zmartwychwstał, to Jemu same-
mu własna y przyzwoita rzecz była: ani bowiem natura tego dopuści, ani człowiek dokazać tego może, aby sam siebie mocą swą własną od śmierci do żywota mógł przywrócić, lecz to samey tylko naywyższey mocy Boskiey zostawiono iest: co się z owych Apostolskich słów pokazuje: *Chociaż ukrzyżowan iest z krewkości, lecz żyje z mocy Boskiey: ktora ponieważ ani od ciała Chrystusa Pana w grobie, ani od duszy gdy był do Piekła zstąpił, rozdzielona nigdy nie była, więc moc Boska na tén czas y w ciele była, ktore się z duszą złączyć mogło: y w duszy, ktora się znowu do ciała przywrócić mogła: za ktora mocą mógł władzą swoją ożyć y zmartwychwstać. I to przepowiedział Dawid Duchem S. pełny temi słowy: Wyswobodziła sobie prawica iego. y ramię święte iego. Nadto sam Chrystus potwierdził to Boskim ust swoich*

2. Corinth:
13.

Psalm: 97.

swoich świadectwem: *Ja kładę* *Joan: 10.*
duszę moję, abym ją (a) znowu wziął
y mam moc położyć ją, á mam też moc
(b) znowu wziąć ją. Żydom także
 ku potwierdzeniu prawdy tey nauki
 mówił: *Zburzcie Kościół ten, á w* *Joan: 2.*
trzech dniach wzbudzę go. Co cho-
 ciąż oni rozumieli o Kościele wspaniale
 z kamienia ciosowego zbudowanym,
 iednak Chrystus Pan (iako się słowy
 Pisma S. na tymże miejscu objaśnia)
 o Kościele ciała swego to powiadał.
 Ze zaś czasem w Pismie czytamy iż
 Chrystus Pan był wzbudzon od Oycy,
 to o Chrystusie Panu według Jego
 Człowieczeństwa rozumieć, mamy,
 gdy znowu mówimy iż On mocą swoją
 zmartwychwstał, to Jemu iako Bo-
 gu należy.

Lecz y to osobliwie á właśnie *Pan Chry-*
 Chrystusowi Panu przystoi, iż *stus dosko-*
 naypierwszy między wszystkimi to *nale zmar-*
 Boskie dobrodzieystwo zmartwych- *twychował.*
 wstania odebrał: bo Go Pismo y
 pierworodnym z umarłych, y pier-
 woro-

(y) Artykuł (z) Kreda (a) Za się (b) Za się

worodnym między umarłemi zowie.
Colofs: 1. I tak (iak mówi Apostoł (Chrystus
Apocal: 1. zasnętych iako bowiem przez człowieka
1. Corinth: 15. śmierć tak y przez człowieka pow-
 stanie umarłych: a iako w (c) Ada-
 mie wszyscy umierają, tak w Chry-
 stusie Panu wszyscy ożywieni będą,
 lecz każdy w swym (d) porządku:
 najpierwszy Chrystus, a potem ci któ-
 rzy są Chaystusa Pana. Które sło-
 wa rozumieć mamy o doskonałym
 zmartwychwstaniu przez które bę-
 dziemy do żywota wiecznego wzbu-
 dzeni, gdzie już nigdy więcej nie
 będziemy mogli umrzeć, a w tym
 Chrystus Pan pierwsze miejsce
 otrzymał. Bo jeżeli chcemy mó-
 wić o zmartwychwstaniu, to jest o
 przywróceniu do tego żywota, któ-
 ry ma w sobie (e) potrzebę śmier-
 ci: wiele ludzi przed Chrystusem
 Panem tak z zmartwych wskrzeszo-
 nych było, iednak ci wszyscy, któ-
 rzy tym sposobem ożyli, potem
 umarli. Lecz Chrystus Pan tak
 zmartwychwstał, zwyciężywszy y
 potłu-

(e) gadanie (d) rzedzie (e) powinowactwo.

potłumiwszy śmierć iż już więcej umrzeć nie może: iak mówi Apoftoł: *Chrystus powstawszy z zmartwych, już więcej nie umiera, śmierć Mu więcej nie będzie panowała.*

Co zaś w tym (h) rozdziale przydaia *Trzeciego dnia* Pleban ma wykladać aby ludzie nie mniemali że Pan Chrystus przez wszystkie trzy dni w grobie był. Bo że przez cały dzień przyrodzony y przez część przeszłego y następującego dnia w grobie leżał; więc prawdziwie powiadamy, iż trzy dni w grobie trwał, y trzeciego dnia zmartwychwstał. Zeby bowiem Bóstwo swoje okazał, zmartwychwstania swego na koniec świata odłożyć niechciał: znowu zaś abyśmy Go być prawdziwym człowiekiem y prawdziwie umarłym wierzyli, nie zaraz po śmierci, ale trzeciego dnia ożył; który czas ku doświadczeniu prawdziwej śmierci dostateczny był. Oycowie pierwszego Konstantynopolskiego Koncylium do tego miejsca przyłożyli *Według Pisma: co od Aposto-*

Rom: 6.

Trzy dni w grobie Pańskiej bytności iak zachować mamy.

Pan Chrystus trzeciego dnia dla czego zmartwychwstał.

Zmartwychwstanie Chrystusa

do wierze-
bardzo jest
potrzebne.

2. Corinth:
25.

Apostoła wziawszy, dla tego w ten Skład Wiary przyłożył: iż tajemnicę Zmartwychwstania być (i) bardzo potrzebną tenże Apostoł ukazuje temi słowy: *Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, więc próżne jest Kazanie nasze, próżna y Wiara nasza, a jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, próżna jest Wiara wasza, bo jeszcze w grzechach waszych jesteście.* Przeto gdy Augustyn S. Wiare tego (k) rozdziału rozmyślał, tak napisał: Niewielka to rzecz jest wierzyć iż Chrystus Pan umarł, bo to y Poganie y Żydowie y zli wszyscy wierzą. To wszyscy wierzą że umarł, ale Wiara Chrześcianańska jest Chrystusa Zmartwychwstanie: to za wielką rzecz mamy, iż wierzymy że zmartwychwstał: a ztąd to pošlo, iż częstokroć Pan o swoim zmartwychwstaniu powiadał, nigdy zaś o mecie swojej z Apostołami nie rozmawiał, żeby razem o zmartwychwstaniu mówić nie miał. Dla czego gdy powiadał: że *Syn człowieczy, będzie wydan Poganom, y będzie*

Luc: 28.

(i) barzo (k) artykułu.

dzie naigrawan y biczowan y uplwan
a gdy Go ubiczują zabiją Go: przydał
na koniec: a On trzeciego dnia zmar-
twychwstanie. I gdy Go Żydowie
profili, aby cudem y znakiem któ-
rym, naukę swoją potwierdził, od-
powiedział im: że znaku innego
mieć nie mieli, (n) tylko znak Jo-
nasa Proroka, iako bowiem Jonasz
w żywocie wieloryba trzy dni y
trzy nocy był, tak twierdził, że Syn
człowieczy miał być w sercu ziemi
trzy dni y nocy.

Luc: 11.

Matth: 12.

Lecz żebyśmy tego (o) roz-
działu moc y wykład lepiej pojąć
mogli, trzy rzeczy (p) uważać ma-
my. Pierwszą, co za potrzeba była,
aby Chrystus Pan zmartwychwstał:
drugą, który jest skutek Jego zmar-
twychwstania, naostatek pożytki,
które nam przyniosło.

Zmar-
twychwsta-
nia Chrystusa Pana
potrzeba
skutek. y po-
żytek.

Co się więc pierwszej rzeczy
tyczy było potrzeba żeby Chry-
stus Pan zmartwychwstał, aby się
pokazała sprawiedliwość Boga, od
którego

Zmar-
twychwsta-
nia Chrystusa po-
treba pier-
wsza.

(1) Artykuł (m) Kreda (n) iedno (o) artykułu

(p) obaczac.

którego godziło się aby On był wywyższony, który będąc mu posłuszny, unizony y wszelką hańbą ucieszony był. Tę przyczynę przywiódł Paweł S. do Filipensow mówiąc: *Uniżył sam siebie, stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej: dla czego też Bog wywyższył Go.*

Philip: 2.

Wtóra potrzeba.

Nadto, aby Wiara nasza umocniona była, bez której sprawiedliwość ludzka być nie może: bo to jest wielki dowód że Chrystus Pan jest Synem Bożym ponieważ mocą swoją zmartwychwstał.

Trzecia.

Potym aby się mnożyła y wspierała nadzieia nasza. Gdy bowiem Chrystus Pan zmartwychwstał, więc iesteśmy dobrej nadziei, iż my (q) także powstaniemy, albowiem powinnością jest członkow aby się głowy swojey trzymały: iak mówi Apostoł w Liście do Koryntow y Tefsalonczykow pisanym. I Piotr S. powiedział: *Błogostawiony Bog y Oyciec Pana naszego (r) Jezusa (s) Chry-*

1. Corinth: 15.

1. Thes: 4.

1. Petri 1.

(q) także (r) Jezu (s) Chrysta.

Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas kużywey nadziei, przez zmartwychwstanie (w) Jezusa (x) Chrystusa ku dzie-
dziectwu nieskazyelnemu.

Naostatek uczyc' maia, iż dla tego potrzebne było Zmartwychwstanie Pańskie, aby się odkupienia y zbawienia naszego tajemnica skończyła. Chrystus bowiem śmiercią swoją od grzechow nas wybawił, powstaiać zaś, osobliwe (y) one dary nam przywrócił, któreśmy przez grzech utracili byli. Przeto Apostoł powiedział: *Chrystus ten jest wydany za złości nasze, a powstał dla usprawiedliwienia naszego. Żeby więc zupełne rodzaju ludzkiego zbawienie było, iak umrzeć, tak też y zmartwychwstać musiał.*

Czwarta.

Rom: 4.

Z. BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

Z tych rzeczy któreśmy do Pożytki z
tych czas powiedzieli, iak wiele po- Zmar-
żytku Chrystusa Pana Zmartwych- twychwsta-
wstanie ludziom wiernym przynio- wstania
sło, obaczyć możemy. W zmar- Chrystusa.)
I twych-

(t) Artykuł (u) Kreda (w) Jezu (x) Christa (y) ony.

*Pierwszy
pożytek.*

Wtóry.

*1. Corinth:
15.*

Trzeci.

twychwstaniu bowiem poznawamy, że Bog jest nieśmierelny, chwały pełnym, śmierci y diabła zwycięzca, co bez wszelkicy wątpliwości o Chrystusie Panu wierzyć y wyznawać mamy. Potym Chrystusa zmartwychwstanie, naszym téż ciałom zmartwychwstanie przyniosło, częścią dla tego iż nam tę tajemnicę sprawiło, częścią iż przykładem Chrystusa wszyscy zmartwychwstać mamy. Co bowiem do powstania ciała należy Apostoł mówi: *Przez człowieka śmierć y przez człowieka zmartwychwstanie: cokolwiek bowiem Bog w tajemnicy odkupienia naszego działał, do tego wszystkiego człowieczeństwa Chrystusa, ni by narzędzia działającego używał. Dla czego zmartwychwstanie Jego narzędziem niejakim było do sprawienia naszego zmartwychwstania, wyobrażeniem zaś nazwać Go możemy, bo Chrystusa Pana powstanie ze wszystkich jest naydoskonalsze. I iako Ciało Chrystusa Pana powstając do nieśmiertelney chwały odmienione było: tak téż ciała nasze, które pierwey*

wey mdłe y śmiertelne były, ozdobione potym chwałą y nieśmiertelnością, przywrócone będą iak mówi Apostoł: *Zbawiciela czekamy* Philipp: 3.
Pana naszego (b) Jezusa (c) Chrystusa, który odnowi ciało ponizenia naszego na podobieństwo ciała iasności swojej. Toż y o duszy w grzechach umarłej mówić możemy którey, iakim sposobem ma być wyrazem Chrystusa Pana zmartwychwstanie pokazuje tenże Apostoł temi słowy: *Chryście.*
Jak Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, tak y my w nowości życia chodzmy, bo jeżeli wszczepieni staliśmy się ku podobieństwu śmierci Jego tak też razem y zmartwychwstaniu będziemy. A mało niżej tak mówi: *Wiedząc iż Chrystus zmartwychwstał wszy już więcej nie umiera: y śmierć, więcej już nad nim panować nie będzie, że bowiem umarł grzechowi, umarł raz, że zaś żyje, P. żyje Bogu.* Tak też y wy rozumieycie, żeście umarli grzechowi, a życie Bogu w Chrystusie Jezusie. *Roman: 5.*

12

Dwa

*Z zmar-
twychwsta-
nia Chry-
stusa jakie
przykłady
brać mamy.*

Dwa więc przykłady z Zmar-
twychwstania Chrystusa brać ma-
my. Pierwszy gdy plugaſtwa grze-
chu obmyjemy, abyśmy nowy ży-
wot zaczęli, w którymby się niena-
ruszenie obyczajow, niewinność,
świętość, ſkromność, ſprawiedli-
wość, dobrotliwość y pokora, świe-
cicy. Drugi przykład, abyśmy w
tym żywocie tak trwali, żebyśmy
za łaską Bożą od ſprawiedliwej dro-
gi którąśmy raz zaczęli nigdy nie
odpadli.

A nie tylko to pokazują ſłowa
Apoſtołskie iż Chrystusa Pana zmar-
twychwstanie naszego zmartwych-
wstania przykładem ieſt, ale też
oznaymiają, iż nam dawa moc po-
wstania, siły y ducha użycza, abyśmy
trwali w świętości y ſprawiedliwo-
ści, a Przykazania Boże zachowali.
Jako bowiem z Jego śmierci nie tyl-
ko przykład bierzemy, abyśmy u-
mierali grzechom, ale y poſilenie
czerpamy za którymbyśmy umrzeć
im mogli, tak też Jego zmartwych-
wstanie ku otrzymaniu ſprawiedli-
wości

wości mocy nam dodawa abyśmy potym pobożnie y świątobliwie Boga chwalać, chodzili w nowym żywocie, do którego powstawamy. Gdyż to naywięcey nam Pan swoim zmartwychwstaniem sprawił, którzyśmy przedtym z Nim (f) wspólnie grzechom y temu światu byli umarli, abyśmy téż z nim do prowadzenia nowego życia y do karności powstali. Przypomina nam Apostoł na które naybardziej znaki tego to zmartwychwstania patrzeć mamy, gdy mówi: *Jeżeliście powstałi z Chrystusem, tych rzeczy, które są w górze szukaycie, gdzie Chrystus na prawicy Boga siedzi: więc iawnie ukazuje, iż ci którzy żywot uczczenia, odpocznienie y bogactwa tam osobliwie gdzie Chrystus iest, chcą mieć, prawdziwie z Chrystusem Panem powstałi. Gdy zaś przydaie: abyśmy w tych rzeczach, które są w górze smakowali ten tedy drugi znak daie, przez który możemy poznać, jeżeliśmy prawdziwie z Chrystusem powstałi. Bo iako smak zwykł poka-*

Znaki zmartwychwstania duchownego.

Coloss: 3.

Philipp: 4.

pokazować zdrowie lub niezdrowie
 cieleśne, tak też jeżeli komu sma-
 kuia wszystkie rzeczy które są pra-
 wdziwe, które są uczciwe, które
 są sprawiedliwe, y które są święte,
 y jeżeli on tych niebieskich rzeczy
 rozkosz prawym sercem poymie,
 więc to jest znak wielki, iż ten kto-
 ry tak jest odmieniony, do nowego
 y duchownego żywota (g) wspo-
 łem z Chrystusem Panem już pow-
 stał.

WSTĄPIE NA NIEBiosa SIE-
 DZI NA PRAWICY BOGA
 OYCA WSZECHMOGĄCEGO.

Dawid Prorok duchem Bożym
 pełny, gdy się błogosławionemu
 y chwalebniemu Wniebowstąpieniu
 Pańskiemu przypatrował, upomina-
 iąc wszystkich ludzi, aby ten widok
 z wielką radością y z wielką rosko-
 szą sławili tak mówił: *Wszystkie
 narody klaszajcie rękami, nabożnie Pa-
 nu*

(g) *współk.*

nu głosem wesółym śpiewaycie, wstąpił Bóg w pienu wesółym, z czego Pleban zrozumieć może, z jaką pilnością tę tajemnicę wykladać, y o to się starać na, aby ją Chrześciance nie tylko wiarą y sercem pojęli, ale też ile być może za pomocą Boską skutkiem y życiem wyrażili.

Co się więc tycze wykładu (k) rozdziału szóstego, w którym się osobliwie tej Boskiej tajemnicy pamiętka dzieie, od iego pierwszey części poczynać, y co znaczy, czyli iakie jest wyrozumienie iego pokazać ma: Albowiem Chrześciance to bez wątpienia o Chrystusie Panu wierzyć maia, iż On dokonawszy y sprawiwszy tajemnicę odkupienia naszego, iako Człowiek z ciałem y duszą do nieba wstąpił: bo iako Bóg, nigdy z nieba nie wyszedł, ponieważ wszystkie mieysca swoim Bóstwem napęlnia.

Ma też to Pleban pokazać iż On swoią mocą wstąpił, a nie cudzą był

Chrystus P.
mocą swoią
do nieba
wstąpił.
4. Reg: 2.

był podniesiony, jako Eliafz który na ognistym wozie wzięty jest do nieba: albo jako Abákuk Prorok: *Daniel: 14.* albo Filip Dyakon, którzy mocą *Akt: 8.* Bożą przez powietrze niesieni, wielką część ziemi zmierzyl. A nie tylko jako Bog mocną Bostwa swego władzą wstąpił do nieba, ale też jako człowiek. Chociaż bowiem tą mocą przyrodzoną być nie mogło: jednak ona moc, którą Święta Chrystusa Pana dusza obdarzona była, ciałem tak iak chciała władać mogła, a ciało też już uwielbione, łatwo duszy władającej posłuszne było. I tym (1) sposobem wierzymy, iż Chrystus Pan iako Bog y iako człowiek wstąpił swą mocą do nieba.

W drugiej części (m) rozdziału tego tak mamy. *Siedzi na prawicy Boga Oyca.*

Na tym mieyscu nieiaka słow odmianę Świętemu Pismu pospolitą widzieć mamy: gdy człowiecze
namię-

(1) obyczajem (m) artykułu.

namiętność, y członki dla zrozumienia naszego Panu Bogu przywłazczamy. Bo ponieważ Bóg jest Duch, nie cieleśnego o Nim myśleć nie mamy. Ze zaś z doświadczenia, temu, który na prawey stronie jest posadzony, więkzą część przyznajemy, więc tę rzecz przyrównyując do niebieskich rzeczy ku wysławieniu chwały Chrystusa Pana, którey iako człowiek nad innych ludzi nabył, wyznawamy że On jest na prawicy Oycowskiej.

Jak Chrystus P. na prawicy Ojca siedzi.

To zaś słowo *Siedzi* ná tym mieyscu nie znaczy posadzenie, albo postawienie ciała, lecz znaczy mocne y stateczne otrzymanie oney mocy Królewskiej y chwały, którą wziął od Ojca; o którym tak mówi Apostoł: *Wzbudzając Go z martwych, y postanawiając na prawicy swojej w niebiesiech nad wszystkiemi Xięstwami, y Mocami, y Siłami, y nad Państwami, y nad wszelkie imię, które bywa mianowane nie tylko na tym ale też y na onym przyszłym świecie, á wszystkie*

Ephes: 2.

skie rzeczy słożył pod nogami Jego. Z których słów pokazuje się, że ta chwala tak właściwa y tak jest Panu Bogu osobliwa, iż żadnemu stworzeniu służyć nie może. Dla czego na drugim miejscu świadczy: *Do któregoż kiedy Anicła mówi: Siedz na prawicy moiej?*

Hebr: 1.

Aktor: 1.

Wstąpienie
Chrystusa
Pana do
Nieba jest
końcem
wszystkich
Tajemnic.

Lecz wyrozumienie (p) rozdziału tego szerzey Pleban opowie, gdy przyzrzy Historią o Wniebowstąpieniu, którą Łukasz S. w Dziejach Apostolskich porządnie opisał. Przy której Historii wykładaniu to nayprzod (q) uważać potrzeba, że wszystkie inne Tajemnice ściągają się ku Wniebowstąpieniu, iako ku końcowi, y w nim doskonałość y zupełność wszystkich innych Tajemnic zamyka się. Bo iako od Wcielenia Pańskiego wszystkie Tajemnice y sprawy Wiary naszej swoy początek mają: tak téż pielgrzymowanie Jego kończy się Wniebowstąpieniem. Nadto inne rozdziały (r) Składu Apostolskiego, które do Chry-

(p) artykułu (q) obaczyć (r) kredowe.

Chrystusa Pana należą, wielkie uniżenie Jego y wzgardę ukazują: bo się nie może nic podlejszego, ani wzgardzniejszego pomyśleć, iak to: iż Syn Boży dla nas człowieczą naturę y krewkość przyjąć, a potym uciepieć y umrzeć raczył. Lecz cośmy w przeszłym (u) rozdziale wyznali iż zmartwychwstał, a co teraz wyznawamy że wstąpił do nieba, y siedzi na prawicy Boga Oycy, nad to nic zacniejszego y dziwniejszego ku wielkiej chwały Jego y Majestatu Boskiego pokazaniu powiedziano być nie może. To powiedziawszy pilnie Pleban uczyć ma, dla czego Chrystus wstąpił do Nieba. Nayprzed tedy wstąpił dla tego, że ciało Jego, które chwałą nieśmiertelną przy zmartwychwstaniu obdarzone było, nie służyło mieysce tego ziemskiego y ciemnego mieszkania: ale mu służył naywyższy on y nayjaśniejszy pałac niebieski. A nie tylko dla tego wstąpić raczył, aby oney chwały y królestwa (w) krzesło otrzymał, które krwią swoją za-

*Dla czego
Chrystus
wstąpił do
nieba przy-
czyna pie-
wsza.*

Wtóra.

Joan: 18.

służył, ale też aby się o to starał, co-
by, naszemu zbawieniu pożyteczne
było. Nadto aby pokazał iż *Kró-*
lestwo Jego nie jest z tego świata, al-
bowiem Królestwa świeckie ziem-
skie są y przemienne, y wielkimi
bogaćtwy, także y cielesną mocą
wipierane być muszą: lecz Króle-
stwo Chrystusa Pana nie ziemskie
jakiego Żydowie oczekiwali, ale
duchowne y wieczne jest. Państwa
(x) zaś y bogaćwa tego Królestwa
duchownemi być pokazał sam, gdy
(y) Tron swoy na Niebie postawił,
w którym Królestwie tych ludzi za
bogatszych, y we wszelkie dobra ob-
fitszych, rozumieć mamy, którzy te-
go co Boskiego jest pilnie szukaia.
Bo y S. Jakób świadczy że Pan Bóg
obrał na tym świecie ubogich, aby byli
bogatem i w Wierze, y dziedzicami
Królestwa, które przyobiecał Bóg tym,
którzy Go miłuią.

Jacob: 2.

Trzecia.

Lecz y to Pan nasz wstępując
do nieba chciał sprawić, abysmy tak
wstępującego, myśla y żądza naszą
nasła-

(x) Za się (y) stolec.

naśladowali. Bo iako śmiercią y zmartwychwstaniem swoim przykład nam umierania y powstania duchownego zostawił, tak wstąpieniem swoim uczy nas, abysmy na ziemi będąc do Nieba się myślą przenośili, wyznając żeśmy pielgrzymami y gośćcami na ziemi: y że Oyczynny szukając, jesteśmy mieszczanie Świętych y domownicy Boga. *Nasze bowiem obcowanie (iako mówi Apostoł) jest w Niebie.*

Heb: 11.
Ephes: 2.
Philipp: 3.

Moc zaś y obfitość niewymownych dobrodzieystw ktore wlaś na nas dobrotliwy Pan, Dawid Prorok (iako wykłada Apostoł) dawno przedtym onemi słowy oznaymił: *Wstępując w Nieło, wiodł poimane (b) więźnie, dał dary ludziom.* Albowiem dziesiątego dnia potym dał Ducha S. którego mocą y obfitością, napełnił owę zebraną wielkość ludzi wierzących: y tam owe zacne obietnice swoje ziszcil: *Przynależy wam abym Ja odszedł: bo jeżeli nie odeyde. Pocieszyciel nie przwidzie do was: lecz jeżeli odeyde poślę Go do was.*

Pożytki z Wstąpienia Pańskiego.

Joan: 16.

Wsta-

(z) Artykuł (a) Kreda (b) iętc.

Wstąpił też do Nieba (jak uczy Paweł S.) aby się teraz stawił obliczu Bożemu za nas, y urząd Pośrednika u Ojca sprawował. *Synaczkowie moi* (mówi Jan S.) *to wam piszę abyście nie grzeszyli: ale jeżeli kto zgrzeszy oto mamy Pośrednika u Ojca, Pana (c) Jezusa (d) Chrystusa sprawiedliwego, a ten jest ubłaganiem za grzechy nasze* Nie masz zaiste żadney rzeczy takowey z którejby Chrześcianie większe wesele y serdeczne kochanie brać mieli, iako ta, iż mamy (e) przyczynę zbawienia naszego (f) Jezusa (g) Chrystusa, który u wiekuiętego Ojca jest w naywiększey łasce y powadze.

Joan: 14.

Zgotował nam nakoniec miejsce, co też sprawić był obiecał, y nas wszystkich imieniem, Pan Jezus Chrystus głową naszą będąc, niebieską chwałę otrzymał. Do Nieba bowiem wchodząc, bramy, które przez grzech Adama zamknięte były, otworzył, y drogę nam zgotował, którąbyśmy do niebieskiej chwały przyiść

(c) *jezu* (d) *Chrysta* (e) *rzecznikiem* (f) *jezu* (g) *Chrysta*.

przyiść mogli: co téż był sam Uczniom swoim na wieczerzy iż tak być miało opowiedział: czego aby rzeczą samą podparł y potwierdził, dusze ludzi pobożnych które był z Piekła wyrwał z sobą do królestwa niebieskiego wprowadził.

Za tą dziwną obfitością darow niebieskich przyiżły nam (k) te zbawienne pożytki. Nayprzed zasłuzdze Wiary naszej stało się wielkie pomnożenie, bo Wiara ściaga się do tych rzeczy, których widzieć nie możemy, a których rozum y dowcip ludzki poiać nie może: przeto gdyby był Pan od nas nie odszedł, tedy mnieysza byłaby zasłuzga wiary naszej: ponieważ Chrystus Pan błogosławionemi zowie (l) tych którzy nie widzieli a uwierzyli. *Joann: 20.*

Nadto wstąpienie Chrystusa do Nieba, nadzieię w sercach naszych (m) bardzo posła: bo gdy wierzymy że Chrystus Pan według człowieczeństwa do Nieba wstąpił y
natu.

(h) *Artykuł* (i) *Kředa* (k) *(thy)* (l) *thy* (m) *barzo.*

Joan: 17. naturę ludzką na prawicy Bog Oycy posadził, więc jesteſmy przy wielkiej nadziei, że my będąc członkami Jego, tam wſtąpiemy y tam się z głową naszą złączemy. Co sam Pan temi słowy ſwiadczy *Oycze których mi dałeś, chęć aby gdzie Ja ieſtem, y oni ze mną byli.*

Matth: 6. Doſtaliſmy potym tego wielkiego dobrodzieyſtwa, iż miłość naszą do nieba zaniósł, y Duchem Bożym zapalił, bo prawdziwie powiedziano: *iz tam przebywa serce nasze, gdzie ieſt ſkarb nasz.* I zaifte gdyby był Pan Chryſtus na ziemi mieſzkał, tedyby wszyſtka myśl naszą w obliczności á obcowaniu Jego iako człowieka zaſtanowiona była, y tylko byſmy nań patrzeli, iako na człowieka, ktory nam tak wielkie dobrodzieyſtwa czyni, y ziemską chcią miłowalibyſmy Onegoż. Lecz kiedy wſtąpił do Nieba, iuż uczynił duchowną miłość naszą, y to nam ſpawił, iż myſłąc o Nim iako o tym który od nas oddalony ieſt, chwalemy Go iako Boga y miłujemy. To
widzieć

widzieć możemy częścią z przykła-
du Apostołów, którzy dokąd w cie-
le Pan z niemi mieszkał, po ludzku
(p) tylko o nim sądzić zdawali się:
częścią z samego świadectwa Chry-
stusa Pana gdy mówił: *Przynależy*
wam (q) abym Ja odszedł. Albowiem
ona niedostateczna miłość, którą
Chrystusa P. w ciele będącego mi-
łowali, miłością Boską w dzień przy-
ścia Ducha S. skończona być miała.
Dla tego też zaraz przydał: *Jeżeli*
Ja nie odejdę, Poczestyciel nie przyi-
dzie do was. Jeszcze y ten pożytek
uczynił, iż dóm swoy to jest Kościół
ná ziemi rozszerzył, któryby mocą
y sprawą Ducha S. był rządony.
Tego zaś powłzechnego Kościoła
między innemi ludźmi, Pasterzem y
naywyższym Biskupem Piotra pier-
włego Apostoła uczynił, y dał też
iedne Apostoły, drugie Kaznodzieie,
inne Ewangelisty inne Pasterze y Nau-
czyciele: á tak siedząc na prawicy
Bożey tym y owym rozmaitych da-
rów swoich (r) zawżze użycza: bo
świadczy Apostoł: iż *każdemu z nas*

Joan: 18

Ibidem

Ephes: 4.

Ibidem.

K dana

(n) Artykuł (o) Kreda (p) iakmiarz (q) abyeh (r) zawżdy

dana jest łaska według miary daru Chrystusa.

Naostatek, co my przedtym o śmierci, y o zmartwychwstaniu Tajemnicy powiedzieli, to téż o Wniebowstąpieniu Chrześciane mają rozmyślać. Bo aczkolwiek zbawienie y odkupienie nasze męce Chrystusa P. przypisować powinniśmy, który swoją zasługą, ludziom sprawiedliwym drogę do Nieba otworzył: iednak wstąpienie Jego, nie tylko obrazem nam iest dane, abyśmy się wysoko patrzeć, y duchem do nieba wstępować uczyli, ale téż Boskiey siły za którąbyśmy to uczynić mogli, nam użyzyć raczył.

ZTAMTĄD PRZYIDZIE SA DZIEC ZYWYCH UMAREYCH.

Trzy są osobliwe á znamienite Trzy Urzędy y sprawy właścive Chrystusowi Panu. urzędy y sprawy Pana naszego Jezusa (s) Chrystusa, ktoremi swój Kościół ozdobia y oświeca: odkupienia,

(s) *Jezu* (t) *Chrysta*.

pienia, Posrzednictwa y Sadu. A że już z pierwszych (x) rozdziałów pokazało się, że przez niego ludzki rodzaj męka y śmiercią Jego wykupiony jest, wstąpieniem zaś w niebo to się pokazało, iż on jest Posrzednikiem naszym na wieki. tedy teraz przyszło do tego, abyśmy w tym (y) rozdziale Sąd Jego pokazali który (z) rozdział to w sobie zamyka, iż Pan Chrystus w on ostatczny dzień cały naród ludzki sądzić ma: albowiem Pismo S. oka-

*Dwoiako
przyjście
Syna Bożego.*

To przyjście Pismo S. zowie *dniem Pańskim* o którym tak powiada Apostoł: *Dzień Pański iako złodziej w nocy tak przyidzie.* I sam Zbawiciel mówi: *O dniu onym, y o oney godzinie nikt nie wie.* A o tym ostatcznym

*1. Thes: 5
Matt: 24.
Marci. 13.*

K2

tecznym

(u) Artykuł (w) Kreda (x) artykułow (y) artykuła
(z) artykuł.

tecznym Sądzie mieymy dosyc' na
 ónym poważnym Apostolskim swia-
1. Corinth: 5 dectwie. *W szyscy się musze-ny oka-*
zać przed Stolicą Chrystusa, aby odniost
každy własne sprawy ciała swego po-
dtug tego co czynił lub dobrze, lub źle.
 Pełne bowiem iest Pismo S. tako-
 wych świadectw, które Plebanowi
 łatwo przypadną, nie tylko aby tych
 rzeczy dowieść, ale też aby ie pra-
 wie przed oczy ludzkie przełożyć
 mógł: iakobowiem od początku
 świata on Pański dzień w który czło-
 wiecze ciało na się przyiał wszy-
 ftkim (a) zawsze (b) bardzo był
 pożądany, ponieważ w tey taie-
 mnicy wybawienia swego nadzieię
 mieli: tak (c) też po śmierci y wstą-
 pieniu w niebo Syna Bożego, z wiel-
Tit: 2. kim pragnieniem onego drugiego Pań-
 skiego dnia żadać mamy *oczekiwa-*
iac błogostawioney nadziei, y przyścia
chwaty wielkiego Boga.

Sądu Boże-
go dwa cza-
sy.

Ale ku tey rzeczy wyłożeniu
 ma Pleban (d) uważać, iż są dwa
 czasy, w których każdy przed obli-
 czem

(a) *zawzdy* (b) *barzo* (c) *za się* (d) *obaczać.*

czem Pańskim stanać y ze wszystkich myśli, uczynkow, nastatek y ze wszystkich słów liczbę czynić, a potem (g) zdanie Sędziego odnieść musi. Pierwszy czas jest, gdy z nas każdy umiera: natychmiast bowiem przed Sąd Boży stanie, y tam jest sprawiedliwe pytanie o wszystkim cokolwiek albo czynił, albo mówił, albo kiedy pomyślał. I ten Sąd zowią *właściwym*. Drugi (h) znowu czas jest, gdy dnia jednego, y na jednym miejscu wszyscy razem ludzie przed Stolicą Sędziego stana, aby każdy z osobna (na co wszystkich wieków wszyscy ludzie patrzeć y słuchać będą) poznał, jaki wyrok albo (i) zdanie przeciw niemu wynydzie, którego wyroku (k) ogłoszenie osobliwą męką y wielkim utrapieniem złym y (l) bezbożnym ludziom będzie: pobożni (m) zaś y sprawiedliwi, wielką z niego zapłatę y pożytek odniesą, gdy się okaże jakim kto na świecie był. I ten sąd zowią *pospolitym*.

Sąd pierwszy przy śmierci.

Sąd pospolity.

Teraz

(e) Artykuł (f) Kreda (g) skażń (h) za się (i) skażń (k) skauni (l) przezbożnym (m) za się.

Po pierwszym Sądzie czemu będzie Sąd drugi?

Przyczyna pierwsza.

Teraz następuje potrzeba ukazania przyczyn dla których po właściwym każdego człowieka Sądzie drugi ieszcze Sąd wszystkim popospolity będzie. Ponieważ po śmierci człowieka zostają czasem Synowie którzy Oyców naśladowia, zostają też potomkowie y uczniowie, którzy y przykładów, y mów, y spraw ich miłośnikami y obrońcami bywają; z których to rzeczy, albo zapłata albo męka ludziom umarłym pomnażana być musi, gdyż ten pożytek lub też ta nędza która się do wielu ich ściga (n) niepierwey swój koniec weźmie, aż dzień ostateczny przyidzie: więc się godziło aby o tym co się dobrze lub źle czyniło y mówiło dofkonałe poznanie było, co być nie mogło: pókiby się Sąd popospolity wszystkich ludzi nie uczynił.

Przyczyna druga.

Nadto ieszcze ponieważ często ludzi pobożnych sława obrażenie cierpi, bezbożni zaś ludzie z niewinności zaleceni bywają, więc przyzwoita jest sprawiedliwości Bożej, aby

(n) *nierzewiey.*

aby pobożnym ono dobre mniemanie które im było, z ich krzywdą u ludzi naruszone, w iawnym (q) znowu wszystkich ludzi zebraniu y Sądzie przywroczone było.

Cokolwiek znowu dobrzy y *Przyczyna trzecia.* źli ludzie na świecie czynili, wspólnie to z ciałami swoiemi czynili, za tym to być musi, aby dobre y złe uczynki ściągaly się do ciał, które onych spraw (r) narzędziami były. Godziło się więc (s) bardzo, aby ciała z duszami (t) wspólnie słuszney zapłaty wieczney chwały lub też męki dostały, co bez zmatwychwstania wszystkich ludzi y bez pospolitego Sądu być nie mogło.

Naostatek, iż w rzeczach przeciwnych albo szczęśliwych, które *Przyczyna czwarta.* się pospolicie wszystkim zdarzają, zawsze nieograniczona Boska mądrość y sprawiedliwość działa, więc przynależy aby nie tylko dobrym zapłaty, złym zaś męki na przyszłym

(o) *Artykuł* (p) *Kreda* (q) *za się* (r) *narzędziami*
(s) *barzo* (t) *wespolek.*

szłym świecie zgotowane, lecz żeby
iawnym y pospolitym Sądem przy-
sądzone były. Częścią dla tego, aby
tym iawnieysze y zacnieysze wszy-
fikim były, częścią aby Pan Bóg od
wszystkich ludzi z Iprawiedliwości
y z Opatrzności swoiey był chwa-
lony, zamiast owego niesprawiedli-
wego uskarżenia, które czasem y
Mężowie Święci (iako ludzie) czy-
nili; widząc złych ludzi możnych w
bogaćtwu, y w czciach kwitnących.

Psalm: 72. Mówi bowiem Protok: *mało się nie
wzruszyły nogi moje, mało nie pošli-
znieły postępowania moje: bom był gor-
liwością natchniony przeciw niepra-
wym ludziom polcój grzesznych widząc.
I znowu: Oto sami grzesznicy y ob-
siuiący w tym życiu otrzymali boga-
ctwa: y rzekłem. Więc ja bez wszel-
kiej przyczyny usprawiedliwiłem serce
moje? y byłem biczowany przez cały
dzień á karanie moje (u) w poranku?
I to ustawiczne uskarżenie między
ludźmi było. Więc potrzeba była
Sądu pospolitego, żeby (w) podo-
Job. 22. bno ludzie nie mówili, iż Pan Bóg
prze-*

(u) świtanu (w) śnadź.

przechodząc się po niebie niedba o ziemskie rzeczy. Słusznie więc ten (z) rozdział prawdy między innymi dwanaście rozdziałami Wiary Chrześcijańskiej jest położony: iż jeżeliby których ludzi myśli względem Bożkiej Opatrzności i sprawiedliwości wątpliwe y obojętne były, aby znowu przez tę naukę posilone być mogły.

Nadto potrzeba było przekładać ludziom sąd, tak pobożnych pocieszyć iak y niepobożnych przestraszyć aby wszyscy poznawszy sprawiedliwość Bożą, y oni nie ustawali, y ci boiaźnią y czekaniem wiekuistych mąk od złości wstrzymani byli. Przeto Pan y Zbawiciel nasz gdy o dniu ostatecznym mówił, tedy opowiedział że miał niekiedy być sąd pospolity: y znaki tego czasu przychodzącego opisał, abyśmy uyrzawszy ie, rozumieli że blisko jest koniec świata. Wstępując znowu do Nieba Aniołów zesłał którzyby Apostołów zasmuconych przez odejście Jego temi słowy cieszyli *Ten*

*Przyczyna
piąta.*

Matth: 24:

Jezus

Act. 1. Jezus który od was wzięty iest do Nieba tak przyidzie iakoście Go w Niebo idącego widzieli.

*Chrystus P.
ma być Sędzią
wszystkich
ludzi.*

Pismo S. okazuje że Panu Chry-
stusowi nie tylko iako Bogu ale też
iako człowiekowi ten sąd zlecony
i jest, Bo aczkolwiek moc sądenia
i jest wszystkim S. Trojcy (a) oso-
bom wspólne, iednak ją osobliwie
przypisujemy Synowi, dla tego, iż
tę mądrość Jemu być przyzwoitą
powiadamy. A iż świat ma sądzić
iako człowiek dowodzi tego Pańskie
świadeństwo, który mówił: *Jako*

Joan: 5. Oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał
y Synowi aby miał żywot w samym so-
bie, y dał mu też moc sądzić iż Synem
człowieczym iest.

A słuszną rzecz była żeby wła-
śnie przez Chrystusa Pana sąd był
sprawowany, ponieważ o ludziach
miało być zdanie, aby oni Sędzięgo
cielesnemi oczyma widzieć y (b)
wyrok Jego uszyrna słyszeć, y on
sąd doskonale zmysłami swemi po-
iść mogli.

(a) personom (b) dekret.

Nadto (e) bardzo słuszną rzecz była aby on człowiek który niesprawiedliwym (f) zdaniem ludzkim na śmierć był skazany, potym był widziany od wszystkich ludzi Sędzią. Przeto Piotr S. Książę Apostołskie w domu Korneliusza będąc, przełożywszy cenniejsze rozdziały Wiary Chrześcijańskiej, y nauczywszy że Pan Chrystus od Żydów na krzyżu zawieszony y zabity był, y dnia trzeciego zmartwychwstał, zaraz przydał: *I przykazał nam powiadać to ludziom y świadczyć, że On jest który postanowionym jest od Boga Sędzią żywych y umarłych.* Aś: 10.

Świadczy też Piśmo S, iż trzy znaki przedniejsze są uprzedzić ma- Sądu Bożego trzy znaki.
ia. Opowiadanie Ewangelii po całym świecie, odstąpienie od Wiary y Antychryst. Bo tak mówi Pan: *Będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po całym świecie, na świadectwo wszystkim narodom, a wtedy nastąpi skończenie.* Matth: 24. Apostoł też upomina nas, *abyśmy się nikomu zwodzić nie dali,* 1. Thefs: 2.

dali, iakoby dzień Pański nadchodził, albowiem jeżeli pierwey nie przyidzie odłapanie y jeżeli człowiek o grzech obwiniony nie będzie więc sąd będzie.

Sądu Bożego sposób.

Wyrok na sprawie dliwych.

Jaki zaś ma być (g) sposób czyli kształt sądu, łatwo to Plebanowie z Danielowego Proroctwa, z Ewangelii S. y z Apostolskiej nauki poznać będą mogli. Uważony ma być nad to on (h) wyrok który Sędzia ma wydać. Bo Pan Chrystus Zbawiciel nasz patrząc wesołą twarzą na pobożnych ludzi po prawicy stojących z wielką łaskawością ten wyrok o nich uczyni: *Poydźcie błogosławieni Oycy mego osiągniecie Królestwo które wam zgotowane jest od stworzenia świata.* Nad które słowa iż nic pociesznieyszego słyszeć się nie może, ci zrozumieią, którzy ie z poctępieniem złych ludzi zrównaia, y którzy w sobie rozmyślać będą iż temi słowy pobożni y sprawiedliwi ludzie z pracy do spoczynku z płaczu do wielkiego wesela, y z nędzy do wiecznego błogosławieństwa, które

(g) obyczaj (h) dekret.

które sobie miłością Chrześciańską
zasłużyli, wezwani będą: Tym zaś *Wyrok na*
którzy na lewicy staną sprawiedli *potępionych*
wości znaki okaże temi słowy:
Poydźcie prócz przekłęci w ogień wie- *Matth: 25.*
czny który zgotowany jest diabłu y
Aniołom jego. W tych słowach *Wykład*
Poydźcie odemnie znaczy się wielka *wyroku po-*
męka, którą bezbożni ludzie karani *tępionych.*
będą gdy od oblicza Boskiego dale-
ko (l) bardzo odrzuceni będą, ani
żadną nadzieją cieszyć się mogą żeby
kiedy takowego dobra użyć mieli.
Tę mękę (m) Nauczyciele Pisma S.
zowią *męką szkody albo winy*, dla te-
go że ludziom złośliwym światłość
widzenia Boskiego w Piekłe wie-
kuisście odęta będzie. Ze zaś przy-
dano: *Przekłęci* więc to dziwnie
ich nędzę y uciśnienie pomnaża: bo
gdy od Boskiego oblicza oddaleni
być mają, iezeliby (n) kiedy jakim
błogosławieństwem uraczeni byli,
wielkaby to im pocieche przynieść
mogło, ale że się im nic takowego
spodziewać nie trzeba, coby nędzę
ich

(i) Artykuł (k) Kreda (l) barzo (m) Doktorowie
(n) wszdy.

ich ulżyć mogło, więc słusznie sprawiedliwość Boska odłączając ich, wszystko przeklęstwo na nich włoży

W ogień wieczny. I ten jest drugi sposób męki, który (o) Nauczyciele SS. męką *czuyną* zowią dla tego iż cielesnym czuciem poznawana bywa: iako w biciu, biczowaniu, albo w którym innym ciężkim (p) sposobie karania bywa, między którymi bez wątpienia męka ognia boleść największą czyni: do której gdy ieszcze to przyftąpi że trwać ma na wieki więc się zda okazuje, iż męka potępionych zamyka w sobie wszystkie utrapienia. Co też iasniey pokazują (q) one słowa które na końcu (r) wyroku są położone: *który zgotowany jest diabłu y Aniołom jego.* Bo gdy to tak ludziom jest przyzwoita iż wszystkie ciężkości łatwiey cierpiemy jeżeli w nich towarzysza y uczestnika mamy, za którego mądrością albo ludzkością mogli byśmy iakożkolwiek ratowani być: iakaż tedy będzie nędza potępionych ludzi którzy w tak wielkim utrapieniu

(o) Doktorowie (p) obyczaiem (q) skażni.

niu od przeklętych Szatanów towarzysztwa nigdy nie będą mogli być oddzieleni? Ten wyrok przeciwko bezbożnym od Pana naszego Zbawiciela sprawiedliwie wydany będzie: ponieważ wszystkich prawego miłosierdzia uczynków zaniedbali a łaknącemu y pragnącemu ani pokarmu, ani napoju nie dawali, gościa nie przyjmowali, nagiego nie przyodziewali, ani więźnia ani chorego nie nawiedzili. Te rzeczy Pasterze ludowi Chrześcijańskiemu często przypominać mają, bo (u) rozdziału tego prawda, gdy ją Wiarą poymiemy, ma wielką moc ku zatrzymaniu złych pożądlivości y namiętności, y ku powściągnięciu ludzi od grzechow. Dla tego przez Mędrca tak jest powiedziano: *We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na koniec, który przyiść ma na ciebie, a na wieki nie zgrzeszysz.* I w rzeczy samey nie masz żadnego grzesznika, którego by do pobożności ona myśl nie przywiodła, iż przydzie czas, w który u sprawiedliwego Sędziego ze wszystkich nie tylko

(t) Rozdział o Sądzie Bożym zawsze mamy mieć przed oczyma.

Eccles: 7.

uczynków albo słów ale y z myśli
 naytaiemnieyszych rachunek czynić,
 á według zasługi mękę odnieść musi.
 Sprawiedliwy (w) zaś tym więcej
 do sprawiedliwości pobudzony, y
 wielką radością napełniony będzie,
 chociażby też w ubóstwie, niesta-
 wie, w frasunkach, y mękach żył,
 gdy na on-dzień wspominać będzie,
 w który po troskliwey tego żywota
 (x) utarczce, za zwyciężcę przed
 wzyftkiemi ludźmi ogłoszony bę-
 dzie, y przyięty do niebieskiey Oy-
 czyzny, wieczney czci uczestnikiem
 się stanie.

Naostatek potrzeba upominać
 Chrześcianów aby się dobrego ży-
 cia chwycili, aby się w wszelkiej
 pobożności ćwiczyli, żeby onego
 wielkiego dnia przyścia Pańskiego
 bezpieczniey czekać, y tak iako na
 Synow przystoi, z wielkim (y)
 pragnieniem pożądać go mogli.

WIE-

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Mówiliśmy dotąd (ile do naszey rzeczy należało) co się pierwszey y wtórey Troycy S. osoby dotykało: teraz zaś powiedziec mamy to, co w (b) Składzie o trzeciej (c) osobie to jest o Duchu S. nam jest podano. W której rzeczy objaśnieniu mają Pasterze wszystkę pracą y pilność podeymować: ponieważ nie godzi się aby ludzie Chrześcijańscy tego (e) rozdziału wiedzieć nie mieli, albo żeby o nim gorzej rozumieć mieli, niżeli o innych rozdziałach wyżej opisanych. Przeto nie chciał Apostoł aby w Efezie niektórzy ludzie o Duchu S. osobie wiedzieć nie mieli, których gdy pytał: *Jeżeli Ducha S. przyjęli?* a gdy oni odpowiedzieli, że ani wiedzieli o tym, jeżeli jest Duch S. Tedy natychmiast spytał: *W kimże więc ochrzczeni jesteście?* Któremi słowami znać dał iż własne (f) rozdziału te

O (d) osobie Ducha S. powinni Chrześcijanie wiedzieć.

(z) Artykuł (a) Kreda (b) Kredzie (c) personie
(d) parsonie (e) artykułu (f) artykułu.

tu tego zrozumienie jest (g) bardzo potrzebne wierzącym: z którego ten pożytek osobliwy odnoszą, iż gdy pulnie rozmyślają, że cokolwiek mają, to z łaski y daru Ducha S. dostali, więc poczynają sami o sobie skromnie y pokornie rozumieć, a w Boskiej obronie swoją wszystkłą nadzieję pokładać. A to Chrześcijańskiemu człowiekowi do najwyższej mądrości y szczęśliwości pierwszym stopniem być ma.

To słowo
Duch S. ro-
zmaicie się
rozumie.

Wykład więc (h) rozdziału tego, począć mają od poznania tego słowa *Duch Święty*. To zaś słowo ponieważ iednako, y prawdziwie, tak Oycu iako Synowi przydawane bywa: albowiem obydwą y Duch są, y Święty: gdyż wyznawany że Bóg jest Duch, gdy tym znowu słowem y Aniołów y dusze ludzi pobożnych zowią, więc trzeba tego przestrzegać aby Chrześciane rozmaitym wykładem tego słowa, w jaki błąd uwiedzeni nie byli. Dla tego Plebani uczyć mają iż w tym

(1) roz-

(g) barzo (h) artykuła.

(l) rozdziale przez to imię Duch S, trzecią w Troycy (m) osobę rozumieć mamy, co się pokazuje z świadectw Pisma S. już to z nowego już z starego Zakonu, bo Dawid prosi: *I Ducha twego S. (Panie) nie odeymy odemnie y w Księgach mądrości czytamy: Zmysł twój któż może wiedzieć, jeżeli ty nie dasz mądrości, y jeżeli nie zesłesz Ducha twego Świętego z wysokości? I na drugim miejscu: On ią stworzył w Duchu Świętym.* W nowym (n) zaś Zakonie chrzcić nam się każą w Imię Oycy y Syna y Ducha S. I że Najsświętsza Panna z Ducha S. poczęła tak wierzyć mamy. Jan zaś S. do Chrystusa Pana nas odsyła, który chrzci nas Duchem S. Toż samo słowo y na wielu innych miejscach znaydą ci, którzy czytają. Lecz żaden temu nie ma się dziwować że trzeciej (p) osobie, imienia nie nadano, albowiem wtóra (q) osoba dla tego właściwe imię ma, y Synem ią zowiemy, bo wieczne iey od Oycy pochodze-

Psalms: 50.

Sap: 9.

Ecccl: 1.

Matth: 28.

Matth: 1.

Luc: 1.

Joan: 1.

Trzecia w Boſtwie (o) osoba czemu własnego przeziwiſka nie ma.

L 2

nie

(i) Artykuł (k) Kreda (l) artykuł (m) persone

(n) Za się (o) persona (p) personie (q) persona.

nie właśnie rodzeniem się nazywa, cośmy w wyższych (r) rozdziałach wyłożyli. Jako więc (s) pochodzenie owo, imieniem rodzenia nazywa się, tak (t) osobę, która wynika, właśnie Synem nazywamy, tę zaś od której wynika, Oycem. Gdy tedy pochodzeniu trzeciej (u) osoby właściwe imię nadane nie jest, lecz ią tchnieniem y pochodzeniem nazywają, wniesć więc potrzeba, że y (w) osoba która pochodzi własnego imienia nie ma. Dla tego zaś, własnego imienia iey wyniknienie nie ma iż te imiona które Bogu przywłaszczamy, od rzeczy stworzonych pożyczać musimy, w których ponieważ żadnego innego sposobu poznać nie możemy, którymby naturę y istność swoją innym udzielały, tylko mocą rodzenia: więc dla tego to bywa, iż sposobu tego którym Bóg samego całego siebie z wielkiej miłości używa, własnym imieniem wyrazić nie możemy. Przeto pospolitym Ducha S. imieniem trzecia (x) osoba jest nazwa-

(r) Artykułach (s) poszczególnie (t) persons (u) persons
 (w) persona (x) persona.

nazwana, które to imię że (a) bardzo
iej przystoi ztąd dochodzić może-
my, iż duchowny żywot w nas spra-
wuie, y bez pomocy najswiętłego
iej Bostwa nie uczynić nie możemy,
coby wiecznego żywota godne było.

Wyłożywszy znaczenie tego *Duch S. Oyc-*
słowa, trzeba lud nayprzod uczyć iż *cu y Synowi*
Duch S., równie iak Oyciec y Syn *ieft we w/zy-*
Bogiem iest, iemu równym, w zech- *skim równy*
mogącym, wiecznym, y niekonczony
nej doskonałości, naywyższym do-
brem, naymędrszym, y teyże z Oy-
cem y Synem natury. Co poznać
możemy z własności tego słówka
łacinińskiego (In to iest w) gdy mowimy
Wierzę w Ducha S. które to słowko
do wyrozumienia mocy Wiary na-
szey, każdej Osobie Troycy S. iest
przyłożone. Toż samo iawnie po- *Duch S. iest*
twierdzą świadełwa Pisma S. Gdy *Bog.*
bowiem Piotr S. w (b) dzieiach Apo- *Act: 5.*
stolskich powiedział: *Ananiaszu cze-*
mu skuśił Szatan. serce twoie abys skła-
mał Duchowi Świętemu? zaraz przy-
dał: Nie ludziom skłamałeś ale Bogu.

Kto-

(y) Artykuł (z) Kreda (a) barzo (b) sprawach.

Którego wprzód Duchem S. miano-
wał, tego wnet Bogiem zowie. Apo-
stoł także pisząc do Koryntów, kto-
rego Bogiem mianował, tego Du-
chem S. być wyklada. Są (mówi)
 1. *Corinth:* 12. rozdziały działań, lecz tenże Bóg,
 który sprawuje wszystko we wszystkich.
 Potym przydał: To zaś wszystko sprau-
 wuje ieden y tenże Duch, udzielaiać
 wszystkim, iak chce. Oprócz tego co Pro-
 rocy iednemu Bogu przywłaszcza-
 ia, to on w Dzieiach Apostołkich
 Duchowi S. przypisuje: powiedział
 bowiem (c) Izaiafz: *Słyszałem głos*
Pana mówiącego: kogoż pośle? y mówił
mnie: Idź a powiedz ludowi temu: Za-
ślepi Serce ludu tego, y uszy iego ob-
ciaż y oczy iego zamkniy aby podobno
oczyma swemi nie widziały, y uszymi
swemi nie słyszały. Które słowa przy-
wodząc, Apostoł Dobrze (mówi)
 1. *Akt:* 28. *Duch S. powiedział przez (d) Izaia-*
sza Proroka.

Oprócz tego, gdy Pismo z Oy-
cem y Synem (e) osobę Ducha S.
łączy; iako to kiedy rozkazuje, aby
 przy

(c) Ezaiasz (d) Ezaiasz (e) personę.

przy Chrzcie S., z imieniem Oycy y Syna Ducha S. wzywano, więc już przyczyny nie mamy, czemu byśmy o prawdzie tej tajemnicy wątpić mogli: bo jeżeli Oyciec iest Bóg, y Syn także Bóg, przeto koniecznie wyznać musiemy, że y Duch S. który z nami w iedney czci iest złączony, Bóg iest.

Trzeba nadto wiedzieć, iż ten który w imię iakieykolwiek rzeczy stworzoney ochrzczony bywa, żadnego pożytku z takowego chrztu nie odnosi. *Iżali w imię Pawła (mówi) ochrzczeni iesteście?* chcąc przez to pokazać Apostoła, iż im to nic nie służy do zbawienia. *Gdy więc chrzczemy się w imię Ducha S., wyznać należy nam, że On Bogiem iest.* *2. Corinth: 5*

Bóstwo Ducha S. poznawać znowu możemy, z porządku, który Jan S. w Liście swoim nam wystawia: *Trzech iest (mówi) którzy świadectwo dają w Niebie Oyciec, Słowo, y Duch S., a ci trzech iedno są. Toż samo* *2. Joan: 5.*

samo potwierdza Kościół S., który wszystkie swe pienia temi słowami kończy: *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.*

Naostatek to naybardziej potwierdza tę prawdę, iż cokolwiek właściwego samemu Panu Bogu być wierzymy, to téż Duchowi S. przynależy, za świadectwem Pisma S., które część Kościołow Jemu przywłaszcza. Czyliż nie wiecie (mowi Apostoł) iż członki wasze są Kościołem Ducha S.? Nadto przypisuie mu poświęcenie, y ożywianie, głębokości Bożey rozbieranie, mowienie przez Prorokow, y iestestwo wszędzie, które to rzeczy samemu tylko Bogu przywłaszczone być mają.

1. Corinth: 6

2. Thefs: 2.

Joan: 6.

1. Corinth: 3

2. Corinth: 3

Lecz y to trzeba Chrześcianom dostatecznie wyłożyć, aby tak wierzyli Ducha S. Bogiem być, żeby razem wyznawali iż On iest trzecią (h) osobą w Boskiej naturze od Ojca y Syna rozdzielną, y dobrowolnie pochodzącą. Bo (opuściwszy

inne

(h) personą,

inne świadectwa Pisma S.) sam sposob Chrztu który od Chrystusa nam *Matth: 28.*
jest podany, iasnie pokazuje, że Duch S. trzecią jest osobą która w Boskiej naturze jest istotnie sama w sobie, y od innych rozdzielna. Co też słowa Apostolskie pokazują: *Laska Pana* *2. Corinth: 13.*
naszego (l) Jezusa (m) Chrystusa, y miłość Boża, y wspólność Ducha S: niech będzie z wszystkimi wami. Amen.

To ieszcze tym iasniey pokazuje *Wiara Kon-*
ią (n) one słowa: które Oycowie *stantynopo-*
na pierwszym Koncylium Konstan- *litańskiego*
tynopolskim, ku potępieniu bezbo- *Koncylium*
żnego szaleństwa Macedoniusza, *o Duchu S.*
przytym mieyscu położyli: *I w Du-*
cha Świętego Pana y ożywiającego,
który z Oyca y z Syna pochodzi, któ-
ry z Oycem y z Synem (o) wspólnie
jest chwalony y wielbiony, który mówił
przez Proroki. Iż tedy Ducha S. wy- *Duch S. Pan*
znawają być Panem, pokazują przez
to, iak wielce przewyższa Aniołów,
którzy chociaż zacnemi duchami od
Boga są stworzeni, iednak Paweł S.
świad-

(i) Artykuł (k) Kreda (l) Jezu (m) Chrysta (n) ony
(o) wspolek.

Heb: 1. świadczy, że wszyscy Aniołowie są duchowie służebni, posłani na usługę dla tych, którzy przyjmują zbawienne dziedzictwo.

*Duch S.
Ożywiciel.*

Dla tego zaś *Ożywicielem* nazywa się, iż dusza z Bogiem złączona, bardziej żyje, niżeli ciało, które złączeniem duszy żywi się, y wspiera. Ze zaś Duchowi S. Pismo przypisuje takowe duszy z Bogiem złączenie, więc iawna rzecz jest, iż Ducha S. słusznie ożywiającym zowiemy.

*Duch S. z
Oyca y Syna
na pochodzi.*

Co zaś następuje który z Oyca y Syna pochodzi: mają w tym być uczeni Chrześcianie, iż Duch S. od Oyca y Syna, iako od iednego początku, pochodzeniem wiekuistym pochodzi: to bowiem nam jest (p) prawidło od Kościoła do wierzenia podane, od którego się Chrześciano- wi wyłamywać nie godzi, to się też Pismem S. y mocą Zborów potwierdza. Albowiem Pan Chrystus gdy o Duchu S. mówił, tedy tak powiedział: *On mnie obiaśni, bo z mego weźmie.* Toż

(p) reguła.

Tóż samo pokazuje się y ztąd, iż w Piśmie S. Duch S., czasem Duchem Chrystusa, czasem Duchem Oycy nazwany bywa: czasem téż od Oycy, czasem od Syna posłanym Go być mienia, z kąd się iawnie okazuje, iż od Oycy y Syna równie pochodzi *кто Духа Христуся не ма* (mówi Paweł S.) *ten nie jest jego*. I w Liście do Galatów, zowie Go Duchem Chrystusa. *Posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wola- iącego Abta Oycze*. Duchem zaś Oycy nazwany jest u Mateusza S. *Nie wy jesteście ktorzy mówicie, ale Duch Oycy waszego*. J. Chrystus przy wiczerzy powiedział: *Pocieszyciel którego Ja wam posła który od Oycy pochodzi, On świadectwo wyda o mnie*. I na innym mieyscu, że tenże Duch S. miał być od Oycy posłany, twierdzi onemi słowy: *którego posła Oyciec w imię moje*. Z których słów gdy uważamy Ducha S. pochodzenie, więc iawna rzecz jest, iż tenże Duch od obydwu pochodzi. I to jest, co o Ducha S. (s) osobie, Plebani uczyć maia.

Joan: 14.

15.

Rom: 8.

Galat: 4.

Matth: 10.

Joan: 14.

Oprocz

Ducha S. Oprócz tego uczyć potrzeba, iż
dary y skutki az: wne. są niektóre dziwne skutki Ducha S.
 y dary znamienite, które od Niego
 jako od wiekuist go (t) zrodła do-
 broci wynikają y wypływają. Bo
 aczkolwiek sprawy Trócy Najs: w:
 które zewnątrz czynione bywają,
 trzema (u) osobom wspólne są: ie-
 dnak między nimi jest ich nie mało,
 które właśnie Duchowi S. przypisuiemy,
 abyśmy rozumieli, iż z oney
 nieograniczoney miłości Bożey na
 nas pochodzą. Bo gdy Duch S. od
 woli Boskiej iakoby zapaloney mi-
 łością, pochodzi; więc iasna rzecz,
 iż (w) te skutki które właśnie Du-
 chowi S. przypisuiemy, z niewy-
 mowney ku nam miłości Bożey po-
 chodzą. Ztąd téż to następuje iż
Duch S. iest Darem. Ducha S. *Darem* nazywają, bo przez
 to słowo *Dar* znaczy się to, co do-
 brotliwie, y darmo, bez żadney na-
 dziei oddania, bywa komu dawano.
 A przeto którekolwiek łaski y do-
 brodzieystwa są nam od Boga dane,
z. Corinth: 4 (bo cóż mamy (mówi Apostoł) czego-
 byśmy od Boga nie wzięli) (x) te
 wzię-

(t) Studniocy (u) personom (w) thy (x) thy.

wszystkie z daru Ducha S. nam być dane, wdzięcznym y nabożnym sercem wyznawać mamy.

Te zaś dary y skutki Ducha S. różne są, opuściwszy bowiem stworzenie świata, rozmnożenie y rządzenie rzeczy stworzonych, o których w pierwszym (a) rozdziale wspomnieliśmy, ożywienie samo jest właściwym darem Ducha S., jak już jest pokazano, co się téż świadectwem Ezechiela potwierdza: *Dam wam Ezech: 17.*
(mówi) *Ducha, a żyć będziecie.* Osobliwsze jednak y celniejsze skutki Ducha S. Jzaiasz Prorok wylicza: *Jsaia. 11.*
iako to: *Ducha mądrości y rozumu, Ducha rady y mocy, Ducha umiejętności y pobożności, y Ducha bojaźni Pańskiej:* Które to skutki darami Ducha S. nazywamy, y czasem im Ducha S. imię przywłazczamy. Przeto bardzo mądrze Augustyn S. upomina, że trzeba pilno na to uważać, *August: lib: 15. de Trinit: c. 18.*
gdy w Piśmie S. słowa tego (Duch S.) bywa wzmianka, abyśmy mogli rozeznąć, czyli trzecią w Trojcy S. osobę *19.*

osobę, czyli iey skutki y sprawy oznacza: albowiem te dwie rzeczy, tak się bardzo iedna od drugiej dzieli, iak wierzymy, że się dzieli Stworzyciel, od rzeczy stworzonych. Tym zaś pilniey te rzeczy wykladać potrzeba, ponieważ z tych darów Ducha S. Chrześcijańskiego życia prawidło czerpamy, y poznać możemy, czyli w nas iest Duch S. Lecz nad inne Jego znamienite dary, *Ephes: 1.* owę łaskę wysławiać mamy, która nas czyni Sprawiedliwemi, y piętnuje nas Duchem S. obietnicy, który iest dziedzictwa naszego zadatkim. albowiem ta łaska serca nasze (b) bardzo z Panem Bogiem łączy związkiem miłości, z czego to następuje, iż my wielkim nabożeństwem zapaleni, nowe życie zaczynamy, a stawszy się uczestnikami Boskiej natury *z. joan: 3.* my się Synami Boskiemi, y niemi prawdziwie iesteśmy.

WIE.

(b) barzo

WIERZĘ S. KOŚCIOŁ. PO- WSZECHNY.

Ziąką pilnością starać się mają
Plebani, aby tego dziewiątego (c)
rozdziału prawdę Chrześcianom wy-
łożyli, łatwo się to poznać może,
gdy przynajmniej dwie rzeczy
uważać będziemy. Pierwszą, iż
(jak świadczy Augus: S.) Prorocy
jaśniej y oczewiściey o Kościele,
niżeli o Chrytusie Panu mówili: po-
nieważ przewidzieli to, że daleko
więcey ludzi o nim błędzić może,
niżeli o Tajemnicy Wcielenia Pań-
skiego. Mieli bowiem nastąpić tak
beźbożni ludzie, którzy, (na podo-
bieństwo małpy wyśławiającey sobie
zmysłność obrazu człowieczego) to
trzymali, iż oni sami tylko Katolika-
mi byli, a ztąd hardzie y złośliwie to
twierdzili, że u nich samych był tyl-
ko Kościół powszechny. Drugą,
iż jeżeli kto mocno poymie y zro-
zumie tę prawdę, więc łatwo się stra-
szliwego y szkodliwego kacerstwa
ustrzedz

*Aug: Conc.
2. in Psal:
36.
Czemu Pro-
rocy jaśniej
o Kościele
niżeli o
Chrytusie
mówili.*

ustrzedz może. Bo niewprzód
Kto jest ka- kacerzem ma być miany ten, który
cerzem. w Wierze pobłądzi, lecz który po-
 wagą Kościelną wzgardziwszy, bez-
 bożnych zdań upornie broni. Ze
 zaś być nie może, aby się kto iado-
 witym kacerstwem miał zarazić ie-
 żeli tym rzeczom wierzyć będzie,
 które nam ten (f) rozdział do wie-
 rzenia przekłada, więc z wielką pil-
 nością niech się o to staraia Plebani,
 aby ludzie Chrześcijańscy poznawszy
 tę tajemnicę dobrze, y będąc opa-
 trzonemi przeciwko zdradom szatań-
 skim, w prawdziwey Wierze trwali.
 Ninieyszy zaś (g) rozdział zawisł
 od przeszłego, bo jeżeli Duch S. jest
 (h) źródłem y dawcą wszelakiey
 świątobliwości, cośmy pokazali że
 tak jest, więc teraz wyznać nam na-
 leży, iż Kościół świątobliwością od
 niego jest obdarzony.

Co przez
 Kościół ro-
 zumieć ma-
 my.

Ponieważ zaś Łacinnicy tego
 słowa *Ecclesia* to jest *Kościół* albo
 Zbór od Greków pożyczyli, a po
 rozśławieniu E. wangelii, w rzeczach
 Świę-

(f) *Artykułu* (g) *artykuł* (h) *studnicą*.

Świętych używać go poczęli: więc ukazać musimy co za własność w sobie to słowo zamyka. Znaczą więc *Ecclesia* (to jest Kościół) wyzywanie, lecz potym tłumacze Pisma zamiast Zboru czyli Zebrania tego słowa używali. Nic zaś do nas nie należy, czyliby ów lud prawdziwego Boga chwalił, albo Wiarę fałszywą miał, bo y w Dziejach Apostołów napisano jest o ludziach Efezyńskich, gdy Pitarz owo wznoszenie między ludźmi uspokoił, więc tak powiedział: *Jeżeli zaś czego innego szukacie, może się to w porządnym Kościele odprawić.* Porządnym zaś Kościołem nazywa lud ów w Efezie, który Dyanę boginią chwalił.

Kościół niewiernych.

Act: 19.

A nie tylko Poganów, którzy Boga nie znali, ale też złych y (l) bezbożnych ludzi Zgromadzenia niekiedy Kościołem zowią. *Nienawidzitem* (mówi Prorok) *Kościółu złośliwych, y z ludźmi bezbożnymi siedzieć nie będę.* Z politego zaś zwyczaju mówienia Pi-

Kościół bezbożnych.

Psalmi 25.

M

sma

(i) Artykuł (k) Kreda (l) przezbożnych.

*Kościół
opisanie.*

*Aug: in
Psalm: 149.*

*Tajemnice
w tym slo-
wie Kościół.*

sma S. tego słowa *Kościół* poczęto używać, do oznaczenia Zgromadzeń Chrześcianów, y wierzących ludzi tylko, którzy do światłości prawdy, y do poznania Pana Boga, przez Wiarę byli wezwani, aby porzuciwszy ciemność niewiadomości, y błędów, prawdziwego y żywego Boga nabożnie y świątobliwie chwaili, y ze wszystkiego serca Jemu służyli. Jednym zaś słowem *Kościół* iak mówi Augustyn S. jest lud wierzący po całym świecie rozproszony. Ani błache tajemnice zamykają się w tym słowie, albowiem w wyzywaniu które *Kościół* znaczy, zaraz nam łaski Bożej dobroć y jasność świeci y poznaemy że *Kościół* od wszystkich innych powszechnych zgromadzeń bardzo jest różny. Albowiem te ludzkim rozumem y roztropnością wspierają się, *Kościół* zaś Boską radą y mądrością jest postanowiony wezwał nas bowiem wewnątrz, Ducha S. natchnieniem, który serca ludzkie otwiera: zewnątrz zaś przez Urząd Pasterski, y staranie Kaznodzieyskie.

Koniec

Koniec zaś tego wezwania (który jest rzeczy wiecznych poznanie y osiągnięcie) ten najlepiej pozna, który uważać będzie dla czego przed tym ludzie wierni pod prawem zostający, Synagogą, to jest Zgromadzeniem zwani byli. Bo iak uczy Augustyn S. dla tego owemu ludowi to imię włożone było, iż się tylko na dobra ziemskie y doczesne oglądał, zwyczajem bydłęcym, które w jedno zgromadzaia się. Przeto słusznie Chrześcijański lud nie Synagogą, ale Kościołem jest nazwany: ponieważ wzgardziwszy temi śmiertelnemi y ziemskimi rzeczami, o niebieskie tylko y wieczne stara się.

Czemu
zgromadze-
nie Żydów
Synagogą
zwano.

Aug: in
Psal: 77. 8.
84.

Wiele innych nadto jest imion pełnych Tajemnic, które do opisania Zgromadzeń Chrześcijańskich używają się. Bo y Domem y Budowaniem Bożym Apostoł oneż nazywa. Jeżelibym się opóźnił (mówi do Tymoteusza) abys wiedział iak się masz sprawować w Domie Bożym, który jest Kościół Boga żywego, filar y twierdza

Kościół
różne na-
zwiska.

1. Tim: 3

Kościół cze-
mu Domem
nazwają.

M 2

dza

dza prawdy. Domem zaś dla tego Kościół nazywają, że jest niby iedna czeladź, którą rzadzi ieden Gospodarz, y w której jest wŹyŹtkiego duchownego dobra wŹpólnoŹć. IeŹt Kościół y Trzodą Owiec Pana ChryŹtusa, których On y Drzwiami y PaŹterzem ieŹt. Nazywa Źię y Oblubienicą *PoŹlubilem was iednemu Mężowi, Pannę czystą uczynić ChryŹtusiowi* mówi Apostoł w LiŹcie do Koryntow. Tenże do Efezów piŹsze: *Mężowie miłuycie Zony swoje, tak iak ChryŹtus umiłował Kościół* A o Małżeństwie piŹsząc: *Wielki to (mówi) ieŹt Sakrament: ia zaś powiadam w ChryŹtusie Panu y w KoŹciele.* Naostattek Kościół ieŹt Ciałem ChryŹtusa, iak widzieć możemy z Listu do Efezów, y Kolosensów. Kaźde zaś z tych nazwiŹsk zoŹobna, wielką mają moc do pobudzenia ChrzeŹcian, aby Źię Źtali godnemi, wielkiej łaski y dobroci Boźey, który ich obrał na to, aby ludem Boźym byli.

2. Corinth:
11.

Ephes: 5.

Ephes: 1.

Colofs: 1.

To okazawŹy, potrzeba będzie osobliwe części tego KoŹcioła wyliczać,

liczać, y różności ich opisać, aby tym lepiej ludzie Kościoła tego, Panu Bogu miłego, naturę własności, dary, y łaski poznali, á ztąd najwyższego Imienia Jego chwalić nigdy nie przestawali. Dwie tedy są osobliwsze części Kościoła tego, z których jednę *weselącą się z zwycięztwa*, á drugą *woiującą* zowią. Kościół *weselący się z zwycięztwa*, jest naj-sławniejszy y najczęśliwszy duchów błogosławionych y ludzi o-wych Zgromadzenie, którzy świat ciało, y przekłętę Szatana zwyciężyli, á będąc wolni y bezpieczni od utrapienia tego świata, już wiecznego błogosławieństwa używają. Kościół zaś *Woiujący* jest Zgromadzenie tych wzyfikich wiernych, którzy ieszcze żyją na ziemi. Dla tego zaś *Woiującym się* nazywa, iż z nieprzyjaciółmi okrutnymi z światem, ciałem, y szatanem, ustawiczną wojnę wie dzie. Nie mamy jednak rozumieć, żeby dwa Kościoły były, ale iż jednego Kościoła, „dwie są części „, cośmy już powie-

*Kościół
dwoiaki.*

*Kościół we-
selący się z
Zwycięztwa*

*Kościół
Woiujący.*

*Kościół ie-
den.*

powiedzieli z których jedna już uprzedziła, y niebieskiey oyczyzny zażywa, a druga codzien postępuje, poki się z naszym Zbawicielem nie złączy, y w szczęśliwości wiekuiſtey odpoczywać nie będzie.

*Dwoiaki
rodzaje lu-
dzi w Ko-
ściele. Zli.*

Dobrzy.

*Kościół jest
widomy.*

Matth: 48.

Dwoiaki zaś jest rodzaj ludzi zostających w Kościele wojującym dobzy y zli. Złych nazywamy tych, którzy chociaż tychże świętości używają, y też Wiarę wyznają, iaka y dobzy, lecz życiem y obyczajami od nich różni są. Dobrzy zaś ci są, którzy nie tylko Wiary wyznaniem y świętości używaniem, ale też Duchem łaski y związkami miłości, wspólnem są złączeni y związani, o których powiedziano: *Zna Pan Bóg którzy Jego są.* Mogą zaś ludzie z niejakich okoliczności domyślać się, jeżeli są z liczby pobożnych, lecz pewnie o tym wiedzieć nie mogą. Przeto mniemać nie mamy, żeby o tej części niewiedomey Kościoła, Zbawiciel nasz Chrystus miał mówić, gdy nas do Kościoła odesłał, y być Jemu posłuszne-

fznelmi roskazał: gdy bowiem on iest nieznaiony, któż zapewne wiedzieć może, do którego by się po rozsadek uciekać y którego by roskazaniom posłufznym być miał? Dobrych więc y złych Kościół w sobie zamyka iak świadczy Pismo S. y inne ludzi uczo-nych Pisma, do tego stosuje się, co Paweł S. napisał: *Jedno ciało, ieden* Ephes: 4. *duch*. Ten tedy Kościół iest znaiony, y przyrownany do miasta leżącego na górze, które zewsząd widziane być może: bo gdy Kościół wszyscy słuchaia, widzieć Go téż koniecznie musza.

A nie tylko dobrych zamyka w sobie Kościół, ale y złych, co pokazać można wielu z Ewangelii przypowieściami, iako gdy przypomina: iż Królestwo Niebieskie to iest Kościół woiuiający iest podobne niewodowi zapuszczonemu w morze, albo roli, na której y kakułu przyfiano, albo boisku, na którym leży zboże z plewami, albo dzieściciom Pannom, częścią głupim, częścią

Kościół iakimi podobieństwami był oznaymiony
 Matth: 13.
 Matth: 5.
 Luc: 5.

Matth: 25. ścia mądrym. Lecz y dawno przed-

Gen: 7. tym obraz Kościoła w Korabiu Noego był okazany, w którym nie tylko zwierzeta czyfte lecz y nieczyfte można było widzieć. Chociaż zaś Wiara Powszechna, prawdziwie y ścaciecznie twierdzi, że dobrzy y źli do Kościoła należą: iednak z tychże (s) prawideł Wiary trzeba to pokazać Chrześcianom, iż tych ludzi bardzo jest różny sposob bytności. Jak bowiem na boisku zmieszane jest zboże z plewami, albo iak czasem martwe członki z żywemi w cieie złączone są, tak też źli zamykają się w Kościele. Zkąd się pokazuje iż troiaki tylko rodzaj ludzi od niego wyłączony jest: Nayprzod ludzie niewierni, potym Kacerze y Odszczepieńcy, naostatek wyklęci. Niewierni dla tego wyłączają się, iż w Kościele nigdy nie byli, ani Go nigdy nie poznali, ani się stali uczestnikami Sakramentu, w towarzystwie Chrześciańskiego ludu. Kacerze zaś y Odszczepieńcy dla tego wyłączeni są, iż od Kościoła odstąpili: y nieinaczey

Którzy ludzie nie należą do Kościoła.

Niewierni.

Kacerze y Odszczepieńcy.

(s) regul.

czy do niego należą, tylko jak zbiegowie do wojska, z którego uciekli. Jednak przeczyć tego nie możemy, aby oni nie byli w mocy Kościoła, tak iż od niego na sąd wezwani, karani y na przekleństwo podani być mogą. Naofiatek y wyklętych wyłączaia z Kościoła, bo gdy są przez rozsądek Kościelny oddaleni od niego, do iego obcowania przystąpić nie mogą, póki się nie poprawią. O innych zaś chociaż złych y bezbożnych ludziach, wątpić nie trzeba, że ieszcze trwają w Kościele, y to ma być ustawicznie ludziami powiadano, że Przełożeni Kościelni chociaż nayrospuśtniejszy żywot prowadzą, są jednak w Kościele, y ich władza żadnego przez to nie odnosi ufzczerbku.

Wyklęci.

*Przełożeni
zli są w Ko-
ściele.*

Części téż Kościołów, Kościo-
łem się zwykły mianować, iako gdy
Apostoł Kościół Koryntów, Gala-
tów, Laodycki, Tefsalonicki, Ko-
ściołem nazywa. Domy także szcze-
gólne osób wierzących Kościołami
nazy-

*Przez Ko-
ściół rozu-
mieją się y
części Ko-
ścioła.*

*2. Corinth: 1.
Colofs: 4.
1. Thess: 1.*

- Rom: 16. nazywa. Jako to dom y Kościół Pryski y Akwille każe pozdrawiać. I na innym mieyscu *pozdrawiają was* (mówi) w Panu Akwila y Pryscylla z domowym swoim Kościołem. Tegoż samego słowa używa pisząc do Filemona.
2. Corinth: 16.

Przez Kościół znaczą się Przełożeni. Imieniem Kościoła znaczą się Przełożeni. Imieniem Kościoła znaczą się Przełożeni y Pasterze. *Jeżeli* *cie nie postucha* (mówi Pan Chrystus) *powiedz Kościołowi:* na którym mieyscu rozumieją się Przełożeni Kościelni. Lecz y to mieysce, na które się ludzie albo dla kazania, albo dla sprawy iakiey świętobliwey schodzą, Kościołem nazywają. Kościół zaś na tym mieyscu, wspólnie złych y dobrych Zgromadzenie, nie Przełożonych tylko, lecz y tych którzy posłuszni być mają, osobliwie znaczy.

Kościół powszechnego własności.

Trzeba (w) także opowiedzieć Chrześcianóm Kościoła tego własności, z którychby mogli poznać iak wielkie dobrodzieystwa od Pana Boga wzięli ci, którym się w tym Koście-

Kościele urodzić y wychować do-
stało. Pierwiza więc, własność w
(z) Składzie Oyców SS. położona
iż: *Jeden jest Kościół. Jedna jest* Cantie: 6.
(mówi) *gołębnica moja, jedna jest pię-*
kna moja. To zaś tak wielkie Zgro- *Kościół dla*
madzenie ludzi po całym świecie *czego ie-*
rozszerzone, jednym jest nazwane *dnyim zowią*
dla tych przyczyn, które S. Paweł *y kto nim*
do Efezow wyraził, mówiąc: *ież ie-*
dnego Pana, iednę Wiarę y ieden tylko Ephes: 4.
Chrześć być wyznawamy. Jeden *Ephes: 4,*
tóż jest Kościoła tego Sprawca y
Rządca, niewidomy, Pan Chrystus,
którego Oyciec przedwieczny uczy-
nił głową nad całym Kościołem, któ-
ry jest ciałem Jego: widowym, jest *Papież jest*
ten, który będąc prawym Piotra *widowym*
głowy Apostolskiej namiestnikiem, *Rządca Ko-*
Rzymską Stolicą rządzi: o którym *ścioła.*
to było wszystkich Oyców SS. ro- *Swiadełwa*
zumienie, y na to się wszyscy zga- *Oyców SS.*
dzaia, że ta głowa widoma do po- *a Zwiern-*
stania y zachowania iedności *chności Pa-*
Kościołney (a) bardzo potrzebna *pieża.*
była. Co osobliwie opisał S. Hie- *Hieron: Lib.*
ronym przeciwko Jowinianowi temi *1. cont: Jo-*
słowy: *uin:*

(x) Artykuł (y) Kreda (z) kredzie (a) barzo.

*Epist: ad
Lamas.*

*Jren: lib: 3.
cont: Heres:
Cap: 3. Cyp:
Tracl: 3. de
Simpl: Præl:*

słowy: Jednego obierają aby prze-
to postanowienie głowy, przyczyna
odszczępienia zgładzona była. I
w Liście do Damaza: Niech ustąpi
(mówi) zazdrość y poważność
Rzymskiej Zwierzchności, z namie-
stnikiem rybołowcy, y z Uczniem
Krzyża mówię. Ja żadnego pier-
wszego nie naśladować (b) tylko
Chrystusa, świątobliwości twoiej
to jest Stolicy Piotra obcowaniu się
przyłączam. Na tey Opoce wiem
że jest Kościół zbudowany. Kto
kolwiek nie w tym domie baranka
pożywa, ten jest zmazanym. Jeżeli
kto w korabiu Noego nie będzie,
więc zginie w potopie. Toż samo
dawniej przedtym Jreneusz y Cy-
prian był pokazał: Który o iedno-
ści Kościoła tak mówił: Pan do
Piotra mówi: Ja Piotrze powiadana
tobie żeś ty jest Piotr, a na tey opoce
zbuduję Kościół moy. Na iednym
Kościół buduje. A chociaż po zmar-
tychwstaniu swoim wszystkim
Apostołom dał równą moc, mówiąc:
Jako mnie posłał Oyciec tak y Ja
posy-

(b) iedno.

posyłam was, weźmiycie Ducha S.
wizakże aby iedność pokazał, ie-
dności tey początek od Niego się za-
czynaiącey, władza swoją postano-
wił y sprawił. Opat Millewitański
potym tak mowi: Nieumiejętności
twey przypisać tego nie można, bo
wiesz, iż w mieście Rzymskim nay-
przód Piotrowi Stolica Rzymska
zlecona była, na której siedział gło-
wa wszystkich Apostołów Piotr S.
aby w nim iednym od wszystkich
zachowana była iedność Stolicy, że-
by drudzy Apostołowie każdy swo-
iey mieć y bronić niechciał: tak aby
iuz przestępcą y odszczepieńcem
był, któryby przeciwko tey iedney
Stolicy drugą śmiał zasadzać. Ba-
zyli także: Piotr iest (mówi) na grun-
cie położony, powiedział bowiem:
Tyś iest Chrystus Syn Boga żywe-
go, y usłyszał wzajemnie: iż On był
opoką. A chociaż był opoką (e)
iednak taką iaką Chrystus Opoką,
nie był; bo Chrystus prawdziwie nie-
wzruszoną opoką był, ale Piotr dla
opoki. Albowiem Pan Bóg dostoi-
ieństw

*Optat: lib: 2
cont: Par-
men: Donat:*

*Hom: 29 de
Penit:*

ieństw swoich innym też użycza ludziom. Kapłanem jest y czyni Kapłanów, opoką jest, y opokę działa, y rzeczy sobie właściwych sługom

S. Ambros: swoim udziela. Naostatek Ambroży S. mowi. Jeżeliby nam kto zarzucił iż Kościół mając iedną głowę, y iednego Oblubieńca Jezusa (f) Chrystusa, iuż żadney inney głowy, ani oblubienica nie potrzebuie, więc na to gotowa jest odpowiedź. Jako bowiem Chrystusa Pana nie tylko sprawcą, ale téż wewnętrznym podawcą każdey z osobna świętości mamy: albowiem On jest który chrzci, y który rozgrzesza, iednak On ludzi zewnętrznymi Szafarzami tychże świętości uczynił: tak też Kościołowi temu który On wewnętrznym duchem rządzi, człowieka swey mocy namiestnikiem y sługą przełożył. Bo gdy widomy Kościół widomey głowy potrzebuie, więc tak Zbawiciel nasz uczynił Piotra głową i Pasterzem wszystkiey trzody Chrześcijańskiej, zlecając mu znamienitemi słowy owce swoje do paszenia,

iż

(f) *Christa.*

iz razem chciał, aby ten któryby po nim namiestnikiem został, miał prawie też samę moc, do rządzenia y sprawowania Kościoła całego. Nadto *1. Corinth: 12.*
ieden y tenże iest duch (mówi Apostoł do Koryntów pisząc *który Chrześcianom łaski użycza, iako dusza członkom cielesnym życia użycza.* Do ktorey iedności zachowania, gdy mieszczany Efeskie zachęcał tak mówił: *Ephes: 4.*
Staraycie się zachować iedność ducha w zwiąsku pokoiu: iedno ciało, y ieden duch. Jako bowiem ludzkie ciało wiele członków ma a te wszystkie iedna dusza żywi, która y oczom wzrok, y uszom słuch, y innym zmysłom różney mocy użycza: tak ciało duchowne Chrystusa Pana, które iest Kościół z wielu wiernych ludzi iest złożone. *ibidem.*
Jedna też iest w tym Kościele nadzieia (iako na tymże mieyscu Apostoł świadczy) *do ktorey wezwani iesteśmy* ponieważ wszyscy teyże rzeczy, to iest wiecznego y błogosławionego żywota spodziewamy się. Jedną nakoniec iest Wiara, którą wszyscy trzymać y okazywać mamy.

1. Corinth: 1 mamy. *Niech nie będa* (mowi Apoftoł) *rozroźnienia między wami. Ieſt y ieden Chrzeſt, a ten Wiary Chrzeſciańskiej ſwiętoſcią ieſt.*

*Koſciół ieſt
Świętym.*

1. Pet: 2.

Wtóra właſność ieſt Koſciola tego, że ieſt *świętym* czegoſmy ſię od Xiążęcia Apoftołſkiego naucz yli który mówi: *Wy zaſ ieſcieſcie rodzajem wybornym, narodem świętym.* Dla tego zaſ nazywa ſię *świętym* Koſciół, iż Panu Bogu oddany y poſwięcony ieſt; iako gdy inne rzeczy chociaż cielesne, lecz do ſłużby Bożej oddane y przyſposobione świętymi nazywamy, iakie były w ſtarym Zakonie naczynia, Szaty, y Oltarze, w którym y pierworo dni Panu Bogu poſlubieni, świętymi zwani są.

*Wiernych
czemu zowią
Świętymi.*

Niech ſię zaſ temu nikt nie dziwuie, iż Koſciół *świętym* być po wiadamy chociaż wielu grzeſznych w ſobie ma, bo *świętymi* zowią wierzące, ktorzy ſię ſtali ludem Bożym, y Chryſtusowi Panu przez Wiare, y przez przyięcie Chrztu po-
świętę.

święcili się, chociaż w wielu rzeczach (l) obrażają Boga, y to co obiecali nie pełnią. Jako ci którzy rzemieślnikami się czynią chociaż nauk rzemiosła swego nie trzymają, słusznie iednak rzemieślników imię przy nich zostawa. Przeto S. Paweł Koryntczyków poświęconemi i świętymi zowie, między którymi iednak rzecz iest iasna byli niektórzy, których iako cielesnych y w ciężkich grzechach będących ostro bardzo strofaie.

1. Corinth: 3

Świętym ieszcze nazwać się może Kościół od złączenia do głowy którą iest Chrystus Pan, wszelkiej Świętości zrzodło, od którego wypływają dary Ducha S. y Boskiej dobroci bogactwa. Nadobnie Augustyn S. wykładając one słowa Proroka *Strzeż Panie duszy moiej bom ia iest Święty.* mówi: Niech śmiało y ciało Chrystusa, y on ieden człowiek wołając do końca ziemię z głową swoją y pod głową swoją to mówi: Święty iestem, bo wziął łaskę świętości,

August: in Psal: 105.

N

tości,

tości, łaskę Chrztu; y odpuszczenia grzechów. I mało niżej: Jeżeli wszyscy Chrześcianie, y wszyscy wierni w Chrystusie Panu ochrzczeni, na siebie Go przyoblekli iak mówi Apostoł: *Którzykolwiek w Chrystusie ochrzczeni jesteście, w Chrystusa przyoblekliście się, jeżeli się stali członkami ciała Jego, y powiadaia że nie są Świętymi, więc samey głowie krzywdę czynią, którey członkami Świętymi są.* Nadto sam tylko Kościół ma własny urząd y sprawę ofiary, y ono także zbawienne Świętości używanie, przez które niby przez skuteczne łaski Bożey naczynia. Pan Bóg prawdziwą Świętość sprawuje, tak dalece: iż ktorzykolwiek, prawdziwie Świętymi być chcą w jednym tylko Kościele takimi być mogą. Z czego pokazuje się iż Kościół jest Świętym, a Świętym dla tego, że jest ciałem Chrystusa Pana, od którego jest poświęcony, y którego krwią obmyty jest.

Kościół S. Trzecia własność Kościoła ta
jest Powsze- jest, że Go *Katolickim* czyli *Powsze-*
chny. *chnym*

chnym zowią, które nazwisko własnie mu jest przydane ponieważ świadczy Augustyn S. że od wschodu aż do zachodu słońca rozszerza się jasnością iedney Wiary. Kościół bowiem nie zamyka się iednego tylko Królestwa granicą, albo iednego ludu narodem, co ludzkim Zgromadzeniom albo Zborom Kacerskim przyzwoito jest, ale wszystkich ludzi, chociaż są sprośni, chociaż Tatarzy, chociaż niewolnicy, chociaż wolni, chociaż męszczyzni, chociaż niewiasty w łonie miłości swoiey zawiera. Dla tego napisano jest: *Odkupiles nas Bogu we krwi twoiey z każdego pokolenia, y ięzyka, y ludu, y narodu, á uczyniles nas Bogu naszemu Królestwem.* O Kościele mówi Dawid: *Zadaj odemnie, á dam ci lud dziedzictwem twoim y dzierzawę twoię końce ziemi.* I (o) znowu: *Pamiętać będę na Raab y Babilon które miasta o mnie wiedzą.* Nadto: *Człowiek narodził się w niey.* Oprócz tego wszyscy wierni którzy od (p) Adama aż do tego dnia byli, y którzy być mają, póki

Aug: Serm:
15t. 18t.
de temp:

Apocal: 5.

Psalms: 2.

Psalms: 86.

N 2

świat

(m) Artykuł (n) Kreda (o) Za się (p) Jadama.

świat stać będzie prawdziwą Wiarę wyznawiający, do tego Kościoła należą który na gruncie Apostolskim y Prorockim założony iest, którzy wszyscy na onym węgielnym kamieniu Chrystusie postawieni y ugruntowani są, który wszystkich iedno uczynił, y pokóy tym którzy blisko, y tym którzy byli daleko zwiastował.

Ephes: 4.

Powszechnym téż mianuie się dla tey przyczyny, iż wszyscy którzy chcą otrzymać żywot wieczny, mają się Go mocno trzymać, nieinaczey iak oni którzy do korabiu weszli byli, aby nie zginęli potopem.

Ta tedy własność iako naypewniejszy znak, podana być ma, przez którą prawdziwy y fałszywy Kościół rozeznany być może: lecz y z początku Kościoła który łaska od Apostołów objawiona prowadzi, prawdę Jego poznawamy. Bo nauka tego Kościoła, prawda iest, nie nowa, ani teraz zjawiona, ale od Apostołów iuż dawno podana, y na cały kray świata rozsiana. Przeto żaden

Kościół prawdziwy od fałszywego iak rozeznac.

Kościół powszechnego nauka dawna.

zaden wątpić nie może iż nauki bezbożne kacerskie daleko się od Wiary prawdziwego Kościoła (s) różnią ponieważ się sprzeciwiają Kościelney nauce która jest od Apostołów, aż do tych czasów. I tak aby wszyscy zrozumieli który jest Kościół Powszechny, Oycowie Duchem Bożym natchnieni, w swoim Składzie to słowo przyłożyli *Apostolski*. Albowiem Duch S. który Kościołem rządzi, nie przez inne sługi, (t) tylko przez Apostolskie nim rządzi: który to Duch najprzód Apostołom był dany, a potem za wielką łaską Bożą trwał (u) zawsze w Kościele. A iako ten ieden Kościół błędzić nie może w podaniu Wiary y naprawy obyczajów, albowiem Go Duch S. rządzi, tak inne wszystkie które sobie imię Kościoła przywłaszczają, ponieważ duchem szatańskim są zwiedzione, (w) bardzo w szkodliwych błędach około Wiary y obyczajów bawić się muszą.

*Apostolski
Kościół.*

Ponie-

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *odstrzelnią* (t) *iedno*
(u) *zawzdy* (w) *barzo*.

*Wyobraże-
nie Powsze-
chnego Ko-
ścioła.*

Gen: 6.

Ponieważ zaś wielką moc ma-
ia Testamentu starego (x) wyobra-
żenia, y ku pobudzeniu Chrześcijań-
skich umysłów, y ku rzeczy (y)
bardzo cudownych na pamięć przy-
wodzeniu, przeto też osobliwie ich
Apostołowie używali, więc oney
części nauki, która wielkie ma po-
żytki, niechay nie opuśczaia Ple-
bani. Między zaś temi (z) wyo-
brażeniami zacne ma znaczenie ko-
rab Noego, który dla tego naybar-
dziey z rozkazania Bóżeego był zbu-
dowany, aby żaden nie wątpił, iż
On znaczył Kościół, który Pan Bóg
tak postanowił, że którzyby do nie-
go przez Chrzest weszli, mogliby
być bezpieczni od wszelakiey przy-
gody śmierci wieczney: á którzyby
w tym Kościele nie byli, iako się
onym przytrafiło, których w korab
nie wzięto, byliby swemi złościami
pograżeni. Drugie (a) wyobraże-
nie Kościoła jest sławne ono miasto
Jeruzalem, przez które imię, Pismo
Boże często Kościół S. rozumie: al-
bowiem w onym mieście tylko go-
dziło

(x) figury (y) barzo (z) figurami (a) figura.

dziło się Panu Bogu ofiary czynić: bo w samym tylko Kościele Bożym, a nigdzie indziej znajduie się prawdziwa chwala, y prawdziwa ofiara którąby się iakożkolwiek Panu Bogu mogła podobać.

Naostatek to téż o Kościele u-
czyć potrzeba, iak to do rozdziału
Wiary należy, iż wierzymy Kościół,
bo chociaż każdy rozumem y zmy-
słami poymuie, iż Kościół iest na
ziemi, to iest zgromadzenie ludzi,
którzy Chrystusowi Panu są poślu-
bieni, y poświęceni, ani do wyro-
zumienia tey rzeczy Wiara potrze-
bna, ponieważ ani Turcy, ani Ży-
dzi o tym nie wątpią, iednak owe
Tajemnice ktoreśmy iuż częścią po-
kazali że są w Kościele, częścią uka-
żemy potym gdy o świętości Urzę-
du Kapłańskiego mówić będziemy:
myśl nasza, iuż nie iakiemi dowoda-
mi zniewolona, ale tylko samą Wia-
rą oświecona zrozumieć może. Gdy
tedy ten rozdział niemniey, iako y
inne rozdziały przechodzi możność
y siłę

y siłę rozumu naszego, więc słusznie to wyznawamy, że my początek, urzędy, y godności Kościoła nierozumem ludzkim poznawamy, ale oczyma Wiary widzimy. Bo nie ludzie ten Kościół sprawili, ale sam P. Bóg nieśmiertelny, który go na bardzo mocney opoce zbudował,

Psalm: 86. iak świadczy Prorok: *Sam go zbudował naywyższy.* I dla tego dziedzictwem Bożym, y ludem Bożym go zowią. Ani władza którą Kościół ma, ludzka jest, ale darem Bożym jest mu dana. Przeto iako siłą przyrodzoną tey mocy dostać nie możemy, tak téż samą tylko Wiarą poznawamy, że w Kościele są klucze niebieskiego Królestwa, y że iemu moc jest dana grzechy odpuszczać, z obcowania wyrzucać, y prawdziwe Ciało Chrystusa poświęcać; á potym mieszkanie którzy w nim mieszkaia *nie mają tumiasta trwałego ale przyszłego szukaia.*

Hebr: 13.

Jeden więc Kościół Święty, y Powszeczny wierzyć koniecznie potrze-

trzeba, trzy bowiem Tróycy S. (f) osoby Oycy y Syna y Ducha S. tak wierzymy, że w nich Wiare naszą pokładamy. Teraz zaś odmieniwszy mówienia (g) sposób, wyznawamy, że wierzymy Święty, lecz nie w Święty Kościół, aby tym różnym mówienia sposobem, Bóg wszystkiego stworzyciel, od rzeczy stworzonych był oddzielony, y abysmy wyznawali że wszystkie one zacne dobrodzieystwa, które są dane Kościołowi, mamy z Boskiej dobroci,

*Kościół S.
a nie w
Święty Ko-
ściół wierze-
my.*

SWIĘTYCH OBCOWANIE.

Gdy Jan S. Ewangelista o Taie-
mnicach Boskich do Chrześcian pi-
sał, dla czego by ich w nich cwi-
czył, tę przyczynę dawał: *Abyscie*
y wy towarzystwo z nami mieli, a to-
warzystwo nasze aby było z Oycem y
z Synem Jego Panem (h) Jezusem
Chrystusem. To towarzystwo ná ob-
cowaniu Świętych zależy, o którym
w tym(i) rozdziale mówić będziemy.

*Świętych
Obcowania
co jest.*

1. Joan. 1.

(d) *Artykuł* (e) *Kreda* (f) *persony* (g) *obyczay*
(h) *Jezu* (i) *Chrystem.*

Bogdayby zaś Przełożeni Kościołów w wykładaniu iego pilność Pawła S. y innych Apostołów nasławiali, iest bowiem w nim nie tylko nieiakie tłumaczenie, przeszłego rozdziału, y nauka obfitych pożytków, ale téż ukazuje nam, iakie być powinno zażycie Tajemnic, które się (k) w Składzie zamykają. O wszystko bowiem pytać się, y wszystko rozumieć mamy, abyśmy w to tak wielkie towarzystwo Świętych przypuszczeni byli, á będąc przypuszczeni abyśmy w nim statecznie trwali, z radością Bogu Oycu dziękując, który nas godnemi uczynił, żeśmy się uczestnikami stali części z Świętymi w światłości,

Colofs: 1.

*Rozdział
ten wyklada
przeszły.*

Nayprzód tedy Plebani niechay nauczaia Chrześciany, iż ten (l) rozdział, iest iakoby wykład nieiaki (m) rozdziału przeszłego, który o Jednym Świętym, y Powszechnym Kościele iest położony: bo jedność Ducha przez którego on iest rządzony,

(k) Kredzie (l) artykuł. (m) artykułów.

dzony, to sprawuie, że cokolwiek
jemu iest od Boga dano, to wszy-
fko współeczne iest y pospolite, al-
bowiem wszyftkich Świętości po-
żytki, Chrześcianom należą. Któ-
remi świętościami, niby jakim zwią-
kiem wſpoieni, y z Panem złączeni
bywaią, á zwłafzcza na Chrzcie,
przez który niby przez drzwi do
Kościoła wchodzemy.

Przez to zaś Obcowanie Świę-
tych, Świętości obcowanie rozu-
mieć mamy, daią nam znać Oycow-
wie SS. w swoim Składzie onemi
słowy; Wyznawam ieden Chrzest,
á za Chrztem naypierwey Ciała
Pańskiego Sakrament, potym inne
Świętości. Bo aczkolwiek słowo
to *Obcowanie* wszyftkim Święto-
ściom służy ponieważ nas z Panem
Bogiem złączaia, y uczestnikami Je-
go czynia, którego łaskę przyimu-
iemy, iednak włafniey do Święto-
ści Ciała Pańskiego należy która ob-
cowanie to sprawuie.

Lecz

*Wspólność
uczynków
Chrześcianań-
skich.*

*1. Corinth;
13.*

Matth; 6.

*Wyraz
wspólności
Chrześcianań-
skiej z
wspólności
członków.*

Lecz y drugie ieszcze Obco-
wanie, czyli wspólność w Kościele
widzieć możemy. Którekolwiek
rzeczy od iednego człowieka pobo-
żnie y świątobliwie przyimowane
bywają, te wszystkim należą, y aby
im pożyteczne były, *miłość która nie
szuka co swego jest*, to sprawuie. To
zaś potwierdza się świadectwem
Ambrożego S, który wykładając
ono mieysce Psalmu: *Ja iestem
uczestnikiem wszystkich którzy się cie-
bie boją* tak mówi; Jako członek
uczestnikiem być powiadamy całego
ciała, tak człowiek złączony iest ze
wzyskimi bojącymi się Boga. Dla
tego Chrystus ten nam sposób modle-
nia się przepisał, abyśmy mówili:
Chleba naszego nie mego, y o inne rze-
czy tak prosić mamy, abyśmy w nich
nie własne tylko, lecz wzyskich
zbawienie uważali.

To zaś Świętych Obcowanie
(p) bardzo przystoynym podobień-
stwem członków ludzkiego ciała,
często się w Piśmie S. pokazuie: bo
w cie.

(p) barzo.

w ciele naszym chociaż wiele iest członków, (s) iednak ciało postawiaia, w którym każdy członek własny urząd ma, a nie wszystkie ieden. Ani wszystkie iednaką za- t. *Corinth: 12.* cność maia, y nieiednako pożyteczne y uczciwe sprawy działaia, y nie uważa żaden ná swój własny pożytek, lecz na wszystkiego ciała. Potym wszystkie między sobą tak są łatwo przysposobione y złączone, iż iezeli z nich który boleść cierpi, wszystkie téż inne, dla ziednoczenia y wspólności przyrodzoney boleia: a iezeli się który dobrze ma, popolita iest wszystkim ona pociecha. Toż samo y w Kościele widzieć możemy, w którym aczkolwiek rozmaite są członki, to iest rozmaite narody, Żydów, Poganów, wolnych, niewolników, ubogich, y bogatych, iednak gdy Chrześć przyimują, stają się z Panem Chrytusem iednym ciałem, którego On iest głową.

Nadto w tym Kościele każdy
ma

(q) *Artykuł* (r) *Kreda* (s) *przed się.*

W Kościele ma urząd swój: bo iako w nim iedni są Apostołowie, inni (t) Nauczycielowie, a wszyscy iednak dla pożytku pospolitego są postanowieni: tak też iedni mają Przełożeni być y uczyć, inni słuchać, y być poddanemi. Tych zaś tak wielkich y tak rozlicznych pożytków y darów Boskich ci używają którzy w miłości żywot Chrześcijański wiodą, a sprawiedliwi y Bogu przyiemni są: lecz członki martwe to iest ludzie w złościach leżący, y od łaski Bożey dalący, chociaż onego daru nie tracą, aby przestali być członkami ciała tego, (u) iednak, ponieważ martwemi są nie biorą duchownego pożytku, który na sprawiedliwych, a bogoboynych ludzi spływa, chociaż dokąd w Kościele są dotąd do nabycia żywota y łaski utraconey bywają wspomagani od tych, którzy duchownie żyją, y dostają tych pożytków, których oni dostać nie mogą, którzy prawie od Kościoła są odłączeni.

Zli ludzie są członkami duchownego ciała lecz martwemi.

A nie

(t) Doktorowie (u) wszakoż.

A nie tylko te dary, które nas *Dary darmo*
Panu Bogu miłemi y sprawiedliwe- *dane są*
mi czynią, są pospolite w Kościele, *złym y do-*
ale też one łaski które zowiemy dar- *brym pospo-*
lite.
mo dane iaka jest umiejetność, pro-
roctwo, dar ięzyków, y cudów, y
tym podobne, które to dary y złym
ludziom, nie dla własnego, ale dla
pospolitego pożytku ku zbudowaniu
Kościelnemu bywają dane; łaska bo-
wiem uzdrowienia, nie dla tego,
który ją ma dana jest, ale dla uzdro-
wienia chorego. Nic zgoła Chrze-
ściański człowiek nie ma, czegoby
za współeczne sobie y innym nie
powinien poczytać, przeto dla ra-
tunku ludzi ubogich ochotni y goto-
wi być mają, bo który temi darami *t. Joan: 5.*
obdarzony jest, ieżeli widzi potrzebę
brata swego, a nie ratuje go, o tym
inaczej trzymać nie możemy, (y)
tylko że miłości Bożey nie ma. Co
gdy tak jest, więc y to pewna, iż
którzy są w tym S. obcowaniu, nie-
iakię szczęśliwości używają, y pra-
wdziwie mówić mogą. *O iak miłe*
przybytki są twoie Panie Zastępów,
pożąda *Psal: 83.*

*pożąda y ustawa (od żądry) dusza
moja w Pańskie przybytki. I (z) zno-
wu: Błogosławieni Panie którzy w
twym domu mieszkają.*

ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

Nie masz żadnego między ludź-
mi któryby widząc ten rozdział o
odpuszczeniu grzechów między in-
nemi Wiary Chrześcijańskiej roz-
działami, policzony, miał wątpić, iż
w nim nie tylko Boska Tajemnica,
ale téż do osiągnięcia zbawienia (a)
bardzo potrzebna zamyka się, po-
nieważ przedtym powiedzieliśmy,
iż żaden do Chrześcijańskiej pobo-
żności przyłączyć nie może, któryby
pewnie tego nie wierzył, co nam
do wierzenia w (b) Składzie jest
podano. A jeżeli ieszcze tę rzecz
która wszystkim ma być wiadoma,
i jakim dowodem potrzeba będzie po-
twierdzić, więc dosyc mieć będzie-
my na tym, co Zbawiciel nasz przed
Wniebowstąpieniem swoim, do U-
czniów

(z) *Zasie* (a) *barzo* (b) *Kredzie*.

czniów o tym powiedział: gdy im do wyrozumienia Pisma, rozum o-
tworzył: *Potrzeba (mówi) było*
Chrystusowi cierpieć, y trzeciego dnia
zmartwychwstać, aby w imię Jego prze-
powiadana była Pokuta y odpuszcze-
nie grzechów, po wszystkich narodach
poczawszy od Jeruzalem. Które sło-
wa ieżeli Plebani rozważą, łatwo
zrozumieią, y inne rzeczy które do
Wiary należą, á które wykládać po-
winni Chrześcíanom, y wielką po-
trzebę pilności wykládania tego (e)
rozdziału, od Boga nanich włożoną.

Luc: 24.

Do urzędu więc Plebana nale-
żeć będzie aby uczył (ile się miey-
sca tego tycze) iż w Powszecznym
Kościele nie tylko się znayduie grze-
chów odpuszczenie o którym prze-
powiedział (f) Izaiasz: *Lud który*
mieszka w nim, będzie od niego odięta
nieprawość., ale téż że iest władza w
nim odpuszczenia grzechów: Którey
ieżeli Kapłani porządnie y według
rozkazania od Chrystusa Pana dane-
go będą używać więc wierzyć ma-
O my,

Kościół Po-
wszeczny
ma moc od-
puszczać
grzechy.

Izaias 33.

*Chrzest na-
miętności
nie głodzi.*

my, że prawdziwie grzechy odpuszczone bywają. To zaś odpuszczenie iak prędko przy wyznaniu Wiary Chrztu S. obmyci będziemy, tak zaraz obficie bywa nam dane, iż ani wina bądź z pierworodnego grzechu, bądź z własnego a swawolnego opuszczenia albo dopuszczenia pochodząca, ku zgładzeniu, ani męka żadna ku cierpieniu nie zostawa. Łaska iednak Chrztu S. żadnego od wszystkich niedostatków przyrodzonych wolnym nie czyni, y owfzem ponieważ każdy przeciwko namiętności swoiey która nas do grzechu pobudzać nie przestaie, walczyć ma więc ledwie kogo znajdziemy, któryby się albo tak mężnie sprzeciwił, albo tak czuynie zbawienia swoiego bronił, żeby się wszystkich razów uchronić mógł.

*Pokuta po
Chrzcie
grzechy
głodzi.*

Gdy tedy była potrzeba, aby władza odpuszczenia grzechów w Kościele znajdowała się, innym sposobem niżeli przy Sakramencie Chrztu, klucze Królestwa niebieskiego Kościołowi temu są zwierzone, przez

któreby każdemu pokutującemu, choćby do ostatniego dnia życia swego grzeszył, grzechy odpuszczone być mogły. Mamy o tym iawne świadectwa w Piśmie S. Bo u Mateusza S. Pan do Piotra tak mówi: *Tobie dam klucze Królestwa niebieskie. Matth: 16. go: á cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie zwiążano y w niebie, á cokolwiek rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązano y w niebie.* (i) I znowu: *Cokolwiek Matth: 18. zwiążecie na ziemi to będzie zwiążano y w niebie: á cokolwiek rozwiążecie na ziemi to będzie rozwiązano y w niebie:* Świadczy téż Jan S. że Pan *Joan: 20. tchnąwszy na Apostołów tak mówił: Weście Ducha S. którym odpuście grzechy, odpuszczone im będą, á którym zatrzymacie zatrzymane będą.*

Zaden zaś rozumieć nie ma aby *Grzechy* ta władza, dla pewnych tylko y *wszystkie(k)* osobliwych grzechow dana była, *zawsze po-* ponieważ żaden się tak sprzecz- *kutującym* nego grzechu nie dopuścił, ani o nim *odpuszczo-* pomyśleć może, którego by Kościół nie *ne bywają.* miał odpuścić: iako téż nie może

O 2

być

być żaden tak złośliwym y swawolnym, któryby prawdziwie żałując, nie miał pewney nadziei odpuszczenia.

Nadto ta moc nie iest opisana, abyśmy iey tylko w pewnyck okolicznościach mieli używać: bo którekolwiek godziny grzesznik będzie się chciał do pokuty nawrócić nauczył Zbawiciel nas, że odrzucony być nie ma, ponieważ Apostolskiemu Xiążęciu pytającemu się: *Matth: 18.* *Gleby razy grzesznym miał odpuszczać? Jezeli siedmkrot?* Odpowiedział: *Nie do siódmego, ale aż do siedmdziesiątego y siódmego.* Wszakże jeżeli na słągi tey władzy patrzyć będziemy, możemy widzieć, iż się nie tak szeroko rościąga: bo Pan nie wszystkim mocy tego świętego urzędu, ale tylko Biskupom y Kapłanom użyczył.

*Kościół
przez Sa-
kramenta
grzechy od-
puszcza.*

Toż samo rozumieć mamy, co się sposobu używania tey władzy tycze, albowiem przez Sakramenta tylko, gdy ich kształt w swey mierze zachowany bywa, grzechy mogą być

gą być odpuszczone, inaczej bowiem żadney mocy Kościół odpuszczenia grzechow nie ma. Zaczym to następuje, iż y Kapłani, y Sakramenta, są niby naczynia do odpuszczenia grzechow, przez które sam Chrystus P. dawca zbawienia, grzechow odpuszczenie y usprawiedliwienie w nas sprawuie.

Zeby zaś Chrześciance ten niebieski dar, który z osobliwey ku nam łaski Bożey jest Kościołowi darowany w tym większey uczciwości mieli, y do używania Jego y przyimowania chciwiey y nabożniey przystępowali, więc będzie pilności dokładał Pleban aby dostoyność y zacność tey łaski pokazał: którą ztąd osobliwie widzieć możemy, gdy się pilnie wyłoży, do iakiey to mocy należy grzechy odpuszczać, y z ludzi niesprawiedliwych, sprawiedliwych czynić. Pewna bowiem rzecz jest, iż to niezmierna y nieograniczona moc Boża czyni, o której

W odpuszczeniu grzechow iak wielka moc y łaska Boska.

rey wierzymy że do wzbudzenia umarłych, y do stworzenia świata była potrzebna. A jeżeli ieszcze

Aug: Tract: 7a. in Joan: (jak świadczy Augustyn S.) mamy za większe dzieło poczytać z czło-

wieka złego uczynić dobrego, niżeli stworzyć z niczego niebo y ziemię, ponieważ stworzenie być nie może, tylko z nieograniczoney mocy Boskiej, zatym to wniesć trzeba, że daleko większey y niezmierney mocy grzechów odpuszczenie potrzebuie. Przeto zeznaiemy to, że są (n) bardzo prawdziwe (o) zdania dawnych Oyców, któremi wyznają, że sam P. Bóg ludziom grzechy odpuszcza, y że tak dziwna sprawa nie komu innemu (p) tylko wielkiej mocy y dobroci Jego ma być przywłaszczona. *Ja jestem* (mówi sam Bóg przez Proroka) *który nieprawości twoie gładzę.* Bo nie inny zdaie się być (q) sposób odpuszczenia grzechów, (r) tylko iaki się około długu płacenia zachowuie. Jako bowiem żaden dług odpuścić nie może, oprócz tego który pieniądze

Isaie 43.

(n) bardzo (o) iedno (p) obyczoj (q) iedno (r)

niędzy pożyczyl, tak też gdy my samemu Bogu, dla grzechów zostaiemy winni (albowiem ustawicznie proszemy. *Odpusc nam nasze winy*) *Matth: 6.* więc rzecz iasna iest, że oprócz niego żaden win naszych odpuscic nie może.

Teu zaś dziwny y Boski dar, *P. Chrystus grzechy odpuszcza.* póki się Bóg nie stał Człowiekiem, żadney stworzoney naturze dany nie był. Naypierwszy P. Chrystus Zdawiciel nasz iako Człowiek będąc też y Bogiem prawdziwym, tę moc wziął od Oycy niebieskiego podana: *Abyście wiedzieli (mówi) że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczac grzechy: rzekł powietrzem zarażonemu: Wstań y weźmij łóżę twoje á idź do domu twego.* *Matth: 9. Marci 2.* Stawszy się więc Człowiekiem, aby ludziom tę moc odpuszczenia darował wprzód niż do nieba wstąpił, aby tam siedział wiekuiście na prawicy Bożey dał tę moc Biskupom y Kapłanom w Kościele, aczkolwiek (iak my iuż powiedzieli) Chrystus Pan swą własną

Tey mocy odpuszczenia grzechów Kapłanom użyczył.

sną mocą, inni zaś jako słudzy grzechy odpuszczają. Przeto jeżeli się tym rzeczom naywięcej dziwić y we czci je mieć mamy, które się niezmierną mocą stały, więc iuż widzimy, iż to jest naykosztowniejszy dar, który Chrystus P. z dobroci swey Kościołowi darował.

Sposób odpuszczenia grzechów do rozmyślenia y wdzięczności nas przywodzi.

Nadto (u) sposób którym Bóg naymiłosierniejszy Oyciec grzechy świata tego zgładzić przejrzał (w) bardzo Chrześciańskie umysły do rozmyślenia wielkości tego dobrodzieystwa pobudzić może, albowiem krwią iedynego Syna swego chciał zgładzić grzechy nasze, aby onę winę którąśmy byli grzechami naszymi zasłużyli, dobrowolnie zapłacił, a sprawiedliwy za niesprawiedliwe był skazany, y niewinny dla winnych (x) bardzo gorzką śmierć ucierpiał. Przeto gdy rozmyślać będziemy żeśmy odkupieni nie srebrem y złotem [które się skażić może, ale krwią drogą iakoby niezmazanego y niepokalanego Baranka

(u) obyczay (w) barzo (x) barzo.

ranka Chrystusa Pana, więc łatwo
wnieść możemy, iż się nam nie po-
żyteczniejszego stać nie mogło,
oprócz tey grzechów odpuszczenia
władzy, która niewymowną Opa-
tizność Bożą, y naywiększą miłość
ku nam pokazuje. Z takowego
rozmyślenia wielki pożytek nam
wszystkim przychodzi: albowiem
kto grzechem iakim śmiertelnym
Pana Boga obraża, ten cokolwiek
był zasługi z krzyża y śmierci Chry-
stusa Pana dostał, wszystko to zaraz
utraca, y do Raju onego przyiść nie
może, który gdy był zawarty, nasz
go Zbawiciel męką swoją wszystkim
otworzył. Co gdy sobie na pamięć
przywiedziemy, zatym być nie mo-
że abyśmy widząc ten ludzki nie-
dostatek (a) bardzo się zasmucić
nie mieli: znowu zaś obrociwszy
myśl naszą do tey dziwney władzy,
która z nieba jest Kościołowi poda-
na, a utwierdziwszy się Wiarą roz-
działu tego, wierzyć będziemy, że
każdemu jest moc dana, aby mógł
za łaską Bożą do pierwszego dostoi-
eństwa

ieństwa być przywrócony, więc na ten czas z wielkim kochaniem, y z wielką radością uweselić się y Panu Bogu wielce dziękować mamy. W samey rzeczy, ieżeli wdzięczne y przyjemne lekarstwa bywają, które nam uczeni y dowcipni Lekarze gotują, gdy ciężką chorobę cierpiemy: czemuż daleko więcej one lekarstwa przyjemniejsze nam być nie mają, które do dusznego uzdrowienia, y do naprawy żywota mądrość Boga sprawiła? á zwłaszcza iż iuż niewątpliwą nadzieję zdrowia, iak (b) one lekarstwa cielesne lecz nayspewniejszy zdrowie tym ludziom przynoszą, którzy chcą być uzdrowieni.

Z takim (c) pragnieniem to do brodziej swo odpuszczenia grzechów mamy przy mówać. Potrzeba więc Chrześciany upominać aby poznawszy zacność tak wielkiego y sławnego daru stali się iakby go do pożytku swego z nabożeństwem użyć mogli: bo kto rzeczy potrzebney y użyteczney nie używa, zapewne nią gardzi: zwłaszcza gdy P. Bóg dla tego Kościołowi

(q) ony (c) chcąc.

łowi tej władzy odpuszczenia grzechów użył, aby wszyscy tego zbawiennego lekarstwa używali. Bo iako bez Chrztu żaden grzechów zgładzić nie może, tak (f) znowu ktokolwiek łaskę na Chrście wziętą, a przez grzechy śmiertelne utraconą chce nazad otrzymać, do drugiego oczyszczenia, to jest do Sakramentu Pokuty uciekać się musi. Upominać jednak potrzeba wiernych: aby widząc tak łatwy sposób odpuszczenia grzechów, któremu czasu skończenia naznaczyć nie można, nie stawali się albo skłonniejszymi do grzechu, albo leniwszemi do naprawy. Skłonniejszymi bowiem będąc do grzechu, ponieważ mocy takowej Boskiej, krzywdę y sromotę iawnie czynią, niegodni są którymby Pan Bóg swojego miłosierdzia użył. Do naprawy zaś leniwszemi zostając, bardzo im się bać potrzeba, gdy śmierć przydzie, aby próżno odpuszczenia grzechów nie wyznali, które leniństwem y upornym grzeszeniem słusznie opuścili.

CIA-



CIAŁA ZMARTWYCHWSTA- NIE.

Na Wierze **Z**ę ten (g) rozdział moc wielką
rozdziału ma do umocnienia prawdy naszej,
tego nadzie- ztąd się naybardziej pokazuje, iż
ia zbawienia Pismo S. nie tylko do wierzenia (h)
naszego u- ten rozdział podaje Chrześcianom,
gruntowana ale go téż rozmaitemi dowodami
jest. potwierdza. Co gdy w innych (i)
rozdziałach (k) Składu nie widzie-
my, ztąd zatym rozumieć możemy,
iż na tym rozdziale, niby na grun-
cie naymocniejszy nadzieia zba-
wienia naszego ugruntowana jest:

1. *Corinth:* mówi bowiem Apostoł: *Jeżeli nie*
23. *masz powstania umarłych, więc ani*
Chrystus Zmartwychwstał; a jeżeli
Chrystus nie zmartwychwstał, więc pró-
żne jest Kazanie nasze, próżna jest y
Wiara wasza. W wykładzie więc
iego Pleban niemniejszą pracę y
staranie podejmować ma, nizeli
wielu innych w bezbożnych wzbu-
rzeniu go podejmowało, wielkie bo-
wiem y zacne pożytki z poznania ie-
go do użycia wiernym spływają.

(g) Artykuł (h) artykułach (i) kreda (k)

To zaś nayprzód wiedzieć potrzeba iż zmartwychwstanie ludzi, ciał zmartwychwstaniem w tym rozdziale zowiemy, co się bez przy- czyny nie stało, chcieli bowiem nauczyć Apostołowie (co każdemu wie- dzieć potrzeba) iż dusza jest nie- śmiertelna, przeto aby kto nierozu- miał że dusza z ciałem razem umie- ra, y znowu obie razem do żywota wracają się, (ponieważ z wielu mieysc Pisma Ś. iawnie się nieśmiertelność duszy pokazuje,) dla tego w tym (n) rozdziale o zmartwychwstaniu tylko ciała wzmianka się czyni. Cho- ciaz zaś często w Piśmie Ś. to słowo *Ciało* znaczy zupełnego człowieka iak jest u (o) Izaiasza: *Każde ciało śiano.* I u Jana Ś. *A słowo stało się Ciałem,* iednak na tym mieyscu, to imię *Ciało*; człowiecze tylko ciało znaczy, abyśmy rozumieć mogli iż ze dwoch części, to jest z duszy y ciała z których człowiek złożony jest, iedna się tylko część to jest ciało psuie, y w proch ziemi, z któ- rego było sprawione, znowu się obra-

To zaś zmartwych- wstanie czło- wieka czemu- ciał zmar- twychwsta- niem zowią

Dusza nie- śmiertelna.

*'Isaia 40.
Joan: 1.*

obraca, a dusza bez wszelakiego skażenia ciała zostawa. Ponieważ zaś żaden nie powstał do życia (p) tylko ten który był umarł, przeto nie możemy właśnie mówić aby dusza zmartwychwstać miała. Dla tego też ciała stała się wzmianka, aby ono kacerstwo skażone y pohańbione było, które ieszcze za życia Pawła S. *Hymeneusz* y *Fitetus* prowadzili, powiadając, gdy o zmartwychwstaniu Pismo mówi, że to nie o cielesnym, lecz o duchownym zmartwychwstaniu rozumieć potrzeba, gdy od śmierci grzechowej do niewinności życia powstaniemy. Przeto z tych słów iawnie się okazuje, iż się ten błąd niszczy, a utwierdza się prawdziwe ciała zmartwychwstanie.

Zmar-
twychwsta-
nie dowodzi
się świadec-
tstwem Pi-
sma S. y
przykładami.

Do urzędu więc Pasterskiego należeć będzie, aby tę prawdę przykładami starego y nowego Zakonu, y ze wszystkich Dzieiów Kościelnych wziętemi objaśniał. Inni bowiem od *Eliafza* y *Elizeusza* w starym

(p) Jedno.

rym Zakonie, inni oprócz tych których Chrystus P. do życia przywrócił od SS. Apostołów i innych wielu od śmierci wzbudzeni byli, które to zmartwychwstanie wielu ludzi, tego (s) rozdziału nauką potwierdza, że bowiem wielu od śmierci wzbudzonych wierzymy, więc że wszyscy zmartwychwstanjemy, wierzyć potrzeba. I owszem ten jest osobliwy pożytek, który z cudów takowych brać mamy, abyśmy największą rozdziałowi temu wiarę dawali.

Wiele jest świadectw Piśmie S. które Plebani aczkolwiek w Piśmie S. nie bardzo ćwiczeni łatwo znają. Osobliwsze zaś miejsca w starym Zakonie mamy u Joba, który mówi: że w ciele swoim oglądać będzie Boga Zbawiciela swego: także u Daniela o tych którzy w prochu ziemi spią, z których jedni do żywota wiecznego, a drudzy do hańby wiecznej obudzić się mają. W nowym zaś Zakonie jasne są świadectwa,

*Świadectwa
Pisma S. o
zmartwych-
wstaniu.
Job. 19.*

Daniel: 12.

Matth: 22. dectwa, które Mateusz S. powiada w onych pytaniach, które Pan Chrystus z Saduceuszami miał, także y one które o dniu sądnym Ewangelistowie powiadaia. Przyłączyć ieszcze można y to, co Apostoł do Koryntów y Tefsalończyków pisząc pilnie rozbiarał.

1. Corinth: 15.
1. Thefs: 4.

Zmartwych-
 twychwsta-
 nia podobieństwa.

A chociaż to Wiara naypewniejszyza rzecz iest, iednak wiele pomoże albo przykładami, albo dowodami pokazać, że to co Wiara do wierzenia przekłada, nie iest (t) różne ani od natury, ani od rozumu ludzkiego. Dla tego Apostoł temu który pytał: *Jak umarli powstaną?* tak odpowiedział: *Wieszże o szalony, że co sieiesz, nie będzie wprzód ożywione, póki nie będzie umarte, y co sieiesz, nie iest ciało, ale gołe ziarno, naprzykład pszenicy, lub innego rodzaju, Bóg zaś daie mu ciało iak chce.* I mało niżej: *Sieie się ziarno w skażeniu, powstanie w nieskażeniu* Do tego podobieństwa wiele innych przyłączyć można pokazuje Grzegorz

(t) odstrzela się.

gorz S. światłość bowiem (mówi) *Gregor: lib: 15. Moral: cap: 30.*
(x) zawsze nam przed oczyma iakoby umierając ginie, y znowu niby powstając przywracana bywa: y drzewa tracą zieloność, y znowu niby powstając nabywają iey, y nasienie gnijąc umiera, a wychodząc z ziemi powstawa.

Nadto one dowody których Nauczyciele Kościoła używają, zdają się być dosyć przyzwoite do wykładu tej rzeczy. A nayprzód gdy dusze nieśmiertelne są, y mają przyrodzoną skłonność do ludzkich ciał, iako części człowiecze, więc rozumieć mamy, że to jest przeciwko przyrodzeniu, aby wiekuiście od ciał rozdzielone były. Ponieważ zaś to co się przyrodzeniu sprzeciwia jest gwałtowne, y trwałym być nie może, przyzwoita więc rzecz jest, aby się znowu z ciałem złączyły, ztąd następuje zmartwychwstanie ciał. Tego dowodu Chrystus P. używał przeciwko Saduceuszom, aby pokazał z nieśmiertelności dusz ciał zmartwychwstanie.

Dowody zmartwychwstania.

Pierwszy dowód.

P Potym

Dowód
wtóry.

Potym: gdy y złym męki, y dobrym zapłaty od sprawiedliwego Boga są zgotowane, á wiele złych niżeli zasłużone męki ucierpią, wiele téż dobrych nie wzięwszy żadney za cnoty swe zapłaty, z tego żywota schodzą, więc porrzeba tego, aby się znowu dusze z ciałem złączyły, żeby za złości, albo za dobre uczynki, (y) one ciała, których ludzie, iak towarzyszów do do grzechu używali, (z) wspólnie z duszą albo mękę, albo zapłatę dobrą odniosły. Ten dowód bardzo pilnie rozbiierał Chryzostom S. w swoim do ludu Antyocheńskiego Kazaniu. Dla tego Apostoł gdy o zmartwychwstaniu mówił powiedział: *Jeżeli w tym życiu tylko, nadzieię w Chrystusie mamy miżernieyszemi iesteśmy nad wszystkich ludzi.* Które to słowa, żaden do nędzy duszy ściagać nie powinien, która nieśmiertelną będąc, choćby téż ciała nie zmartwychwstały, iednakby w życiu przyszłym błogosławieństwa użyć mogło: lecz rozumiećie mamy o całym człowieku.

2. Corinth: 15.

Nędza ściaga się na zupełnego człowieka.

Bo

(y) ony (z) wspołek.

Bo jeżeli ciału nie była za pracę da-
na słuszną zapłata, więc musiałoby
to być iż ci (iako Apostołowie) któ-
rzy tak wiele trosk, y tak wiele w
życiu nędzy ucierpieli byliby naj-
nędzniejszymi nad wszystkich lu-
dzi. Tenże Apostoł iasniey do Tes- 4. *Thefs: 2.*
salonczyków pisząc, uczy: Chwa-
lemy się w Kościołach Bożych z cier-
pliwości waszey, y wiary, we wszelkich
prześladowaniach waszych, y uciskach
które cierpicie, naprzykład, y okaza-
nie sprawiedliwego Sądu Bożego, aby-
ście godnemi byli Królestwa Bożego,
dla którego cierpicie: jeżeli bowiem
sprawiedliwa rzecz jest u Boga, dać za-
płatę tym, którzy was uciskają, y wam
którzy utrapienie cierpicie, odpocznie-
nie dać z nami na on czas gdy się oka-
że Pan Jezus z nieba, z Aniołami mocy
swoiey w płomieniu ognia oddając zem-
stę tym którzy nie znają Boga, y któ-
rzy nie są postuszni Ewangelii Pana
naszego (c) Jezusa (d) Chrystusa.

Nadto, nie mogą ludzie póki Trzeci do-
dusza jest od ciała odłączona, zu- wod.

P 2 pełney,

(a) Artykuł (b) Kłoda (c) Jezus (d) Chrystus.

pełney, y wszystkim dobrem obfi-
tującey szczęśliwości dostąpić, al-
bowiem iako każda część gdy się
od swojej całości dzieli, zupełną
nie zostawa, tak téż y dusza, która
z ciałem złączona nie bywa. Zatem
następuje iż jeżeli w wielkiej szczę-
śliwości doskonałą być ma, potrze-
ba jest aby, ciało zmartwychwstanie
było.

Temi więc y tym podobnemi
dowodami, może Pleban wiernych
tey nauki nauczyć: lecz trzeba pil-
nie według nauki Pawła S. wykla-
dać, którzy ludzie do żywota wzbu-
dzeni będą, bo tak do Koryntów pi-
sząc, mówi: *Jako w Adamie wszy-
scy umierają: tak w Chrystusie Panu
wszyscy ożywieni będą. Wszyscy
więc bez żadney różnicy złych y
dobrych zmartwychpowstają, ale
niejednaki stan wszystkich będzie,
bo którzy dobrze czynili, na zmar-
twychpowstanie żywota, ci (e) zaś któ-
rzy źle czynili na zmartwychwstanie
Sadu.*

1. Corinth:
*5.

Joan: 5.

Gdy

(e) lepak.

Gdy zaś mówimy że wszyscy powstać mają. przez to rozumiemy, nie tylko tych, którzy przed Sądem umarli, ale téż y tych którzy na ten czas umrą. Kościół bowiem przesłaie na tym zdaniu które twierdzi, że wszyscy żadnego nie wymuiąc, umrzeć mają, które to zdanie że się z prawdą zgadza, twierdzą SS. Hieronym y Augustyn. Ani temu zdaniu są przeciwne słowa Apostoła, które do Tefsalończyków napisał: Umarli którzy są w Chrystusie, najpierwey powstaną, potym my którzy żyjemy, y którzyśmy pozostali, wspótem z nim będziemy zachwyceni w obłokach, abysmy zabiegli drogę Chrystusowi na powietrzu, albowiem Ambroży S. wykładając te słowa, mówi: W onym zachwyceniu śmierć nas uprzedzi, iakoby przez sen, że dusza wyszedłszy z ciała, na tychmiał do ciała przywrocona będzie, w onym bowiem zachwyceniu umrą, aby do Pana przyszedłszy, wzięli (h) zno- z bytności Pańskiej dusze swoje, bo z Panem umarli być nie mogą. Toż zda-

*Przed są-
dnym dniem
wszyscy
umrą.*

*Hier: in
Epist: ad
Minerium
Alexand.
1. Thess: 4.*

*Ambros. in
1. Epist: ad
Thess.*

August: lib: 20. de Civit. Dei cap: 20. zdanie potwierdza S. Augustyn w Księgach które o mieście Bożym napisał.

*To nasza
ciało zmar-
tychwiesta.*

**. Corinth: 15.*

Job: 19.

*Co jest
zmarłych-
wstanie.*

*Damasc: lib: 4. de Fide
Orthod: cap:*

§ 8.

*Zmar-
tychwiesta.
nie dla cze-
go być ma.*

Gdy zaś na tym wiele zależy, abyśmy pewni byli tego, iż ciało które własne każdego z nas było, choć się skaży, y w proch obróci, iednak do żywota wzbudzone będzie, zatym niechay Pleban to pilno ludziom wyklada: To bowiem iest zdanie Apostoła mówiącego: *Musi to ciało skazone, nieskażyte przyoblec*, gdzie przez słowo *To* każdego człowieka własne ciało rozumie. Job téż o tym iawnie prorokował: *I w dziele moim uyrę Boga, którego ia sam oglądam, y oczy moje uyrą, á nie in-szy.* Toż samo widzieć możemy z wykładu tego słowa, *Powstania*, albowiem powstanie (iak S. Damascen pisze) iest przywrócenie do tego stanu, z któregoś był wypadł.

Naostatek ieżeli zważemy to cośmy iuż powiedzieli, dla czego zmartwychwstanie być ma, więc iuż nie będzie żadney rzeczy takiej, któraby

któraby wątpliwość iaką miała komu czynić o tym. Dla tego tedy (powiedzieliśmy) ciała wzbudzone być mają, *aby każdy odniósł własne sprawy ciała iak czynił, lub dobrze, lub źle:* człowiek więc z tymże ciałem, w którym, albo Panu Bogu, albo szatanowi służył, powstać musi aby w tymże ciele, zwyciężkiego uwięźczenia y zapłaty dostał, albo męki y utrapienia mizerne ponosił.

A nie tylko ciało powstanie, ale też wżysko to przywrócone będzie, cokolwiek do prawdziwej natury człowieka, lub do uczciwości y ochędoctwa należy. O czym mamy świadectwo Augustyna S. na ten czas (mówi) żadnego niedostatku w ciałach nie będzie: ieżeli którzy ludzie tłuści (1) byli nie cały ciężar ciała na siebie wezmą, ale co nad przyrodzony stan ciała zbywało, to za zbytek będzie poczytano. I znowu cokolwiek lub choroba, lub starość w ciele skażyła, iako to ieżeliby kto przez chorobę wycieńczał,

2. Corinth: 5.

Zupełność
zmarłych
wstania.Aug: lib: 22
de Civitt
Dei cap: 19.
Et Enchir:
cap: 90.

August: En- czał, mocą Bożą przez Chrystusa od-
thirid: cap: nowione będzie, nawet y to, co
 89. przez nędzę tego życia było odjęto.

Matth: 20. I na drugim mieyscu mówi: Nie
 weźmie człowiek owych włosów
 które miał, ale które mu będzie
 przysłało mieć, według Pisma owe-
 go: *Wszystkie włosy głowy waszey*
policzone są. które według mądro-
 ści Bożey przywrócone być maia.
 A że wszystkie członki do prawdy
 przyrodzenia ludzkiego należą, więc
 y te będą przywrócone, y dla tego
 ci którzy się albo ślepo urodzili, albo
 dla iakiey choroby wzrok utracili,
 lub chromi, ułomni, albo iakichkol-
 wiek członków nie mający, w zu-
 pełnym y doskonałym cieł powsta-
 ną, bo gdyby inaczey być miało,
 więc nie stałoby się zadosyc pożą-
 daniu duszy człowieka, która pra-
 gnie tego, aby z ciałem złączona
 była: że zaś takowa iey żądza w
 zmartwychwstaniu wypełni się, bez
 wszelkicy wątpliwosci wierzyć ma-
 my.

Z tego wszystkiego wypływa,
 że zmartwychwstanie równie iak y
 stwo,

stworzenie między przednieyszymi dziełami Boskimi ma być policzone, á iako wszystkie rzeczy na początku stworzenia przez P. Boga doskonale się stały, tak tymże (o) sposobem, że takimi przy zmartwychwstaniu będą, zapewne trzymać y twierdzić to mamy. A nie tylko to o Męczennikach wyznawać mamy, o których tak Augustyn S. świadczy: Nie będą bez owych członków, ani bowiem bez szpetności może być ten niedostatek, boby bez głów powstać musieli, którzy w on czas pościnani byli, lecz zostaną w owych członkach ciała, blizny y rany, błyszczące się nad wszystko złoto y kamień drogi, nakłatał blizn ran Chrystusa. Toż samo o bezbożnych y złych ludziach powiedzieć się może choćby za ich przewinieniem członki im ucięte były: bo im więcej członków mieć będą, tym cięższą boleść y mękę cierpieć muszą, dla tego owo przywrócenie członków nie będzie im do szczęśliwości, lecz do nędzy y utrapienia, ponie-

*Lib: 21. de
Civit: Det
cap: 20.*

ponieważ zasługi nie członkom przypisane bywają, ale osobie człowieczej, której ciała (p) one członki przyłączone były: bo tym którzy pokutę czynili do zapłaty, onym zaś którzy nią wzgardzili, do męki przywroczone będą. To gdy Plebani będą pilnie rozbierać, nigdy im słów y zdań nie braknie, któremiby pobudzić y zapalić pobożnością serca Chrześcijańskie mogli, aby tego życia smutki y troski rozmyślając, oney błogosławioney chwały zmartwychwstania, która sprawiedliwym y pobożnym zgotowana jest (q) chciwie czekali.

*Dobrzy i żli
na wieczny
żywot zmartwychwsta-
ną.*

Teraz następuje aby wierni zrozumieli, jeżeli na te rzeczy patrzeć będziemy z których się składa ciało człowiecze: chociaż to ciało które przedtem było umarłe, musi zmartwychwstać, iednak inny y różny sposob iego będzie. W tym bowiem naywięcej (opuściwszy inne rzeczy) wszystkie ciała zmartwychwstałych ludzi, od siebie samych albo

(p) ony (q) chciwie.

albo od stanu swego pierwszego róż-
ne będą, że chociaż przedtym śmier-
telnymi były, iednak gdy do żywo-
ta wzbudzone będą, ciała tak złych
iako y dobrych nieśmiertelnemi się
staną. A tę dziwną przyrodzenia
naprawę, ono sławne Chrystusa P.
zwycięstwo nam ziednało, które
nad śmiercią otrzymał, iako nas upo-
minają świadectwa Pisma S. bo tak
napisano. *Strąci na dół śmierć na* *Jsaia: 25.*
wieki. I potym: Będę śmiercią twoią *Osea: 13.*
o śmierci. Co wykładając Apostoł
mówi: Ostatnia nieprzyjazna śmierć *1. Corinth:*
będzie skażona. I u Jana S. czytamy *Apocal: 21.*
że śmierć daley nie będzie. Przystało
zaś bardzo, aby zaśluga Chrystusa
Pana, przez którą panowanie śmier-
ci jest zniszczone, daleko więcej
grzech Adama przewyższyła. I zno-
wu przystoyna rzecz być sprawie-
dliwości Bożey, aby dobrzy błogo-
sławionego żywota wiekuście zaży-
wali, a zli nieskończone męki cier-
piąc, szukali śmierci, y znaleźć iey
nie mogli, aby śmierci żądali, a
śmierćby uciekała od nich. I ta
nie.

nieśmiertelność złym y dobrym po-
spolita będzie.

*Dary ciał
zmartwych-
wstałych,*

Oprócz tego będą mieli ciała o-
żywione świętych, niektóre powa-
żne, zacne, y osobliwe ozdoby, przez
które daleko się zacnieyszemi stana,
niżeli kiedy przedtym były. Te zaś
ozdoby, które darami zowią, y które
Oycowie z nauki Apostolskiey po-
znali są cztery. Pierwszy *niecier-
pięliwość*, który to czyni, że iuż za-
dnej przykrości, żadnej boleści y
szkody cierpieć nie mogą ani bo-
wiem gwałt zimna, ani palenie ognia,
ani nawałność wody szkodzić im
#. *Corinth: 15.* nie potrafi *Sieie się* (mowi Apostoł)
w skażeniu powstanie w nieskażeniu. Że
zaś niektórzy (t) Nauczyciele, ten
dar niecierpięliwością raczey niż
nieskażeniem nazwali, ta była przy-
czyna, aby własność uwielbionego
ciała pokazali: niecierpięliwość bo-
wiem ciał pobożnych nie może być
potępionym ludziom przypisana,
których ciała chociaż się skażić nie
mogą, iednak y ziębnać y rozmaite
męki cierpieć mogą.

Drugi dar jest *Jasność*, którą cia- Dar drugi
ła świętych iak słońce (x) iasnieć Jasności.
będą, tak bowiem u Mateusza S.
świadczy Zbawiciel nasz: *Sprawie-* Matth: 13.
dliwi (y) iasnieć będą iako słońce w
Królestwie Oyca ich. Żeby zas kto o
tym nie wąpił, przykładem prze- Matth: 17.
mienienia swego to pokazał. Ten
dar Apostoł czasem chwala nazy-
wa mówiąc: *Odnowi ciało pokory* Philip: 3.
naszey w podobieństwo ciała iasności
swoiey. I (z) znowu *Będzie śiane* 1. Corinth: 15.
w sromocie, a powstanie w chwale Tey
też chwały nieiaki podobieństwo
widział lud żydowski na puszcy; Exodi 24.
gdy twarz Moyżesza z rozmowy y 2. Corinth: 3.
obecności Bożey tak iasniała, iż na
nią Synowie Izraelscy patrzeć nie
mogli. Ta zaś iasność, jest nieia-
kie błyskanie z wielkicy szczęśliwo-
ści duszney pochodzącey na ciało
tak iż ona jest nieiaki udzielenie bło-
gosławieństwa owego, którego du-
iza używa, a tym też sposobem y
dusza błogosławioną się staie, ponie-
waż na nią część Boskicy szczęśli-
wości spada. Lecz nie mamy wie-
rzyć

(u) *Artykuł* (w) *Kreda* (x) *Isnąć* (y) *Isnąć*

rzyć aby tym darem, tak iak pier-
wzym, równo wszyscy ozdobieni
być mieli, będą wszystkie ciała świę-
tych niecierpiętliwe, ale iednakiey
iasności mieć nie będą, świadczy
Ludzi SS. bowiem Apostoł że: *insza iest ia-*
ciała będą *sność Słońca, insza iasność Xiężycy,*
różne w ia- *inna gwiazd, iako bowiem gwiazda od*
sności *gwiazdy różni się iasnością, tak też y*
1. Corinth: *umarłych zmartwychwstanie.*
15:

Dar trzeci
Chybkość.

Do tego daru przyłączony iest
y on trzeci dar, który *Chybkością* zo-
wią, za którą od tego ciężaru w któ-
rym teraz zostacie, ciało wyzwolone
będzie, y bardzo łatwo á prędko,
gdziekolwiek dusza będzie chciała
zostawać, ruszać się może iako SS.
August: lib: Augustyn w księgach o Mieście Bo-
de Civit: Det żym, y Hieronym w wykładzie Pro-
20. cap: 18. roctwa Izaiasza iawnie pokazali. Dla
Hieron: in tego Apostoł powiedział. *Bywa sia-*
cap: 40. Isa: *ne ciało w mdtosci lecz powstanie w*
1. Corinth: *mocy.*
15.

Dar czwar-
ty Subtel-
ność.

Tym darom przydany iest y
czwarty, który *Subtelnością* zowią za
ktorey mocą, ciało duszy rozkazania
słu-

słuchać, iey służyć y na wszelkie iey skinienie gotowe zawsze być musi. Co się z owych słów Apostoła pokazuje. *Bywa śiane ciało* *z. Corinth. cielesne, a powstanie ciało duchowne.* Te są osobliwe nauki, które przy wykładzie (c) rozdziału tego przepowiedane być mają.

Zeby zaś wiedzieli Chrześciane, iaki pożytek z poznania tak wielu y tak zacnych tajemnic brać mają, więc nayprzod będzie potrzeba okazać żeśmy P. Bogu dzięki wielkie czynić powinni, który ie *przed mądremi zakrył, a malutkim obiawił.* Ktoby bowiem wyliczył, ludzi zacnych w rozumie, y osobliwych w nauce, którzy tak iasney prawdy widzieć nie mogli. Przeto że nam to obiawił, czego oni doysć nie mogli, słuzna rzecz iest, abyśmy wielką iego łaskę y dobroćliwość wiekuiestemi chwałami wysławiali.

Pożytki z rozdziału tego. Pierwszy. Matth: 11.

Wielki także drugi pożytek z *Wtóry porozmyślenia rozdziału tego nam* *żytek.*
przy-

(a) *Artykuł* (b) *Kreda* (c) *artykułu.*

przychodzi, że przy śmierci tych, którzy z nami powinowactwem, lub przyiacielstwem złączeni byli, łatwo już nas samych, już innych cieszyć możemy którego pocieszenia wiemy że używał Apostoł, gdy do *1. Thes: 4.* Tesałończyków pisał o tych którzy umarli.

Trzeci. W smutkach także y wwszystkich uciskach naszych wielkie nam ulżenie boleści rozmyślanie przyszłego zmartwychwstania przyniesie, iakośmy się nauczyli z przykładu Joba który smutną y żalowaną myśl swoją, tą samą nadzieją wspierał, że miał czas przyiść, gdy w zmartwychwstaniu miał Pana Boga swego oglądać.

*Czwarty
pożytek.*

Będzie nadto iefzcze bardzo pomocno do namowienia ludzi wiernych, aby się o żywot dobry pobożny, y bez wszelkiewy zmaży grzechowey iak naypilniey starali, bo jeżeli rozmyślać będą że one wielkie bogactwa, które z zmartwychwstania przychodzą, są im zgotowane, więc

więc łatwo do cnoty y pobożności przywiedzeni bydź mogą. Żadna znowu rzecz takiej mocy mieć nie może do powściągnięcia namiętności y do odwiedzenia ludzi od złości, iak gdyby im to często przypomniano, iakie boleści y męki zli ludzkie cierpieć muszą, którzy dnia onego ostatniego powstaną na zmartwychwstanie Sądu.

Matth: 5

ZYWOT WIECZNY.

W Odzowie nasi Apostołowie Święci ten (f) Skład w którym się wszystka Wiara nasza zamyka, wiecznego żywota rozdziałem, dokończyć chcieli: częścią dla tego, że po zmartwychwstaniu ciała, już nie innego (g) tylko wiecznego żywota zapłaty Chrześcijaństwo czekać mała, częścią aby ona doskonała, y wszelkim dobrem obfitująca szczęśliwość, (h) zawsze nam przed oczyma była, abyśmy się tego uczyli, że w nie serca y

*Czemu ten
Rozdział
jest ostatni
w Składzie.*

Q wszy-

(d) Artykuł (e) Kreda (f) kredo (g) iedno (h) zawsze.

wszystkie nasze myślenia wlepić mamy. Przeto Plebani ucząc wier-
nych niechay nigdy nie przestaiać
umysłów ich pobudzać, przekłada-
jąc zapłaty żywota wiecznego, aby
to wszystko cokolwiekby za iego
nauką nacyęższego dla imienia Chry-
stusa podeymować mieli, za łatwe y
owszem miłe poczytowali, y sławali
się ochotnieyszemi do posłuszeń-
stwa Bożego.

*Zywoť wie-
czny co jest.*

Ze zaś w tych słowach, któ-
rych tu do objaśnienia naszego bło-
gosławieństwa używamy, są niema-
łe tajemnice zakryte, więc potrze-
ba ie tak wywodzić, aby ile każde-
go rozum znieść może, wszystkim
wiadome były. Przeto Chrześciana-
nie napominani być maia, iż temi
słowy *Zywoť wieczny*, nie tylko się
znaczy żywota wiekuiśtość którą też
diabli y ludzie złośliwi mieć będą,
ale y ono wieczne błogosławień-
stwo, które ludzi świętych pragnie-
nie napełni. Tym (i) sposobem ro-
zumiał to on (k) Nauczyciel Za-
konny,

(i) *obyczajem* (k) *Doktor.*

konny, który w Ewangelii pytał się Chrystusa: *Coby czynić miał, aby żywot wieczny otrzymać mógł?* Jakoby rzekł: Co ja czynić mam, abym na to miejsce przyszedł, w którym-bym doskonałej szczęśliwości użyć mógł? Tymże (n) sposobem Pismo S. te słowa rozumie, iako to z wielu miejsc widzieć możemy. Ono zaś błogosławieństwo największe tym imieniem właśnie jest nazwane, aby kto nie mniemał, iż w rzeczach cielesnych y przemiennych ono zależy, które wiecznie trwać nie mogą. Ani bowiem to słowo *błogosławieństwo* mogło dostatecznie wyrazić, to o czym było pytanie, ponieważ znajdowali się ludzie niejakiey próżney mądrości pychę nadeści, którzy największą szczęśliwość w tych rzeczach pokładali, które zmysły człowiecze ogarnąć mogą, te bo-

Luc: 18.

*Błogosła-
wieństwa
doskonatego
nie masz
na ziemi.*

*Chwała Bo-
ska opisana
być nie mo-
że.*

Q 2

kiemi

(1) *Artykuł (m) Kreda (n) obyczajem (o) barzo.*

kiemi są od szczęśliwości prawdziwej od której ten naydaley odstępuje który się żądza y miłością tego świata bawi. Bo tak napisano: *Nie*

3. Joan: 2. miłujcie świata ani tych rzeczy które są na świecie. Jeżeli kto świat miłuje więc miłości Oycy w nim nie masz.

Swiat obluwany. I znowu Swiat przemienia y pożądliwość tego. Niechże tedy Plebani pilnie to w serca Chrześciańskie wrażają, aby się wzgardzać doczesne y ludzkie rzeczy nauczyli, a pewnemi tego byli, iż na tym świecie, w którym nie mieszczanie, ale przychodnie iesteśmy, żadney szczęśliwości osiągnąć nie mogą. Chociaż zaś słusznie y tu dla nadziei błogosławionemi zwani być możemy, jeżeli wyrzekłszy się bezbożności y świeckich żądż, trzeźwie sprawiedliwie, y pobożnie na tym świecie żyć będziemy oczekiwając błogosławioney nadziei y przyścia chwaty wielkiego Boga y Zbawiciela naszego Pana (p) Jezusa (q) Chrystusa. Tego gdy zrozumieć oni nie mogli, którzy sami sobie mądrymi się być zdali, mniemając

(p) Jezu (q) Chrysta.

maiąc że szczęśliwość w tym życiu
szukana być miała, więc się stali głu-
piemi, y w wielkie nędze wpadli.

Jeszcze y to z własności tego
słowa *Zywoł wieczny* widzieć mo-
żemy że szczęśliwość raz nabyta,
nigdy utracona być nie może, iako
niektórzy omylnie mniemali, szczę-
śliwość bowiem, wszystkie dobra
bez przymieszania złego w sobie za-
wiera, która gdy ludzkie pragnienie
napenia, na życiu wiecznym zale-
żeć musi: bo człowiek błogosła-
wiony ustawicznie tego żąda aby
onogo dobra którego dostał wiekui-
ście mógł użyć. Przeto jeżeliby to
szczęśliwości osiągnięcie, stateczne
y pewne nie było, więcby musiał
być w wielkim strachu albo boiaźni.

*Szczęśli-
wość raz na-
byta utraco-
na utracona
być nie mo-
że.*

*Szczęśli-
wość na-
czym zale-
ży.*

Lecz iak wielka jest błogosła-
wionych ludzi, którzy w niebie-
skiej Oyczyźnie żyją szczęśliwość,
która oni sami tylko poymują, a nie
inny, te słowa dostatecznie pokazu-
ją gdy żywot błogosławiony wpo-
mina.

*Szczęśli-
wość ludzi
zbawionych*

*Błogosła-
wienie
wieczney
chwaly do-
skonale opi-
sane być nie
może.*

minamy, gdy bowiem do oznaczenia jakiej rzeczy, tego imienia które jest wielu innym rzeczom pospolite używamy, więc to; łatwo poznawamy, iż własnego słowa nie dostawa, którymby ona rzecz zupełnie wyrażona być mogła. Gdy tedy szczęśliwość temi słowy opisana bywa, które nie tylko błogosławionym, ale też y tym wszystkim, którzy wiekuiście żyją, dobrze służą, więc ztąd rozumieć możemy, iż wyższa y zacnieysza iakaś rzecz jest, niżbyśmy ją własnym imieniem doskonale opisać mogli: chociaż bowiem temu niebieskiemu błogosławieństwu wiele innych nazwisk w Piśmie S. bywa przypisano jakie są Królestwo Boże, Królestwo Chrystusa, Królestwo niebieskie, Ray, Miasto Święte. Jeruzalem nowe, Oycowski dom &c. iednak jest to rzecz iasna iż żadne z nich iey wielkości wyłożyć nie może. Przeto niechay tu Plebani nie opuszczają (t) przyczyny, lud tak wielką zapłatą, która się znaczy imieniem

(t) pogody.

niem wiecznego żywota, do pobożności, sprawiedliwości y wszystkich dobrych spraw Wierze Chrześcijańskiej należących przywodzić: wiemy bowiem, iż życie między najlepszymi rzeczami, których człowiek pożąda, poczytane bywa, y to dobro, które żywotem wiecznym nazywamy błogosławieństwo znaczy. A jeżeli nic więcej nie miłujemy, ani miłszego ani wdzięczniejszego, nic być nie może nad krotki ten y nędzny żywot, który wielkim y rozmaitym nędzom, niedostatkom jest poddany, tak, że go prawdziwiey śmiercią możemy nazwać: z iakąż więc pilnością, y z iakim usiłowaniem onego żywota wiecznego szukać mamy, który po wykonaniu wszystkiego złego dostateczną y doskonałą wszystkich rzeczy obfitość w sobie zawiera? Bo jako SS. Ojcowie nam podali szczęśliwość wiecznego życia, od wszystkiego złego wyzwoleniem, albo próżnością, a wszystkiego dobrego otrzymaniem y obfitością nazwana być ma. Ze
błogo-

Błogosławieństwo albo szczęśliwość co jest.

błogosławieni w wiecznym żywocie od wszystkiego złego wolni będą, i jawne są świadectwa Pisma S. napisano bowiem w Księgach Objawienia: *Już więcej nie będą łaknąć ani pragnąć, ani ich słońce palić będzie, ani żadna gorącość. I (x) znowu: Otrze Pan wszelką łzę z oczówich, y śmierć nie będzie więcej, ani żalu, ani wołania ani już boleść będzie, bo już pierwsze rzeczy odeszły.* Nadto będą mieć błogosławieni chwałę wielką, y niezliczone prawego wesela y rokoszy sposoby, którey chwały wielkości, ponieważ umysł nasz ogarnąć nie może. ani też ona myśl naszą może przeniknąć, więc my w nią, to jest radość Pańska wniść muszemy, abyśmy tą radością ogarnieni obficie żądze naszego rozumu napełnili. Chociaż zaś (jak S. Augustyn pisze) łatwiej nędze, od których wolni będziemy, niż one dobra y rokoszy, które tam osiągniemy wyliczone być mogą: iednak musi pilności dołożyć, aby się te rzeczy krotko y jasnie powiedziały, które

*Apocal: 7.
& 21.*

*August:
Serm: 64.
de Verb:
Dni Et de
Symb: ad
Cathe: lib: 3
cap: ult:*

(x) Za się.

które lud zapalić mogą do pożądania oney wielkiej szczęśliwości.

To zaś nayprzód rozdzielenie zachować mamy, które nam zacni Pisarze Świętych rzeczy czyli (a) Nauczyciele podali, oni bowiem dwoiakie dobra być powiadaią z których iedne należą do własności błogostawieństwa, drugie za błogostawieństwem idą. Dla tego pierwsze *Istotnemi* drugie zaś *Przypadłemi* dobrami nazwali. Błogostawieństwo więc dostateczne, które po spolicie mówiąc Istotnym nazwać możemy na tym zależy, abyśmy Boga widzieli, y piękności używali, który wszelkiej dobroci y doskonałości (b) zrodłem y początkiem iest. *Ten iest żywot wieczny (mówi Chrystus) aby poznali Ciebie samego prawdziwego Boga, y któregoś Ty postał (c) Jezusa (d) Chrystusa.* Co Jan S. wykładając mówi: *Naymileyszy teraz Synami Bożemi iesteśmy, ale się jeszcze nieokazało czym będziemy.* *Wiemy*

*Dwoiakie
dobra w bło-
gostawień-
stwie.*

*Istotna.
Przypadłe.*

*Błogosta-
wienie
istotne na
czym zależy*

1. Joān: 3.

(y) Artykuł (z) Kreda (a) Doktorowie (b) studnicą
(c) Jezu (d) Chrysta.

my to gdy się ziawi iż mu podobni będziemy: bo użyjemy Go iakimieśi. Przez co znać dawa iż z tych dwóch rzeczy składa się błogosławieństwo. Jedną iż Pana Boga oglądamy iaki jest w przyrodzeniu y istności swoiey. Drugą iż się staniemy iakoby Bogi: bo którzy Boga używają chociaż swą własną istność mają, iednak nieiaki dziwny, y mało nie Boski kształt na siebie biorą, y tak Bogami raczey, niżeli ludźmi widzieć się dają. To zaś dla czegoby tak było, ztąd łatwo pojąć możemy, że każda rzecz, albo z własności swoiey, albo z iakiego podobieństwa y (e) sposobu bywa poznana: A ponieważ żadney rzeczy Bogu podobney nie maż, z którey podobieństwa, moglibyśmy do doskonałego Jego poznania przystąpić, więc musi być, że Jego natury y istności żaden oglądać nie może, ieżeli się ta Boska istność do nas nie przyłączy: y to znaczą słowa Apostoła

1. Corinth: 13. mowiącego: Widziemy teraz przez zwierciadło w (f) wyobrażeniach, w ten czas

(e) obyczajem (f) figurach.

czas zaś twarzą w twarz. Co po-
wiada w (i) wyobrażeniach, wykła-
da Augustyn S. w podobieństwie do
wyzrozumienia Pana Boga przyzwoi-
tym. Co też iawnie okazuje S. Dyo-
nizy, gdy twierdzi: Że rzeczy
zwierzchnie, przez żadne podobień-
stwo rzeczy niższych poznane być
nie mogą. Bo nie może to być aby
z podobieństwa którey rzeczy cie-
lesney, istność oney rzeczy, która
jest (k) bez ciała poznana być mo-
gła: ponieważ to być musi aby po-
dobieństwa rzeczy mniej cielesno-
ści miały, y więcej duchownemi
były, niż są one rzeczy, które podo-
bieństwo wyraża: iako tego w po-
znaniu wszystkich rzeczy doświad-
czamy. Że zaś nie może być, aby
której stworzoney rzeczy podo-
bieństwo, tak się czystym y ducho-
wnym znalazło iak jest sam Bóg:
dla tego z żadnego podobieństwa
istności Boskiej dostatecznie wyro-
zumieć nie możemy. Nadto wży-
stkie rzeczy stworzone pewnem
swoiey doskonałości granicami zmie-
rzone

*Aug: lib: 15
de Trinit:
cap: 19.*

*Dyonys:
cap: 1. dio:
nomin:*

*Istność Bo-
ska iawnie
poznana
być nie mo-
że.*

rzone bywają, lecz P. Bóg jest nie-
skończony, y niezmierności Jego za-
dnej rzeczy stworzoney podobień-
stwo ogarnąć nie może: á przeto
ten nam tylko sam (l) sposób zo-
stawa do poznania istności Boskiej,
aby się ona z nami złączyła, á nie-
podobnym (m) sposobem nasz ro-
zum w górę podniosła: Za czym-
byśmy się godnemi stali, abyśmy ia-
sność natury Jego poznać mogli. A
tego przez światłość chwały dosta-
niemy, gdy takową iasnością oświe-
ceni Pana Boga prawdziwą światłość,
w jego światłości oglądamy. Świę-
ci bowiem ustawicznie na Pana Bo-
ga patrzą, y stawszy się uczestnika-
mi Boskiej istności tego wszech-
naywiększego y nayzacnieyszego
daru iako prawdziwego y zupełne-
go Błogosławieństwa używają, któ-
re Błogosławieństwo tak wierzyć
mamy, iż go też za łaską Bożą pe-
wną nadzieją oczekiwać mamy: iako
to jest w Składzie Oyców SS. w
którym tak jest napisano: Czekam
zmarłych wstania umarłych, y ży-
wota wieku przyszłego.

(l) *obyczaj* (m) *obyczajem*.

Rzeczy Boskie to są w prawdzie, ani słowy iakiemi wysławione, ani myślą naszą ogarnione być mogą: iednak możemy nieiakie tego błogosławieństwa podobieństwa w tych rzeczach poznać, które zmysłami poymuiemy. Bo iako się żelazo do ognia przyłożone rospala, a chociaż istności swoiey nie odmienia, iednak zda się być czym innym to jest ogniem: tymże (p) sposobem, którzy do niebieskiej oney chwały są przypuszczeni, miłością Bożą zapaleni tak się mają, iż aczkolwiek tego czym są nie tracą, iednak słusznie mówić możemy że więcey od tych są różni, którzy na tym świecie mieszkają, niżeli rospalone żelazo, od tego żelaza które w sobie nic gorącości nie ma. Aże krótko rzecz zamknjemy najwyższe ono y doskonałe Błogosławieństwo które istotnym zowiemy, w osiągnięciu Pana Boga mamy pokładać. Albowiem czegoż dostawać nie będzie ku doskonałej szczęśliwości temu, który Pana Boga najlepszego y naydoskonalszego już osiągnie?

Podobieństwo błogosławionego żywota.

Do

(n) *Artykuł* (o) *Kreda* (p) *obyczajem.*

*Błogosła-
wieństwa
wiecznego
ozdoby któ-
re są.*

*Rom: 2.
Chwała.*

Cześć.

Matth: 25.

Do tej ieszcze szczęśliwości przystępują niektóre ozdoby wszystkim błogosławionym pospolite, które iż nie tak są od ludzkiego rozumu dalekie, tedy tym więcej myśli nasze poruszać y pobudzać zwykły. Tego rodzaju są owe, które Paweł S. w Liście do Rzymian wyraził: *Chwała, Cześć y Pokoy kademu czyniącemu dobrze*, bo chwaly używają błogosławieni, nie tylko oney któraśmy istotnym błogosławieństwem, albo któraśmy z naturą jego naybardziej złączoną być pokazali: ale téż y oney, która z pewney y iawney wiadomości rośnie, którą każdy od drugiego z wielkicy y osobliwey zacności mieć będzie. Coż dopiero mamy mniemac iaka to Cześć będzie, która się błogosławionym od Pana Boga stanie, gdy iuż więcej nie będą zwani sługami, lecz przyaciołmi, bracia, y Synami Bożemi? Przeto Zbawiciel nasz tak miłościwemi y nayuczciwszemi słowy do wybranych swoich rzecze: *Poydźcie Błogosławieni Oycy mego, osiagniecie zgotowane wam Królestwo:*

iż słusznie zawołać możemy: (s)
Bardzo są uczczeni przyjaciele twoi *Psalm: 138*
Panie, I od Chrystusa Pana przed
Oycem niebieskim, y przed Anioła-
mi iego wychwalani będą. Nadto
ieżeli przyrodzenie wszystkim lu-
dziom pospolite wrodziło tey czci
pożądanie, która od ludzi uprzej-
mie mądrych bywa wyrządzana,
przeto że ich dostatecznemi cnoty
swoiey świadkami być rozumieją,
coż mniemamy iak wiele czci Bło-
gostawionym ludziom przybędzie,
gdy ieden drugiego w wielkim usza-
nowaniu, mieć będzie?

Nieskończone byłoby wyli-
czanie rokoszy, któremi chwala
Błogostawionych będzie obfitowała,
ani myślą naszą ogarnąć ie może-
my. Jednak to niechay Chrześcia-
nie zapewne mają, cokolwiek się
nam pocieszego może w tym życiu
przytrafić albo czego my pożądać
mamy, luboby to do iakiego pozna-
nia rozumnego należało, albo do
zupełnego ciała stanu: że tych wszy-
wszy-

wszystkich rzeczy obfitością on błogostawiony żywot niebieski opływa: chociaż powiada y twierdzi *1. Corinth: 2* Apostoł, że się to zacnieyszym (t) sposobem dzieie, a niżeli tym któryby oko widzieć albo ucho słyszeć, albo ludzkie serce pojąć mogło. Bo ciało które przedtym grube y zrosłe było, żadnych pokarmów więcey nie będzie potrzebowało, gdy się w niebie porzuciwszy śmiertelność, subtelnym y duchownym stanie, dusza zaś wiecznym chwały pokarmem, którego Pan Bóg onych gód wielkich sprawca, przechodząc się wszystkim udzielać będzie, z wielką roskoszą będzie nasycona. Któż zaś kosztownego odzienia, albo Królewskich ozdób ciała będzie mógł pożądać, gdzie tego nie będzie potrzeba, y gdzie wszyscy nieśmiertelnością y iasnością przyobleczeni, y koroną wiekuiştey chwały'ozdobieni będą? A jeżeli mieszkanie w pałacu wielkim y wspaniałym do ludzkiej szczęśliwości należy coż większego y zacnieyszego nad niebo które

(t) obyczajem.

które się zewsząd iasnością Bożą oświeca pomysłono być może? Przeważnie Prorok, gdy tego domu uczciwość przed oczyma sobie przekładał, a pragnieniem pałał aby przyiść mógł do mieszkania onego tak mówił: *O iak miłe są przybytki twoje Panie zastępów, pożąda y ustawa (od pragnienia) dusza moja chcąc wniść w przybytki Pańskie. Serce moje y liato moje uradowały się w Boga żywego.* Psalim: 83:

Ażeby ten był wwszystkich wierznych umysł, y ten wwszystkich głos pospolity, iak tego Plebani (x) bardzo żadać, tak też o to z wielką pilnością starać się maia: bo powiada Pan: *W domu Oycy mego wiele iest mieszkania: w których większe y mnieysze zapłaty, według każdego zasługi dane będą. Albowiem kto szczupło sieie: ten też szczupło będzie zbierał, a kto sieie w błogosławieństwach, z błogosławieństw zbierać będzie.* Joan: 14.
Różność zaplat w niebia
4. Corinth: 9

R

téż

*Sposób do
osiągnięcia
tego błogo-
stawieństwa*

téż często upominać będą, iż to jest pewny (y) sposób do tego błogostawieństwa osiągnięcia, aby w Wierze y miłości ćwiczeni, a w modlitwie, y zbawiennym Swiátości używaniu trwając, we wszelkiej dobrotliwości ku bliżnim pilnie się ćwiczył: albowiem za miłosierdziem Boskim, który onę chwałę błogostawioną miłośnikom swoim zgottał, stanie się to, iż ono wypełni co jest przez Proroka powiedziano.

Isaia 34.

Będzie lud mój siedział w piękności pokoju, y w przybytkach ufania, y w odpocznieniu hoynym.

(y) obyczaj.

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO



